

dziennik WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 11 LUTEGO 2019 r.

Sofia Ennaoui
zawodniczką AZS
UMCS Lublin!

Utytułowana biegaczka
wsprze naszych
lekkoatletów
STRONA 18



Szkoła niczym pułapka

ZAGROŻENIE Pozamykane na klucz drogi ewakuacji, brak hydrantów i za mało gaśnic, korytarze zastawione łatwo palnymi materiałami. To tylko część nieprawidłowości wykrytych przez straż pożarną w lubelskiej szkole podstawowej przy ul.

Wajdeloty

DOMINIK SMAGA

– Sami się zgłosiliśmy do tej kontroli, bo chcieliśmy spełniać wymogi bezpieczeństwa – podkreśla Magdalena Charlińska, kierownik administracyjny Szkoły Podstawowej nr 29 w Lublinie. Straż wkroczyła do szkoły w ostatnich dniach stycznia. Wykaz stwierdzonych nieprawidłowości liczy 12 pozycji.

W budynku z 1961 r. nie ma wymaganych przepisami hydrantów wewnętrznych, więc w razie pożaru szkoła jest zdana na gaśnice, a tych było za mało. Na parter (mający 1511 mkw.) miała wystarczyć jedna, na piętrze były dwie, w piwnicy żadnej. Miejsca ich ustawienia nie były oznakowane. Dodatkowe gaśnice miały pracownice: chemiczna i komputerowa, a w kuchni nie było gaśnicy do płonących olejów. Szkoła już zapowiada niezbędne zakupy.

Zagrożenie pożarem potęguje zły stan instalacji elektrycznej, znany przynajmniej od sierpnia 2015 r. Już wtedy konserwator stwierdził, że instalacja jest przegrzana, popękana, w wielu miejscach grozi pożarem i jest przeciążona przez podłączenie do gniazdek zbyt wielu



Wykaz stwierdzonych nieprawidłowości w SP nr 29 przy ul. Wajdeloty w Lublinie liczy 12 pozycji

urządzeń. Co orzekli strażacy w trakcie kontroli? – Usterki wynikające z protokołów konserwatora nie zostały usunięte – czytamy w raporcie, gdzie widnieje też uwaga, że w trakcie wizyty straży szkoła przedstawiła wyniki badań

z sierpnia 2017 r. mówiące o... braku usterek.

Ewakuacja z przeszkodami

Pułapką dla około 600 uczniów mogły się okazać również same drogi ucieczki z budynku. – Drzwi ewa-

kuacyjne są pozamykane – stwierdzili strażacy w protokole z kontroli. Wyjścia awaryjne były zamknięte na klucze, których obok nie było. – Mamy wyznaczone osoby odpowiedzialne za otwieranie poszczególnych drzwi.

Nie wiedzieliśmy, że klucz musi być dostępny dla każdego, niezwłocznie to poprawimy – obiecuje kierowniczka.

Na korytarzach szkoły nie ma wymaganego oświetlenia awaryjnego, więc zimą, gdy zmrok zapada długo przed ostatnim dzwonkiem, trzeba by wyprowadzać uczniów po ciemku. – Jesteśmy już po rozmowie z elektrykiem, który zaprojektuje takie oświetlenie oraz pożarowy wyłącznik prądu – mówi Charlińska. Ze strażackiego raportu wynika ponadto, że dyrekcja nie przeprowadziła próbnej ewakuacji, chociaż miała taki obowiązek.

Są również inne zastrzeżenia. – Na korytarzu stanowiącym drogę ewakuacyjną przy sali gimnastycznej są przechowywane rozkładane krzesła oraz sprzęt sportowy w postaci koźła do skakania – wytyka straż i zaznacza, że są to materiały palne. Nie był to jedyny korytarz z taką pułapką. – Na poziomie parteru znajdują się szafki z materiałem palnym, gdzie przechowywane są przedmioty uczniów.

Szkoła deklaruje gotowość do usunięcia wszystkich nieprawidłowości. – Czekamy na pisemne zalecenia straży

– mówi Marek Woźniak, dyrektor podstawówki. Z kolei straż przygotowuje już wykaz spraw, którymi szkoła musi się zająć. – Wyznaczymy termin na ich wykonanie – zapowiada Andrzej Szacoń, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. Wniosku o zamknięcie placówki jednak nie będzie.

DLA DZIENNIKA

Mariusz Banach, zastępca prezydenta miasta ds. oświaty – To nie jest odosobniony przypadek. W skali miasta brakuje nam 30 mln zł, żeby dostosować placówki oświatowe do zmieniających się stale wymogów przeciwpożarowych i do wymogów sanepidu. Oczywiście, powieszenie klucza w odpowiednim miejscu, czy przeprowadzenie próbnego alarmu nie wymaga nakładów finansowych. Ratusz już zapowiada, że poprosi szkoły o ponowne przyjrzenie się sprawom bezpieczeństwa uczniów. – Z tego co wiem, dyrektorzy prowadzą takie badania od czasu do czasu – mówi Banach. – Bardzo chętnie, przy najbliższej okazji, przypomnę im o tym obowiązku.

Lata, fruwa, kółka zatacza. Pani bielik wolna jak ptak

Pracownicy warszawskiego zoo uwolnili nad Wisłą samicę bielika. Ciężko ranny ptak został rok temu znaleziony koło Tomaszowa Lubelskiego. Od tamtego czasu trwały starania o uratowanie zwierzęcia.

Samica trafiła w zeszłym roku do warszawskiego ptasiego azylu działającego przy ogrodzie zoologicznym w Warszawie. – Była w bardzo kiepskim stanie, wychudzona, poniszczone pióra. Potem jesienią musiała odbudować kondycję, trwało to naprawdę bardzo długo i bywało z nią kiepsko, ale wszystko dobrze się zakończyło – powiedział Andrzej Kruszewicz, dyrektor ZOO w Warszawie.

W lutym 2018 roku na ślad dwóch rannych drapieżników natrafili mieszkańcy wsi Przeorsk koło Tomaszowa Lubelskiego. Zaalarmowali leśników. – Gdy się tam pojawiliśmy, były żywe, ale bardzo wycieńczone. Nie miały nawet siły ustać. Leżały po prostu w śniegu, uważnie tylko obserwując, co się wokół nich dzieje – relacjonował wtedy Dziennikowi Karol Jańczuk, podleśniczy z Nadleśnictwa Tomaszów.

Ptaki prawdopodobnie zjadły mięso lisów, które ktoś chciał otruć. Najpierw bieliki trafiły do lekarza weterynarii przy ZOO w Zamościu. Później samiec trafił do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w

Lublinie. Podawano mu lekarstwa i karmiono. W ciągu kilku dni odzyskał siły i wrócił na wolność.

Gorzej było z panią bielikową, która zjadła więcej zatrutego mięsa. Leczenie trwało dłużej, a kiedy ptak trafił już na rehabilitację do ośrodka w Romanówce, okazało się, że nie jest tak dobrze, jakby się mogło wydawać. Samica wróciła do kliniki, a potem została przewieziona do schroniska w Lublinie. Tam, po wykonaniu zdjęć RTG, okazało się, że ktoś do niej strzelał. W skrzydłach znaleziono śrut. W Lublinie nie można było jej pomóc, dlatego zwierzę zostało przewiezione do ZOO w Warszawie.



Panią bielikową wypuszczono na wolność nad Wisłą w okolicach Warszawy

Wielki wyjazd Matejki z Lublina

ARCYDZIEŁO Miał być schowany w specjalnym „domku” i przeczekać półtora roku na zakończenie wielkiego remontu na lubelskim Zamku. Ale obraz „Unia lubelska”, jeden z najcenniejszych eksponatów muzeum, niebawem może wyruszyć w podróż do Wilna

TOMASZ MACIUSZCZAK

O takiej możliwości dowiedzieli się goście uroczystości na Zamku, podczas której zaprezentowano program obchodów przypadający w tym roku 450. rocznicy podpisania Unii lubelskiej. Od miesiąca wiadomo było, że w takcie jubileuszu upamiętniający to wydarzenie obraz Jana Matejki nie będzie eksponowany w Lublinie. Wszystko przez rozpoczynający się właśnie remont, w trakcie którego dzieło miało być zabezpieczone i wciągnięte wyżej na kondygnację, która powstanie w wyniku przebudowy tego skrzydła zamku.

Te plany mogą się zmienić. Podczas środowej gali poinformowała o tym dyrektor Muzeum Lubelskiego Katarzyna Mieczkowska, przypominając, że będąca własnością Muzeum Narodowego w Warszawie „Unia lubelska” w depozycie lubelskiej instytucji jest nieprzerwanie od 1957 roku.

– Od tamtej pory opuściła nasz budynek raz, było to dziesięć lat temu, kiedy udała się na wycieczkę do Wilna. Tam uczciła obchody 440. rocznicy podpisania Unii lubelskiej. Mamy nadzieję, że także w tym roku uda się taką operację powtórzyć, żeby mogła cieszyć oczy nie tylko mieszkańców Lublina, ale także mieszkańców Wilna. Na okres remontu, który rozpoczynamy, obraz miał zostać pierwotnie schowany, miał mieć wydubowany swój własny „domek”, ale są jaskółki, które



O planach wypożyczenia obrazu Matejki do Wilna mówiła podczas prezentacji programu obchodów 450-lecia Unii lubelskiej Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Lubelskiego

LEGIA ZA UNIE

Obraz został namalowany dla upamiętnienia 300. rocznicy unii Polski i Litwy zawartej na sejmie walnym w Lublinie w 1569. W 1874 r. we Lwowie postanowiono zakupić Unię lubelską ze składek do gmachu Sejmu Krajowego. Kompozycja skupia się na ceremonii

zaprzysiężenia unii w renesansowym wnętrzu zamku w Lublinie. Unia Lubelska uchodzi za jedno z najlepszych dzieł Jana Matejki, w uznaniu wartości obrazu malarz odznaczony został w 1870 francuskim orderem Legii Honorowej. Po II wojnie światowej

zrabowany przez Niemców obraz odnaleziono we wsi Przesieka w Karkonoszach, wraz z dwoma innymi dziełami Matejki. Na pamiątkę tego wydarzenia wieś przez krótki czas nazywała się Matejkowice

ŹRÓDŁO: WIKIPEDIA.PL

mówią o tym, że być może uda się go pokazać w Wilnie. Będzie temu towarzyszyć bogata oferta kultu-

ralna, którą przygotowuje Lublin – mówiła do zebranych gości. I za chwilę dodała: – Obraz powróci

w nienaruszonym stanie i będzie cieszył oczy kolejnych pokoleń.

Mieszczki i mieszczenie: nie żyje miejski klikon

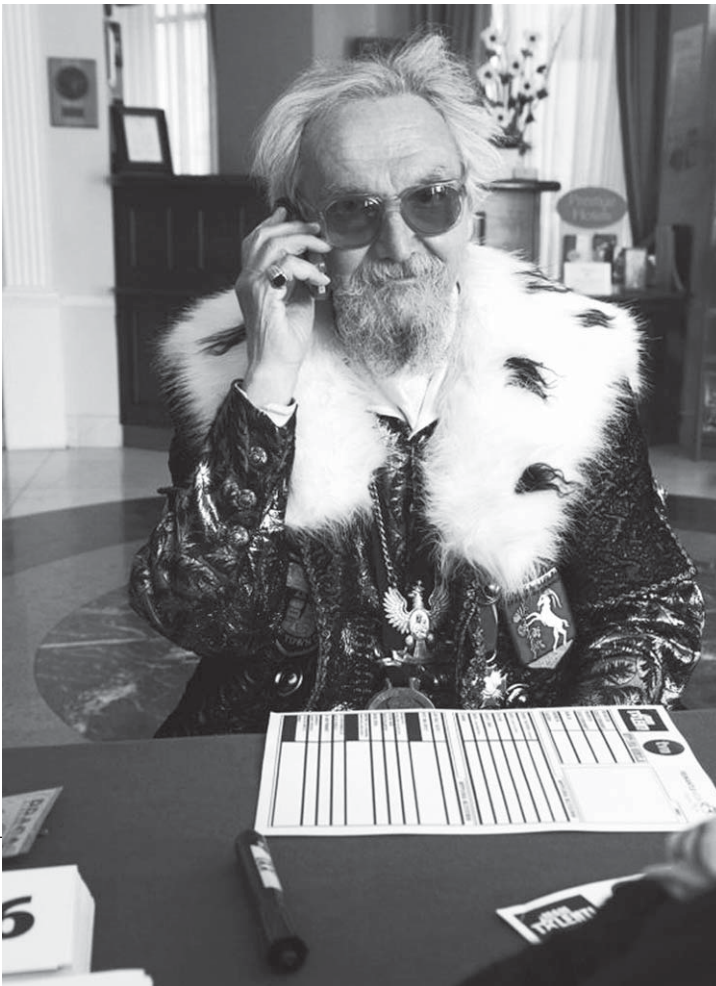
W wieku 86 lat zmarł Władysław Stefan Grzyb, pełniący przez wiele lat funkcję krzykacza miejskiego. Ale tak naprawdę był człowiekiem orkiestrą, dla którego Lublin był wszystkim. Ubrany w charakterystyczny strój, na który zrzucili się swego czasu miejscy radni, obwieszczał dźwiękiem dzwonka i swym donośnym głosem różne wydarzenia, towarzyszył też oficjalnym miejskim uroczystościom.

Funkcję klikona, bo tak inaczej nazywa się krzykacza miejskiego, pełnił od początku lat 90., najpierw samowolnie, później na zlecenie Urzędu Miasta, który za skromnym wynagrodzeniem powierzał mu „prowadzenie ceremoniału podczas uroczystości i wydarzeń” wskazanych przez kancelarię prezydenta Lublina. Swoje wezwania najczęściej zaczynał od słów: „Mieszczki i mieszczenie królewskiego stołecznego grodu Lublin, zatrzymajcie się i

posłuchajcie”. Ostatnio na kontynuowanie pasji nie pozwalał mu stan zdrowia.

Władysław Stefan Grzyb był rodowitym lublinianinem, miłośnikiem swojego miasta i jedną z najbarwniejszych jego osobowości. W 1989 r. otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta. Przez wiele lat wiernie uczestniczył w każdym posiedzeniu Rady Miasta i nagrywał obrady na dyktafon. Czasem był wręcz nazywany „32. radnym”. Był pomysłodawcą ogólnopolskiego przeglądu hejnałów organizowanego corocznie w Lublinie w połowie sierpnia, zabiegał także o odnowę lubelskich zabytków, również tych na cmentarzu przy ul. Lipowej, na którym zostanie pochowany. Termin pogrzebu powinien być znany dzisiaj. **(DRS)**

Przez lata Władysław Stefan Grzyb, ubrany w charakterystyczny strój, donośnym głosem obwieszczał ważne miejskie wydarzenia



Bez polotu na lotnisku

LOTNISKO Niespełna 25 tys. podróżnych skorzystało w styczniu z Portu Lotniczego Lublin. W tym czasie przeprowadzono 276 operacji lotniczych.

W porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku liczba podróżnych spadła aż o 30 proc. Przed rokiem styczeń wypadł bardzo okazale, bo na lotnisku odprawiono ponad 36 tys. osób. Teraz styczniowy licznik zatrzymał się na 24 941 pasażerach. Przyczyną spadku jest fakt, że w obecnej siatce połączeń nie ma kilku kierunków, które były oferowane przed rokiem. Z rozkładów wypadły trasy do Liverpoolu, Doncaster Sheffield, Kijowa, Sztokholmu i Mediolanu.

Wiele wskazuje na to, że w pierwszym kwartale tego roku utrzyma się tendencja spadkowa. Poprawy statystyk można spodziewać się od kwietnia. Z nastaniem sezonu letniego rejsy z Lublina do Antwerpii uruchomią linie Tuifly, a LOT zwiększy częstotliwość połączeń do Warszawy z pięciu do siedmiu tygodniowo. W kulisach mówi się także o możliwym przywróceniu lotów w kierunku ukraińskim (najprawdopodobniej do Kijowa), ale informacje na ten temat nie zostały jeszcze oficjalnie ogłoszone.

Władze PLL spodziewają się, że w tym roku uda się obsłużyć tyle samo pasażerów (ok. 450 tys.) co w minionym roku. **(TOMA)**

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chelm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Będzie nas coraz mniej, Polaków

DEMOGRAFIA Ponad 414 tys. osób zmarło w 2018 roku – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. Tak źle nie było od czasów zakończenia II wojny światowej

KATARZYNA PRUS

Jak ocenia GUS, w najbliższym czasie nie ma szans na zmiany „gwarantujące stabilny rozwój demograficzny”. Od 2013 roku przyrost naturalny jest na minusie. Szacuje się, że w ubiegłym roku liczba urodzeń była niższa od liczby zgonów o ok. 26 tys.

Za mało dzieciaków

– Zmiany demograficzne są bardzo niepokojące. Populacja maleje stopniowo już od 30 lat, a dzietność nie zapewnia odtwarzalności pokoleń. Byłoby to możliwe, gdyby kobiety decydowałyby się na posiadanie trojga lub czworga dzieci, a tak jest w niewielu przypadkach – komentuje prof. Włodzimierz Piątkowski z Instytutu Socjologii UMCS i zaznacza, że coraz częściej kobiety w ogóle rezygnują z dzieci lub odkładają tę decyzję. W związku z tym przesuwa się średnia wieku, w którym rodzą pierwsze dziecko.

Spadek liczby ludności obserwuje się w Polsce od ponad sześciu lat (wyjątkiem był 2017 rok, kiedy odnotowano wzrost, ale tylko o niecały tysiąc). Natomiast średni



Świetny efekt programu 500 plus, który obserwowaliśmy w 2017 roku, był niestety krótkotrwały. Coraz częściej kobiety w ogóle rezygnują z dzieci lub odkładają decyzję o macierzyństwie

wiek kobiety, w którym rodzi pierwsze dziecko, to już prawie 28 lat. – Ma na to wpływ kilka czynników, ale przede wszystkim chodzi o ekonomiczne. Świetny efekt programu 500 plus, który obser-

wowaliśmy w 2017 roku, był krótkotrwały. Nie wystarczy dać jednorazowo wsparcie finansowe, potrzeba kompleksowej zmiany i opieki dla matki, a tego nadal nie ma – zauważa prof. Piątkowski.

Jak pokazują jednak dane statystyczne nie jest tak, że Polki nie chcą rodzić dzieci. – Jeśli wybierają emigrację podejmują taką decyzję, bo mają zapewnione wsparcie socjalne oraz in-

frastrukturę, np. żłobki czy przedszkola. Dzięki temu nie muszą rezygnować z kariery zawodowej – dodaje socjolog.

Tymczasem wstępne dane GUS za 2018 rok wskazują na

rekordową, od czasów wojny, liczbę zgonów. W ubiegłym roku zmarło ponad 414 tys. osób (o ok. 11 tys. więcej niż przed rokiem). Ponad połowa to mężczyźni. Główne przyczyny śmierci to choroby układu krążenia i choroby nowotworowe (blisko 70 proc. wszystkich zgonów).

Z drugiej strony statystyki pokazują, że Polacy żyją dłużej, przez co społeczeństwo starzeje się coraz bardziej. Jak wynika z raportu GUS, osiemdziesiątkę częściej przekraczają kobiety. W 2017 r. przeciętna długość życia przewidywana dla noworodka płci męskiej wyniosła 74 lata, a dla dziewczynki – 82 lata. – Na tak dużą liczbę zgonów ma na pewno wpływ proces starzenia się społeczeństwa. Z kolei mężczyźni żyją krócej gdyż w porównaniu do kobiet mniej dbają o zdrowie i częściej lekceważą objawy choroby – komentuje prof. Piątkowski. – Mężczyźni częściej też giną w wypadkach komunikacyjnych, bo nadal przeważają wśród kierowców. Dominują także w tzw. niebezpiecznych zawodach, które również wiążą się z ryzykiem wypadków, często śmiertelnych.

Kamizelki w gotowości

PROTEST Pracownicy Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wciąż domagają się podwyżek w wysokości tysiąca złotych na rękę. I zapowiadają zaostrzenie akcji protestacyjnej. Spór zbiorowy z wojewodą trwa od czerwca ubiegłego roku. Uczestniczą w nim przedstawiciele wszystkich trzech działających w urzędzie organizacji związkowych: „Solidarności”, OPZZ i Związku Zawodowego Pracowników LUW „Spinacz”. Na swoje postulaty zwracali uwagę kilkakrotnie, m.in. przychodząc do pracy w czarnych strojach czy zbierając podpisy pod listem do premiera Mateusza Morawieckiego. Na początku tego roku zapowiedzieli kolejną akcję, w ramach której od 14 stycznia mieli pracować w odblaskowych kamizelkach z hasłami „Dość jałmużny” i „Dość wyzysku”. Wobec deklaracji o zapewnieniu środków na podwyżki ograniczyli

się jednak do przypięcia do ubrań żółtych wstążek. „W związku z planowanymi na szczepie krajowym spotkaniami w sprawach wynagrodzeń w urzędach wojewódzkich, w dniach 26 i 27 lutego oraz 1 marca nasze organizacje związkowe planują zaostrzenie akcji, poprzez np. noszenie kamizelek odblaskowych po 20 lutego, o czym pracodawca i pracownicy zostaną poinformowani po podjęciu stosownych uchwał” – czytamy w piśmie rozsyłanym urzędnikom przez związkowców z OPZZ i „Spinacza”. – Ustawa o służbie cywilnej wyklucza organizację przez nas strajku, ogranicza też możliwość akcji protestacyjnych. Mamy związane ręce, jednak chcemy podjąć chociaż symboliczne działania, na które pozwala nam prawo – tłumaczy Dziennikowi Aleksandra Borys, przewodnicząca Zakładowej Organizacji Związkowej Ogólnokrajowego Pracowniczego Związku

Zawodowego Służb Państwowych i Społeczno-Zawodowych w LUW. I przypomina, że płace urzędników w korpusie służby cywilnej stoją w miejscu od dziesięciu lat. – Urzędy wojewódzkie, wykonujące liczne zadania wynikające ze sprawowania przez wojewodę m.in. funkcji przedstawiciela Rady Ministrów w województwie, są obecnie nieatrakcyjnym pracodawcą. Powiększa się w nich kryzys kadrowy. Z miesiąca na miesiąc odchodzi coraz więcej doświadczonych pracowników, a na nabory nikt się nie zgłasza. Czekamy z nadzieją na efekty zapowiadanych rozmów. Chcemy założyć kamizelki, bo mamy świadomość tego, że sam dialog może okazać się niewystarczający. Według przyjętego niedawno tegorocznego budżetu państwa, urzędnicze pensje zostały odmrożone. Kwota bazowa wzrosła o 2,3 proc., ale to według związkowców jest nie do przyjęcia. (TOMA)

Tragiczna śmierć rodziny z Białej Podlaskiej

Czteroosobowa rodzina, która zatruliła się czadem w Mińsku Mazowieckim, pochodziła z Białej Podlaskiej. Pogrzeb małżeństwa i dwójki dzieci odbędzie się dzisiaj w południe.

Do tragedii doszło we wtorek w jednym z mieszkań w bloku w Mińsku Mazowieckim. Rodzina nie odbierała telefonów, nie reagowała na dobijanie się do drzwi. W końcu wezwano strażaków. Kiedy ratownicy dostali się

do środka, znaleźli ciała 35-latk, jego 37-letniej żony oraz zwłoki dwójki dzieci, 6-latka i 3-latki. Lekarz, który przyjechał na miejsce, próbował reanimować. Bez skutecznie.

– Przypuszczalną przyczyną śmierci rodziny było zatrucie tlenkiem węgla, bo strażacy wykryli w mieszkaniu niewielkie ilości tlenku węgla. Musimy jednak jeszcze poczekać na wyniki sekcji zwłok – powiedział asp. Marcin Zagórski z poli-

cji w Mińsku Mazowieckim. Zmarły mężczyzna był żołnierzem. Z wstępnych ustaleń wynika, że tlenek węgla wydobywał się z piecyka gazowego, którym rodzina się ogrzewała. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja wraz z prokuraturą.

Pogrzeb rodziny odbędzie się w poniedziałek o godz. 12 w kościele pw. WNMP przy ulicy Długiej w Białej Podlaskiej. Rodzina spocznie na cmentarzu parafialnym przy ulicy Janowskiej. (EB)



Rodzina nie odbierała telefonów, nie reagowała na dobijanie się do drzwi

Szantażysta udawał dziecko

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który szantażował 13-latkę z Lublina. Mężczyzna podawał się w sieci za nastolatka i namówił dziewczynkę do przesłania rozbieranych zdjęć. Później groził, że je opublikuje. 30-latek z okolic Wałbrzycha podawał się za 14-latkę i twierdził, że szuka dziewczyny. Tak działał na jednym portali

społecznościowych. – Nawiązał kontakt z 13-latką z Lublina i prosił ją o przesłanie zdjęcia. Za każdym razem prosił o coraz odważniejsze, szantażując, że opublikuje te poprzednie – wyjaśnia Andrzej Fijołek z zespołu prasowego lubelskiej policji. Szkolna psycholog zauważyła, że dziewczynka inaczej się zachowywała. Zawiadomiła więc jej rodziców. (JSZ)

W ten sposób udało się dowiedzieć, z jakim problemem zmaga się uczennica. Policjanci szybko ustalili, kim jest szantażysta. W jego mieszkaniu zabezpieczyli telefon komórkowy, laptop i dyski twarde. 30-latek usłyszał już zarzuty. W czwartek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 8 lat więzienia. (JSZ)

Fabryczną już nie pojedziemy



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

UTRUDNIENIA Zgodnie z zapowiedziami w sobotę zamknięta została ul. Fabryczna. Dzisiaj okaże się, jak w dzień powszedni sprawdzą się wyznaczone kierowcom objazdy przez Wolską, Lubelskiego Lipca '80 i 1 Maja

Wprowadzanie nowej organizacji ruchu nie obyło się bez zgrzytu: drogowcy mieli problem z przestrojeniem sygnalizacji przy pl. Bychawskim, gdzie wyznaczono drugi pas do jazdy na wprost w ul. Wolską. Przez kilka godzin sygnalizacja jedynie migiała tu pomarańczowym światłem, teraz działa już w trybie kolorowym, ale według

ustalonego z góry schematu czasowego. W ciągu kilku dni światła mają być przeprogramowane tak, by na bieżąco dostosowywały się do natężenia ruchu.

Przypomnijmy: z powodu zamknięcia ul. Fabrycznej obowiązuje objazd przez ul. Wolską. Kierowcy skręcający w tę ulicę z Drogi Męczenników Majdanka mają pierwszeństwo na skrzyżowaniu koło

kościół, pierwszeństwo mają też skręcający z Wolskiej w kierunku Majdanka (do skrętu przeznaczone są teraz dwa pasy ruchu).

Dla ruchu otwarta została ul. 1 Maja, którą można przejechać od strony pl. Bychawskiego w kierunku ronda, kursuje tak również komunikacja miejska, która w przeciwnym kierunku jedzie ul. Lubelskiego Lipca '80. Przystanek na

ul. 1 Maja znajduje się nie daleko banku.

Do objazdów muszą się przyzwyczaić także sami kierowcy, którzy mogliby sprawniej przejeżdżać Wolską, gdyby korzystali z dodatkowego pasa do jazdy na wprost. Dotychczas był tylko jeden pas, teraz na wprost można jechać również pasem przeznaczonym do niedawna wyłącznie dla skręcających w lewo w ul.

Kunickiego. Warto pamiętać również o tym, że kierowcom jadącym ul. Kunickiego od strony Abramowic wolno teraz skręcać w lewo w ul. Pocztową, kursują tak również nocne autobusy.

Objazdy będą obowiązywać przez kilka miesięcy, bo drogowcy muszą rozebrać stary most na Czarniejówce i zbudować nowy, a także wymienić całą konstrukcję ul. Fabrycznej, gdzie po-

wstanie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu z Bronowicką. Na wszystkie te prace wykonawca ma czas do października, podobnie jak na przebudowę ronda przy Gali. Znad ronda oraz znad ul. Fabrycznej zniknęła już sieć trakcyjna dla trolejbusów, jej demontaż kończyły wczoraj ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

DOMINIK SMAGA

7 kwietnia do urn. Referendum lokalne

GÓRKI CZECHOWSKIE Prawnicy wojewody nie widzą podstaw do unieważnienia uchwały o referendum w sprawie przeznaczenia dawnego poligonu – dowiadujemy się nieoficjalnie. Zwolennicy i przeciwnicy zabudowy części górek blokami mogą już się szykować do agitacji

Decyzja o zwołaniu na 7 kwietnia pierwszego w historii Lublina referendum lokalnego zapadła w Radzie Miasta w ostatnim dniu stycznia. Jak każda uchwała radnych, również ta musiała zostać przesłana do wojewody lubelskiego. Ma on 30 dni na zbadanie, czy uchwała jest zgodna z prawem. W razie naruszenia prawa może stwierdzić nieważność całej uchwały lub konkretnych jej punktów.

– Uchwała w sprawie referendum lokalnego już do nas wpłynęła. Teraz jest analizowana przez prawników – po-

twierdza Marek Wiczerzak, rzecznik wojewody. Przeciwnicy zmian na górkach przekonują, że o losach tego terenu nie można rozstrzygać w referendum ze względu na obecność chronionych gatunków roślin i zwierząt. Tych argumentów, jak dowiadujemy się nieoficjalnie, nie podziela Lubelski Urząd Wojewódzki, którego prawnicy nie widzą w uchwale błędów mogących być podstawą do stwierdzenia jej nieważności.

Przypomnijmy: głosowanie ma przesądzić o tym, czy mieszkańcy zgadzają się na umożliwienie budowy blo-

ków na 30 ha górek w zamian za sfinansowanie przez właściciela terenu naturalistycznego parku na pozostałych 75 ha górek i przekazanie go

O TO NAS SPYTAJA

Na karcie do głosowania znajdzie się pytanie: „Czy jest Pan/ Pani za tym, aby Gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na nie więcej niż 30 ha terenu tzw. Górek Czechowskich, w zamian za sfinansowanie przez obecnego właściciela zagospodarowania pozostałych 75 ha tego terenu, jako zieleni publicznej (parku naturalistycznego), przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów i przekazanie go Gminie Lublin?”. Pod pytaniem będą do wyboru dwie odpowiedzi: „TAK” i „NIE”

na własność miastu. Referendum będzie ważne, jeśli w głosowaniu weźmie udział co najmniej 30 proc. uprawnionych.

Jeżeli wojewoda ostatecznie nie wniesie zastrzeżeń, to uchwała trafi do druku w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego, a władze miasta będą mogły na dobre zabrać się za przygotowanie do referendum. Do 25 lutego na terenie Lublina mają zawisnąć obwieszczenia o głosowaniu, do 8 marca wywieszone mają być informacje o tym, gdzie mogą głosować mieszkańcy poszczególnych ulic i budynków, do 14 marca przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów na członków obwodowych komisji ds. referendum, do

17 marca powołane mają być skład komisji, gotowy ma być także spis uprawnionych do udziału w głosowaniu, do 17 marca osoby niepełnosprawne będą mieć czas na zgłoszenie prezydentowi chęci głosowania korespondencyjnego, do tego samego terminu będzie można zgłaszać potrzebę głosowania przy pomocy nakładki sporządzonej w alfabecie Braille'a, o północy w nocy z 5 na 6 kwietnia zakończy się kampania referendalna, 7 kwietnia odbędzie się głosowanie, które potrwa od godz. 7 do 21.

(DRS)

Za mało chętnych do rad dzielnic

WYBORY O kilka dni przedłużone zostało przyjmowanie zgłoszeń od kandydatów do rad dzielnic. Dotyczy to kilkunastu obwodów, w których zgłosiło się mniej kandydatów, niż jest miejsc do obsadzenia.

W dzielnicach Czechów Południowy są to obwody nr 1 i 3, na Czechowie Północnym jest tak w obwodzie nr 3, po-

nadto na Czubach Północnych (nr 3), Hajdowie-Zadębiu (nr 1), Kalinowszczyźnie (nr 1), Ponikwodziu (nr 2), Rurach (nr 6), Tatarach (nr 2, 3, 4), Węglinie Południowym (nr 2), Wrotkowie (nr 1, 2, 3) oraz w dzielnicach Za Cukrownią (obwód nr 1).

Dodatkowa rejestracja kandydatów będzie prowadzona dzisiaj od godz. 16 do

18 oraz we wtorek, środę, czwartek i piątek (od godz. 15 do 16.30) w sali nr 3 lubelskiego Ratusza. Zainteresowani muszą przedstawić listę poparcia od 25 mieszkańców obwodu, z którego zamierzają kandydować.

Wybory do 27 rad dzielnic zostały zarządzone na 10 marca.

(DRS)

Zaplanują większą szkołę na Felinie

OŚWIATA Miasto wybrało pracownię, która zaprojektuje rozbudowę szkoły podstawowej nr 52 (na Felinie) o segment dla 500 dzieci oraz rozbudowę szkolnej kuchni, by mogła wydawać 1500 posiłków dziennie. Przetarg wygrała rzeszowska firma Formar-

chitecki, która obiecała wykonać kompletne projekty w ciągu 240 dni od podpisania umowy, w tym projekt budowlany w ciągu 180 dni. Jej rolą będzie również późniejszy nadzór autorski nad pracami budowlanymi. Umowa będzie opiewać na ponad 264 tys. zł.

(DRS)

Dzieciaki się ucieszą

ZLECENIE Nie dłużej niż pięć miesięcy ma potrwać budowa placu zabaw na os. Błonie. Urządzenia dla dzieci mają się pojawić na trawniku między blokami przy ul. Szwolęzów 5 i 9, teren zostanie ogrodzony, oświetlony i wyposażony w monitoring. Urząd Miasta szuka już wykonawcy. (DRS)

Stadion wraca do szuflady

PLANY Odkurzony tuż przed wyborami projekt stadionu przy Al. Zygmuntońskich jednak nie doczeka się realizacji. Urząd Miasta zapowiada teraz, że zamówi przygotowaną od podstaw nową dokumentację. Powód? Prawa autorskie oraz zmiany, które zaszły w otoczeniu od czasu zatwierdzenia poprzedniego projektu

DOMINIK SMAGA

Mowa o projekcie zamówionym przez władze miasta już kilkanaście lat temu, gdy planowano budowę nowego stadionu piłkarsko-żużlowego przy Al. Zygmuntońskich. Gotowa już dokumentacja trafiła do szuflady, bo Ratusz zrezygnował ze stadionu dwufunkcyjnego na rzecz typowo piłkarskiego, czyli dzisiejszej Areny Lublin.

Leżący bezużytecznie projekt został odkurzony przez prezydenta Lublina tuż przed jesiennymi wyborami samorządowymi. – Przygotowując tę dokumentację przeszliśmy wszystkie uzgodnienia – tłumaczył Krzysztof Żuk. – Dzięki temu droga do nowego stadionu może być znacznie krótsza – zapewniał prezydent. Zapowiadał też modyfikację projektu, z którego miałyby zniknąć boisko piłkarskie, czy też wbudowany w trybunę hotel.

Teraz wiadomo już, że projekt sprzed lat wróci do szuflady, bo Urząd Miasta zamierza zamówić nowy. Dlaczego?

– Otoczenie bardzo się zmieniło – wyjaśnia Marze-



Projekt obejmował stadion piłkarsko-żużlowy, teraz potrzebny jest żużlowy. Część obszaru objętego dawnym dokumentem jest zagospodarowana stadionem lekkoatletycznym, część przeznaczona pod parking została sprzedana

na Szczepańska, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta Lublin. – Część obszaru objętego poprzednim projektem jest zagospodarowana stadionem lekkoatletycznym, część prze-

znaczona pod parking została sprzedana. Zasadnicza różnica jest taka, że tamten projekt obejmował stadion piłkarsko-żużlowy, teraz mówimy o żużlowym.

Powodów jest więcej. Odkurzony przed wyborami

projekt przewidywał budowę miejsc parkingowych przy ul. Rusałka, czyli po przeciwnej stronie rzeki, nad którą przerzucony miał być most. – Nie będziemy budowali ani mostu, ani parkingu na Rusałce – podkreśla

Szczepańska. Wymagana liczba miejsc parkingowych miałaby powstać po drugiej stronie Al. Zygmuntońskich na wolnym terenie za stacją paliw.

Miasto wskazuje również na przeszkody praw-

ne. – Dokumentacja jest objęta prawami autorskimi, tymczasem nam jest potrzebna dokumentacja uwzględniająca inne warunki techniczne, lokalizacyjne oraz inny zasięg inwestycji – wyjaśnia Szczepańska i zapowiada opracowanie nowej wizji stadionu żużlowego. – Najpierw będzie przetarg na koncepcję.

Zapowiadana koncepcja miałaby być gotowa jeszcze w tym roku, zaś pełny projekt dopiero w przyszłym. W czasie opracowywania dokumentacji Urząd Miasta ma poszukać możliwości sfinansowania budowy stadionu.

SZYKUJĄ SIĘ NA SEZON

Przy Al. Zygmuntońskich zaczęły się już prace związane z przystosowaniem stadionu do wymogów Ekstraligi. – W trakcie są prace przy odwodnieniu toru, trwają też prace brukarskie, rozbiórkowe, montowane są również nowe ogrodzenia – wylicza Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej stadionem. – Kolejne prace będą się zaczynały tuż po podpisaniu następnych umów z wykonawcami.

Jeden w lutym, drugi w grudniu



HANDEL Jeszcze w lutym otwarty zostanie Kaufland przy Drodze Męczenników Majdanka (na zdjęciu). Jak wylicza inwestor na około 2 tys. mkw. znajdziemy ponad 15 tys. produktów, w tym m.in. owoce i warzywa, pieczywo prosto z pieca, kur-

czaka z grilla oraz mięso, sery i wędliny dostępne zarówno przy ladzie, jak i w części samoobsługowej.

– To wszystko uzupełni szeroka oferta artykułów przemysłowych, m.in. tekstyliów, kosmetyków, artykułów dziecięcych, AGD oraz RTV

– dodaje Krzysztof Litwinek z Biura Prasowego Kaufland Polska Markety Sp. z o.o. Sp. k.

– Komfort podczas zakupów zapewnią szerokie, bezkolizyjne alejki i niskie regały. Klienci Kauflandu, który zatrudni ok. 60 pracowników będą mogli bezpłatnie

korzystać z Wi-Fi – dodaje Litwinek.

Kolejny w Lublinie sklep sieci Kaufland powstaje na rogu ul. Diamentowej i Wrotkowskiej w miejscu, gdzie wcześniej był skład opału. Jego otwarcie planowane jest pod koniec 2019 r. **ASK**

Zmiany w rozkładach jazdy

KOMUNIKACJA Od soboty obowiązuje nowy rozkład jazdy autobusów i trolejbusów!

Wnajwiększym skrócie przewiduje on: * rzadsze kursowanie wielu linii w dzień powszedni * zmianę godzin odjazdów także na tych liniach, których nie dotknęły cięcia * skrócenie linii

152, która kursuje tylko między os. Poręba a Dworcem Głównym PKP.

Cięcia w rozkładach dnia powszedniego dotyczą tylko głównych linii, takich jak 10, 18, 26, 31, 32, 34, 39 czy 57, które będą kurso-

wały co 20 minut zamiast co kwadrans. Żadnych cięć nie ma za to na liniach 1, 4, 5, 8, 12, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 24, 33, 35, 36, 38, 50, 52, 54, 73, 78, 79, 85 i 912, ale mogą się zmienić godziny odjazdów.

Zmienionymi trasami od soboty kursują linie 3, 6, 7, 16, 17, 23, 25, 29, 55, 156, 157, 159 i 160, a powodem jest zamknięcie ul. Fabrycznej, o którym obszernie piszemy na sąsiedniej stronie **(DRS)**

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie,
20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu węzłów RCO w branży budowlanej i elektrycznej w budynku przy ul. Samsonowicza 15, 17, 19, 21, 29, 33, 35A w Lublinie

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl. Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 25.02.2019r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in754

81 777 77 77

RADIO TAXI LUBLIN **7** **CO 7 KURS GRATIS!!** **196-28**

81 525 25 25

p3657

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białej Podlaskiej ul. Brzeska 16

OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ

nieruchomości składającej się z prawa wieczystego użytkowania działki gruntu oznaczonej nr geodezyjnym 902 o powierzchni 1422 m², zabudowanej pawilonem handlowym o pow. użytkowej 202 m² przy ul. Glinki 16 w Białej Podlaskiej.

Stan prawny nieruchomości uregulowany jest w KW LU1B/00064802/9 prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu ze Sprzedającym.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 250.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.02.2019 o godz. 10:30 w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 7.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 5.000,- zł na konto Spółdzielni nr 80 8025 0007 0054 2513 2000 0010 lub do kasy Spółdzielni najpóźniej do godz. 10:00 w dniu przetargu. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, natomiast w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży przepada na rzecz Sprzedającego. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Nabywca jest zobowiązany do pokrycia kosztów zakupu związanych z zawarciem umowy sprzedaży. Bliższych informacji można uzyskać w siedzibie Spółdzielni pokój nr 20 tel: **83 343 20 42** lub **661 407 459**.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in755



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Bez lekcji. Dziś, jutro, pojutrze... aż do 24 lutego

ZIMA W MIEŚCIE Wypożyczalnia zaopatrzona w kilkadziesiąt gier przystosowanych przez współpracujące wydawnictwa - zarówno najnowszych jak i klasycznych. Grać można codziennie od 12 do 20. W weekendy wydarzenia tematyczne oraz turnieje.

Nawet dla 4-latków coś się znajdzie. Do 24 lutego w Centrum Spotkania Kultur trwa szósta edycja najdłuższego w Polsce konwentu poświęconemu grom bez prądu (na zdjęciu). W najbliższy piątek i sobotę będzie można grać aż do północy.

Wydarzenie można wykorzystać jako ofertę na ferie, które właśnie się zaczęły w naszym województwie. Przerwa w lekcjach potrwa do 24 lutego.

Różne gry planszowe i karciane oraz wiele literatury czeka też przy Lwowskiej

12. W rozgrywaniu każdej z gier będzie pomagać wykwalifikowana obsługa. Bez wcześniejszych zapisów, przez całe ferie można tu odwiedzać popołudniami (od 16.30 do 20.30) Niepubliczną Bibliotekę Fantastyczną im. Stanisława Lema. Podczas

Fantastycznych Ferie będą tu organizowane także warsztaty gier, pokazy systemów bitewnych i nauka malowania figurek.

W Lublinie przygotowano mnóstwo zajęć dla uczniów. Na zajęcia opłacane (w całości lub części) przez miasto

obowiązywały zapisy. Gdyby ktoś chciał polować na miejsca, które się przypadkiem zwolniły - wykaz na stronie internetowej zima.lublin.eu, tam też są namiary na organizatorów i to z nimi należy się kontaktować w sprawie informacji. **(ASK, DRS)**

Wyrok za nóż w plecach

ZSĄDU Dwa lata i osiem miesięcy więzienia. To kara dla kobiety, która usiłowała zabić swojego partnera. Salomea Ż. zaatakowała go nożem, bo mężczyzna miał napastować seksualnie jej córkę

Sprawę rozstrzygnął Sąd Okręgowy w Lublinie. 60-latka mieszkała ze swoim partnerem w okolicach Kraśnika. Oboje nadużywali alkoholu. W 2017r. z Salomeą Ż. zamieszkała jej dorosła córka. Z relacji oskarżonej wynika, że jej partner po pijanemu napastował seksualnie młodą kobietę.

W maju ubiegłego roku, kolejna ze wspólnych libacji o mało nie zakończyła się tragicznie. Pijani domownicy spali. Salomea Ż. przebudziła się jednak na chwilę. Usłyszała dziwne dźwięki. Okazało się, że to jej partner na kolanach skradał się do pokoju, w którym spała córka. Mężczyzna zbliżył się do jej łóżka i zaczął obmacywać. Kobieta się nie broniła, bo była zbyt pijana.

- Wyzywałam go od gwałciocieli i kryminalistów. Szarpałam go, ale to nic nie dawało, był zbyt napalony - wyjaśniała później Salomea Ż.

60-latka nie mogła poradzić sobie z mężczyzną. Poszła więc do kuchni po nóż. Z akt sprawy wynika, że ugodziła nim partnera w plecy i klatkę piersiową, krzywiąc przy tym ostrze. Andrzej C. uciekł do sąsiada. Tam wezwano karetę. Salomea Ż. została w domu i czekała na policję. Tłumaczyła później mundurowym, że jej partner od dawna napastował córkę. Musiała więc jej bronić. Podczas śledztwa kobieta wyznała również, że Andrzej C. regularnie się nad nią znęcał. Andrzej C. również ma kłopoty z prawem. Odpowiada przed sądem za wykorzystywanie seksualne córki Salomei Ż. **(JSZ)**

Programują z Sienkiewiczem

EDUKACJA Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 38 im. Henryka Sienkiewicza znaleźli się w gronie laureatów IX edycji konkursu "Projekt z klasą", organizowanego co roku przez wydawnictwo Nowa Era. Dzięki nim powstanie wyjątkowa gra łącząca informatykę z literaturą. W tym roku w prestiżowym konkursie wzięło udział ponad 20 tys. uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z całej Polski. - Z roku na rok inicjatywy uczniów są coraz bardziej ambitne. Dotyczy to nie tylko imponującego poziomu technologicznego zgłaszanych projektów, ale przede wszystkim ich wpływu na życie lokalnej społeczności - mówi Małgorzata Jankowska, koordynatorka inicjatyw odpowiedzialnych społecznie w wydawnictwie Nowa Era. Jury konkursowe oraz internauci wybrali 50 zwycięskich zespołów, które otrzymają granty na realizację stworzonych przez siebie projektów. Wśród nich znalazła się drużyna z lubelskiego „Sienkiewicza”,

która stworzyła grę z użyciem ozobota o życiu i działalności patrona swojej szkoły. - Naszym celem było zaprezentowanie go całej społeczności szkolnej w nowatorski sposób, ale także rozwijanie kreatywności uczniów biorących udział w pracach i wykorzystania wiedzy z innych przedmiotów m.in. historii i języka polskiego do stworzenia gry - mówi Marcin Stec, nauczyciel informatyki w SP nr 38 w Lublinie. 16 uczniów klasy VI przygotowujący grę stworzyli jej dwie wersje: o życiu Henryka Sienkiewicza z uwzględnieniem jego roli w kształtowaniu patriotyzmu i roli w odzyskaniu niepodległości przez Polskę oraz o jego twórczości literackiej. - W maju, w dniu patrona naszej szkoły w zmaganiach z grą wezmą udział uczniowie naszej szkoły. Chcemy też opublikować ją na stronie szkoły gry żeby rozpowszechnić wiedzę o Henryku Sienkiewiczu i promować naukę programowania. **ASK**



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Szpitalne rewolucje

SŁUŻBA ZDROWIA Wojewódzki szpital przy al. Kraśnickiej ma już nowy oddział ratunkowy oraz oddział ginekologii i położnictwa. Teraz wyda miliony złotych na kolejne inwestycje

Trwa remont w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej i Ośrodku Rehabilitacji Leczniczej. Do szpitala trafi też nowoczesny sprzęt medyczny. Z nowych pomieszczeń przychodni specjalistycznej pacjenci będą mogli korzystać za pół roku. Modernizacja obejmie kilkanaście poradni.

- Zwiększy się komfort pacjentów, którzy będą czekać na wizytę u specjalisty, a opieka nad nimi będzie bardziej kompleksowa. To pierwszy remont tych pomieszczeń od czasu ich powstania 25 lat temu - zaznacza Hanna Filipowicz, zastępca dyrektora szpitala ds. administracyjno-technicznych. - Modernizacja to

jednak nie wszystko. Kupimy także nowy sprzęt medyczny. Prace są bardzo zaawansowane. Wszystko ma być gotowe już w sierpniu tego roku.

Koszt robót budowlanych to 1,2 mln zł, a sprzętu - kolejne 260 tys. zł.

Z kolei Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej po remoncie ma zostać oddany do użytku w październiku. Prace budowlane będą kosztować aż 8,6 mln zł. Szpital kupi też nowy sprzęt za 800 tys. zł.

- Jedną z najważniejszych rzeczy jest remont basenu, który zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych - m.in. dzięki podnośnikom i wózkowi. Pacjenci będą też mogli korzystać z hy-

dromasażu - zapowiada Filipowicz. - Do dyspozycji pacjentów będą nowoczesne wanny do specjalistycznych kąpielí m.in. CO2. Przebudowana zostanie także sala gimnastyczna. Podzielimy ją na dwie strefy: ćwiczeń grupowych i ćwiczeń z przyrządami. Będą też nowe urządzenia do kinezyterapii i dostęp do nowoczesnych terapii.

Na tym jednak nie koniec. Jeszcze w tym miesiącu szpital chce też ogłosić przetarg na przebudowę oddziału urologii i onkologii urologicznej razem z adaptacją sal zabiegowych i operacyjnych. Szacunkowy koszt robót budowlanych to 3,3 mln zł, a sprzętu - 2,1 mln zł. Realizacja potrwa 8 miesięcy.

Kolejny przygotowywany przez szpital przetarg zostanie ogłoszony w marcu. Chodzi o realizację projektu, który ma podnieść efektywność energetyczną budynków szpitala. - W ramach tej inwestycji zostanie m.in. wykonany remont instalacji wentylacji mechanicznej, zawory na grzejnikach będą regulowane elektronicznie, zamontowana też będzie instalacja fotowoltaiczna. Szpital będzie korzystał też z nowoczesnego systemu zarządzania energią - tłumaczy Filipowicz. - To ogromna inwestycja, która potrwa do połowy 2021 roku i będzie kosztować 12,2 mln zł.

KATARZYNA PRUS





„Prokopówka” też skorzysta

PULAWY Władze powiatu mają zamiar wydać ponad 2,2 mln zł na modernizację m.in. otoczenia Zespołu Szkół Technicznych, budynku Młodzieżowego Domu Kultury, Centrum Kształcenia Zawodowego oraz I LO im. ks. A. J. Czarotoryskiego.

• Na jednym z budynków Zespołu Szkół Technicznych oraz położonego w jego pobliżu Centrum Kształcenia Zawodowego położone zostaną panele fotowoltaiczne. Produkowana przez nie energia będzie wspomagać zasilanie otaczających cały kompleks

latarni. Stare słupy z lat 60. między ul. Wojska Polskiego a Sieroszewskiego, mają być wymienione.

• Na nowe inwestycje rewitalizacyjne czeka również kadra I LO. - Czekamy na remont elewacji tzw. „Prokopówki” (na zdjęciu), a nasi nauczyciele wuifu marzą o nowym boisku do piłki plażowej i siłowni zewnętrznej. Przydałaby się również wymiana rwących się siatek otaczających Orlik, uszczelnienie dachu na głównych budynkach i remont schodów w bibliotece - wymienia Renata Lenart, wicedyrektor szkoły. Zgod-

nie z informacją podaną przez powiatowych urzędników, większość z tych zadań będzie mogła zostać wykonana.

• Remontu oczekują również pracownicy puławskiego MDK. Zgodnie z projektem, w siedzibie ośrodka wymienione mają zostać okna i drzwi. Zaplanowano również remont schodów, odnowienie elewacji, utworzenie ścieżki dydaktycznej oraz zakup nowego wyposażenia.

Umowa na unijne dofinansowanie została już podpisana. Łączne wsparcie to ponad 687 tys. zł. **(RS)**

Powiat z dwoma sekretarzami?

ŚWIDNIK Mirosław Kwiatosz, były wójt Rybczewic będzie nowym sekretarzem powiatu. Dotychczasowy sekretarz Mariusz Wilk jest w trakcie wypowiedzenia. Zmian jest więcej

Mirosław Kwiatosz, który wygrał konkurs i 15 lutego będzie pełnił funkcję sekretarza powiatu w Świdniku był jednym kandydatem na to stanowisko. Łukasz Reszka, starosta świdnicki zapewnia, że Kwiatosz spełnia wszystkie ustawowe wymogi, w tym posiada niezbędne doświadczenie w administracji samorządowej.

- Jestem przekonany, że doskonale sprostą wszystkim powierzonym zadaniom - uważa Reszka.

Dotychczasowy sekretarz Mariusz Wilk, który współpracował z poprzednim zarządem powiatu - koalicją PSL-PO-Świdnik Wspólna Sprawa jest w trakcie wypowiedzenia umowy o pracę. - Kończy się ono 30 kwietnia - precyzuje Mariusz Wilk. I dodaje: Formalnie więc sekretarzy w powiecie jest dwóch.

- Pan Mariusz Wilk faktycznie jest na 3 miesięcznym wypowiedzeniu umowy, bez obowiązku świadczenia pracy

- potwierdza starosta Łukasz Reszka. - Od początku objęcia przeze mnie funkcji starosty urząd nie ma sekretarza, ponieważ pan Mariusz Wilk przebywał na zwolnieniu lekarskim. Została zmniejszona liczba etatowych członków zarządu

a zadań jest tyle samo. Dodatkowo pod nieobecność pana Mariusza Wilka doszły nam jeszcze obowiązki sekretarza. Tę pracę trzeba wykonywać, stąd też konieczność zatrudnienia osoby, która będzie pełnić funkcję sekretarza.

Mirosław Kwiatosz pracował już w Starostwie Powiatowym

w Świdniku, w latach 2002-2006 był wicestarostą. A później przez 8 lat - wójtem gminy Rybczewice. Od 2016 r. pracuje Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w oddziale w Piaskach.

Świdnickie starostwo jest po reorganizacji. - Zostały zlikwidowane niektóre wydziały i biura - mówi starosta świdnicki.

Chodzi o dwa wydziały - funduszy zewnętrznych a także administracyjno-samorządowy a także biuro promocji przedsiębiorczości i biuro zdrowia. Fundusze zewnętrzne i promocja zostały włączone do biura starosty, nad którym sprawuje on nadzór.

W związku ze zmianami wypowiedzenia otrzymały trzy osoby.

(AA)

Mirosław Kwiatosz rozpocznie pracę jako sekretarz powiatu w Świdniku w piątek



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ŚWIDNIKU

Zmiana w diecie sołtysa

KOŃSKOWOLA Zmieniają się zasady wynagradzania sołtysów w gminie. Nowe stawki zostały obniżone, ale za to ich ilość w ciągu roku wzrosła. W efekcie sołtysi zamiast 858 zł, mogą otrzymać nawet 1,2 tys. zł. Dotychczas obecność sołtysów na zwykłych sesjach rady gminy nie była dodatkowo wynagradzana. Wyjątek stanowiły sesje uroczyste, na które sołtysi otrzymywali specjalne zaproszenia. Były najwcześniej dwie, za udział w każdej gmina płaciła 429 zł. W tym roku ta zasada została zmieniona.

Wójt Stanisław Gołębiowski proponował, żeby sołtysi otrzymywali pieniądze za udział w każdej sesji zwoływanej w ciągu roku.

W projekcie uchwały znalazła się suma 50 zł, co przy 12 sesjach oznaczałoby, że najbardziej aktywni sołtysi mogliby zebrać w ten sposób 600 zł. Propozycja została prawie jednomyślnie odrzucona przez radę gminy. Radni poparli projekt komisji budżetowej. Samorządowcy uznali, że 50 złotych to za mało i zwiększyli nową dietę dla sołtysów do 100 zł. Dzięki temu, przy obecności na 12 sesjach, sołtysi otrzymają 1,2 tys. zł. Ostateczna suma może być wyższa w przypadku zwoływania sesji dodatkowych.

Na wyższe diety mogą liczyć radni. Przypominamy, że już po ostatnim obniżeniu stawek, ich udział w sesjach premiowany jest kwotą 400 zł. Trzy razy więcej otrzymuje przewodniczący rady gminy.

RADOSŁAW SZCZĘCH

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY CHEŁM

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Chełm

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945) oraz zgodnie z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Chełm uchwały Nr XXXVII/375/2018 z dnia 21 czerwca 2018 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Chełm. Granice obszaru zmiany Studium wskazane zostały w załączniku graficznym do w/w uchwały i obejmują wybrane nieruchomości położone w obrębach ewidencyjnych Okszów i Okszów Kolonia.

Jednocześnie informuję, że w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081) przeprowadzona zostanie strategiczna ocena oddziaływania na środowisko projektu zmiany Studium, w ramach której opracowana zostanie prognoza oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany Studium, w terminie do dnia 7 marca 2019 r. Wnioski mogą być wnoszone na piśmie do Wójty Gminy Chełm, pocztą na adres: Pokrówka, ul. Gminna 18, 22-100 Chełm, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres: sekretariat@gmina-chelm.pl.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków będzie Wójt Gminy Chełm.

in758

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895



Zespół systematycznej walki z chaosem

OKUNINKA Już dawno rozwój największego na Lubelszczyźnie lotniska wymknął się spod kontroli urbanistów i architektów. Wójt gminy Włodawa i starosta włodawski chcą opanować sytuację

JACEK BARCZYŃSKI

W Okunince budował kto chciał i jak chciał. Efektem jest chaotyczna zabudowa w ramach której pensjonaty mieszają się z domkami letniskowymi zbudowanymi jak najniższym kosztem. Ogólny chaos dodatkowo pogłębiła parcelacja dawnych zakładowych ośrodków wypoczynkowych.

- Jesteśmy z wójtem już o krok od powołania wspólnego zespołu, w którym mają się znaleźć nasi urzędnicy, ale też przedstawiciele różnych służb, działających w Okunince organizacji oraz stałych mieszkańców tej jedynej w swoim rodzaju wsi – mówi Andrzej Romańczuk, starosta włodawski. - Mam nadzieję, że końcowym efektem ich pracy będą klarowne warunki zabudowy, odpowiednie studium oraz plan zagospodarowania przestrzennego.

Zadaniem zespołu ma być także rewizja obecnego zagospodarowania Okuninki szczególnie pod kątem bezpieczeństwa. Już bez

pochylania się nad tym problemem wiadomo, że są tam zabudowane zakątki, do których w razie pożaru strażacy nie będą mieli możliwości dotrzeć.

- Wierzę, że zespołowi uda się wypracować obejmujący całe lotnisko bezpieczny system komunikacyjny, ale też z drugiej strony nowe formy promocji naszej perły Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego – dodaje starosta. - Szczególnie cenne będą też pomysły na rozciągnięcie sezonu już od maja przynajmniej do końca wrze-

śnia. Wykorzystywanie tak znakomitej bazy jaką mamy w Okunince przez niespełna trzy miesiące w roku jest po prostu grzechem zaniechania.

Starosta liczy na aktywność miejscowych przedsiębiorców. To oni przede wszystkim powinni być najbardziej zainteresowani tak uporządkowaniem lotniska, jak i wydłużeniem sezonu. Problem w tym, że do pracy w planowanym zespole można ich jedynie zaprosić, a nie zmusić. Chodzi też o to, aby potrafili przyjrzeć

się problemom Okuninki patrząc poza horyzont swoich indywidualnych interesów.

Tymczasem tegoroczny sezon już zapowiada się znakomicie.

- Codziennie odbieramy 10-15 telefonów z pytaniami o wolne miejsca w sezonie – mówi Piotr Sawicki, właściciel jednego z ośrodków wypoczynkowych nad Jeziorcem Białym. - W porównaniu z rokiem ubiegłym mamy tych telefonów o około 30 proc. więcej. Cieszę się, że Polacy, głównie z Warszawy

i Śląska odkrywają Lubelszczyznę, w tym nasze pojezierze.

Sawicki przygotowując nową stronę internetową swojego ośrodka sprawdził, że w wyszukiwarce internetowej liczba kliknięć we frazę „Okuninka noclegi” jest porównywalna z „Lublin noclegi”. Na Lubelszczyźnie lepszy wynik ma jedynie Kazimierz Dolny. Oczywiście przyjmie zaproszenie do pracy w zespole pod warunkiem, że ten nie skupi się jedynie na działaniach doraźnych, ale perspektywicznych.

Potrzebne nowe lokum dla muzyków

ŚWIDNIK Po blisko pół wieku Ognisko Muzyczne będzie musiało zmienić siedzibę. I pojawia się problem - chodzi o pieniądze

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

W ostatnim czasie w przestrzeni publicznej pojawiły się informacje dotyczące problemów lokalowych Ogniska Muzycznego (...) – pisze do burmistrza Świdnika radny miejski Maciej Kantor (Świdnik Wspólna Sprawa).

Radny w swojej interpelacji podkreśla znaczenie ogniska, które jest alternatywą dla szkoły muzycznej. Działa w mieście od blisko 50 lat. - Pełni ważną rolę w kształtowaniu młodzieży i dzieci pod kątem muzyczno-kulturalnym, istotne jest by nadal kontynuowało swoją misję – podkreśla radny Kantor.

Rzeczywiście z pomieszczeń, które zajmuje Ognisko Muzyczne, Świdnickie To-

warzystwo Muzyczne może korzystać tylko wakacji.

- W budynku przy ul. Racławickiej 15 D, w którym Ognisko Muzyczne ma siedzibę od 48 lat możemy być do końca czerwca – potwierdza Dariusz Szymura, prezes Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego. - Były już w tej sprawie spotkania. Mamy obiecamy nowy lokal należący także do Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, przy ul. Kopernika 4.

- Mając na względzie obowiązujące przepisy prawa zarząd spółdzielni stanął wobec konieczności wypowiedzenia umowy najmu dotychczasowej siedziby Ogniska Muzycznego. Aktualnie prowadzone są analizy dotyczące możliwości i sposobów zagospodaro-

wania tego budynku w przyszłości – pisze Katarzyna Denis, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. - Zarządowi Spółdzielni bardzo zależy na rozwoju instytucji kultury w naszym mieście, dlatego wspieramy nie tylko Spółdzielczy Dom Kultury, ale także stawiamy na współpracę z takimi instytucjami jak Ognisko Muzyczne. Mamy świadomość znaczenia ogniska dla Świdnika, dlatego niezwłocznie zaproponowaliśmy możliwość najmu nowej siedziby w zasobach spółdzielni.

Prezes SM w Świdniku nie

podaje jednak żadnego konkretnego adresu. Lokal, o którym mówi prezes Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego wymaga zaś remontu. - Ja nie mam ani pieniędzy ani możliwości aby takie prace remontowe wykonać – rozkłada ręce Dariusz Szymura. - Możemy wyciszyć sale, kupić meble i instrumenty, ale prac budowlanych sami nie zrobimy.

Ognisko Muzyczne potrzebuje 5 sal na prowadzenie zajęć. - Jeśli spółdzielnia mieszkaniowa taki remont zrobi to wtedy będziemy płacić wyższy czynsz – dodaje prezes Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego.

Żadne decyzje nie zapadły. Każda ze stron deklaruje chęć współpracy.

- W ostatnich dniach odbyło się spotkanie z przedstawicielami Urzędu Miasta. Wspólnie zadeklarowaliśmy chęć wsparcia funkcjonowania Ogniska Muzycznego na zasadach korzystnych dla każdej ze stron – dodaje prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. - Zarząd spółdzielni dołoży wszelkich starań, aby znaleźć odpowiednie rozwiązanie, które będzie korzystne zarówno dla spółdzielców, których dobro jest dla nas najważniejsze jak i dla przedstawicieli Ogniska Muzycznego.

Jedną z rozpatrywanych przez miasto możliwości wsparcia Świdnickiego To-

warzystwa Muzycznego jest pomoc finansowa. - Jest to stowarzyszenie, obecny status uniemożliwia miastu przekazywanie pieniędzy. Nie oznacza to jednak, że nie można zmienić organizacji w taki sposób, żeby takie wsparcie było możliwe – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta Świdnika. - Wówczas moglibyśmy udzielić pomocy czy to w formie grantów czy też dotacji na działalność statutową stowarzyszenia – warsztaty dla dzieci i młodzieży. To odciążałoby finansowo stowarzyszenie i pozwoliło im udźwignąć np. wyższy czynsz. I dodaje: Jesteśmy w ciągłym kontakcie z władzami stowarzyszenia, starając się reagować na sytuacje konfliktowe.

Kto zostanie dyrektorem BCK?

BIAŁA PODLASKA Urząd Miasta ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Bialskiego Centrum Kultury. Obecnie pełniącą te obowiązki jest Małgorzata Rafał

To Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wymaga tego konkursu. Bo miasto przedstawiło kandydaturę dotychczasowego pełniącego te obowiązki Zbigniewa Kapeli.

- Bialskie Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej jest samorządową instytucją kultury, w której wyłonienie kandydata na dyrektora następuje w drodze konkursu – mówi

Anna Bocian rzecznik prasowy ministerstwa. - Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie wyraził zgody na powołanie pana Zbigniewa Kapeli na stanowisko dyrektora BCK uznając, że wybór dyrektora tej instytucji powinien odbyć się na podstawie procedury konkursowej. Jest ona podstawową i właściwą formą wyboru kierownictwa instytucji kultury – zaznacza rzecznik.

Kandydaci na to stanowisko muszą przedstawić dziesięciostronicową autorską koncepcję programowo-organizacyjną BCK. Powinny się tam znaleźć m.in. pomysły na 3-letnią działalność instytucji. Konkurs ma być rozstrzygnięty do końca marca. Do tego czasu BCK kieruje Małgorzata Rafał, wcześniej specjalistka ds. informacji i organizacji wydarzeń kulturalnych w BCK. (EB)

Unia unii z naszymi rurami

GLUSK Dzięki wsparciu Unii Europejskiej gmina rozbudowała sieć wodociągową, ale na tym projekt się nie skończył. Samorząd właśnie ogłosił przetarg na kolejne prace przy wodociągach, które również będą współfinansowane z funduszy unijnych. Tym razem nie chodzi o budowę lecz remont sieci i ujęć wody.

- Część naszego wodociągu ma już ponad 20 lat i ze względu na efektywność niektóre części trzeba już wymienić. Ujęcia wody będą remontowane w Kalinówce, Wilczopolu, Klinach i Prawiednikach, natomiast pozostałe prace są planowane w różnych miejscowościach. Chodzi głównie o wymianę pomp głębinowych, zaworów, zasuw i włazów – mówi wójt gminy Glusk Jacek Anasiewicz.

Firmy, które chcą zrealizować te inwestycje mogą składać oferty do 21 lutego, a prace są podzielone na dwie części. Nowe ujęcia wody mają być gotowe do połowy czerwca, natomiast pozostałe prace powinny się zakończyć 30 września tego roku. Część kosztów Gmina Glusk pokryje z dotacji, którą pozyskała z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.

To nie jedyny projekt w gospodarce wodno-ściekowej miejscowego samorządu, współfinansowany ze środków unijnych. Kończy się budowa sieci kanalizacyjnej w Abramowicach Prywatnych i Kalinówce, a podobne prace w Mętowie i Gluszczyźnie przekroczyły półmetek.



Mrugające światła przeszłości



ŚWIDNIK Wyposażenie centrum zarządzania kryzysowego z lat 80. ubiegłego wieku można oglądać w Strefie Historii. Sprzęt ten do niedawna znajdował się w podziemiach dawnej siedziby władz miasta

– Urząd Miasta przenosił się do nowej siedziby. Ówczesny naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Piotr Jankowski poprosił nas abyśmy przejreli pomieszczenia w piwnicy w starym

urzędzie – opowiada Andrzej Misiurski (na zdjęciu) ze Strefy Historii. – Znaleźliśmy tam takie oto чудо.

Wyposażenie centrum – telefony, radiostacja i dokumenty zostały przeniesione i są eksponowane w jednym z pomieszczeń w Strefie Historii (ul. Wyszyńskiego 17, Galeria „Venus”, II piętro).

– Zapewne nasze telefony komórkowe mają większe możliwości i większą pojemność pamięci

niż wszystkie te urządzenia, które zgromadziliśmy w tym miejscu – zauważa Misiurski. – Jednak tak to wtedy wyglądało. Zadaniem centrum zarządzania kryzysowego było ostrzegać albo zbierać informacje z terenu powiatu świdnickiego o zagrożeniach. Także tych najgorszych – dotyczących skażenia jądrowego.

Centrum miało ostrzegać też o nalotach samolotów, powodziach jak też

zagrożeniem TSP. – Chodzi o toksyczne środki przemysłowe – wyjaśnia Misiurski. – Zapewne chodzi o niebezpieczne środki transportowane m.in. koleją.

Muzeum, w którym jest eksponowane m.in. wyposażenie centrum kryzysowego można zwiedzać w godz. 8 – 16 (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek), a w środę – w godz. 8 – 18. W sobotę i niedzielę Strefa Historii jest nieczynna. (AA)

Awanse, przeprowadzki, zmiany na stanowiskach

BIAŁA PODLASKA Gabriela Janicka zajmie miejsce Andrzeja Czapskiego w filii Urzędu Marszałkowskiego w mieście

Przypomnijmy, że Andrzej Czapski zrezygnował z funkcji kierownika w Oddziale Zezwoleń Na Usunięcie Drzew i Krzewów w filii Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej, bo znalazł pracę w miejskiej spółce Wod-Kan. Został tam dyrektorem finansowym.

Z kolei Gabriela Janicka do niedawna kojarzona była z Urzędem Miasta w Białej Podlaskiej, gdzie od lipca 2017 była naczelnikiem gabinetu byłego prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS). Po tym jak przegrał on wybory z Michałem Litwiniukiem, został wicemarszałkiem województwa lubelskiego i „zabrał” Janicką do Lublina. Tam była ona kierownikiem oddziału organizacyjnego w kancelarii marszałka. Aż do teraz.



Gabriela Janicka

– Pani Gabriela Janicka została oddelegowana do filii w związku z potrzebami pracodawcy – zaznacza Remigiusz Małecki rzecznik prasowy marszałka. Pełniącym obowiązki kierownika białskiej filii Urzędu Marszałkowskiego jest od połowy grudnia Dariusz

Litwiniuk, radny Zjednoczonej Prawicy z Białej Podlaskiej.

Na tym nie koniec. Rada nadzorcza spółki Wod-Kan powołała wiceprezesa. Stanowisko to zajmie Ernest Jaroszek. Ma być odpowiedzialny za rozwój, komunikację oraz dzia-

łalność CSR (społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw.). Wcześniej w spółce nie było wiceprezesa. Jaroszek pochodzi z Białej Podlaskiej, jest inżynierem elektroniki i telekomunikacji. Do tej pory pracował m.in. w firmie Combined-Sport LTD z siedzibą w Londynie, gdzie był dyrektorem ds. klientów kluczowych.

Realizował projekty sponsoringowe dla Polskiego Związku Piłki Nożnej i firmy Lagardere Sports Poland. Był wydawcą magazynu biznesowego MAN. Od 5 lat prowadzi własną firmę mediową, która odpowiada za międzynarodową kampanię marketingową P4, operatora sieci Play.

Obecnie prezesem Wod-Kanu jest Janusz Bystrzyński. (EB)

Mieszkańcy! Miasto szykuje się do rewitalizacji

LUBARTÓW Za tydzień będą konsultacje społeczne projektu aktualizacji „Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023”. Jest to furtka do sporego dofinansowanie unijnego a także zamiany oblicza najbardziej zdegradowanych rejonów miasta Lubartów chce pójść drogą Opola Lubelskiego i Łęcznej. Te samorządy już korzystają z dofinansowania rewitalizacji. W Opolu Lubelskim takim działaniom poddano centrum miasta, w Łęcznej trzy rynki.

– Otwarte spotkanie z mieszkańcami, umożliwiające składanie wniosków i uwag, zostanie zorganizowane w Urzędzie Miasta 18 lutego o godz. 16. Uwagi i opinie na piśmie można zgłaszać do 21 lutego – mówi Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. – Programem chcemy objąć jak największy obszar miasta, nie

zamykając się do działań w ścisłym centrum – dodaje burmistrz.

Celem programu rewitalizacji jest wyprowadzenie obszarów zdegradowanych ze stanu kryzysu oraz stworzenie warunków do ich zrównoważonego rozwoju. Na stronie internetowej miasta można znaleźć raport z analizą sytuacji. Opisano w nim m. in. obszary, którym grozi wykluczenie. Te dane mogą być punktem wyjścia do rzetelnych konsultacji społecznych. – Rewitalizacja łączy się z remontami ulic, chodników czy wymianą infrastruktury podziemnej. Na ten cel chcemy pozyskać środki europejskie. Tak jak Opole Lubelskie przeprowadzając rewitalizację centrum – dodaje burmistrz.

* Pisemne uwagi można wysłać: Urząd Miasta Lubartów, ul. Jana Pawła II 12 lub pocztą elektroniczną – poczta@um.lubartow.pl. (P.P.)

Luksusowy van sprzedany

BIAŁA PODLASKA Miejski Zakład Komunikacyjny sprzedał zbyt luksusowego jak na białskie warunki, vana za 165,5 tys. złotych (brutto) Przypomnijmy że volkswagen multivan kupiony został w sierpniu 2017 roku w wyniku przetargu.

Taki zakup zlecił ówczesny prezydent Dariusz Stefaniuk (PiS). Pojazd kosztował 152 197,50 zł netto. Nie wiadomo dlaczego zakupu pojazdu nie odnotowano w miejskim rejestrze umów. W styczniu miejska spółka wystawiła jednak samochód na sprzedaż. – Obecnie urząd miasta nie jest zainteresowany przedłużeniem tej umowy. Jest to auto bardzo drogie

i pomimo tego, że w swojej klasie jest to pojazd luksusowy, to nie odpowiada naszym potrzebom – mówiła Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka nowego prezydenta Michała Litwiniuka. – Samochód jest nieprzystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, ma siedem miejsc dla pasażerów. Dlatego prezydent nie widzi możliwości utrzymywania tak drogiego pojazdu przez kolejny rok – stwierdziła. Za wynajem samochodu magistrat płacił miejskiej spółce 1,2 tys. zł miesięcznie. Auto udało się jednak sprzedać za 165,5 tys. zł (brutto). W chwili sprzedaży samochód miał przebieg 11 350 kilometrów. (EB)

REKLAMA

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej Jan Wojciech Iwański (tel. 83-343-20-80) ogłasza, że

w dniu 25-02-2019 r. o godz. 14:30

w budynku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej mającego siedzibę w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej 20/22 w sali nr VI odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości stanowiącej **łaki trwałe (nr działki 237) oraz grunty zadrzewione i zakrzewione (nr działki 247) o łącznej powierzchni 4,69 ha** położonej: **21-526 Parośla, Parośla-Pniski**, dla której Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **nr KW LU1B/00124049/1**.

Suma oszacowania wynosi **73 200,00zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **54 900,00zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **7 320,00zł**. Rękojmnia powinna być złożona w gotówce albo w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmni. Rękojmnię można uiścić także na konto komornika: **Bank BGŻ BNP Paribas SA 63 16001462 1813 0663 8000 0001 najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację.** (tytuł przelewu: rękojmnia nr sprawy: Km 239/18)

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule. § 2 Stawienie się jednego licytanta wystarcza do obicia przetargu.

Przedmiotowa nieruchomość ma charakter rolny zatem do kręgu potencjalnych nabywców stosuje się przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny, chyba że ustawa stanowi inaczej (vide art. 2a ust. 3 i 4 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego).

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 08:00 do godz. 16:00 oraz przeglądać w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej 20/22 odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Cały weekend studniówek. Te

LUBLIN To był ostatni weekend balów studniówkowych. Młodzi ludzie bawili się w piątek, sobotę i nawet w niedzielę. Gdy zamykaliśmy to w



Zdecydowana większość tegorocznych studniówek odbyła się w restauracjach. Koszt takiej zabawy to średnio 350-550 zł za parę. Znacznie taniej bawili się ci maturzyści, których studniówka odbywała się w szkole. Tak od lat dzieje się w Zespole Szkół Plastycznych im. Norwida w Lublinie oraz w XXI Liceum Ogólno-

kształcącym im. Stanisława Kostki.
- To już tradycja, że bal odbywa się na terenie szkoły - mówi ks. Grzegorz Strug, dyrektor „Biskupiaka”. - Na tę okazję specjalnie dekorowana jest aula.
- Decydujące w tym wyborze są koszty, bo zabawa w szkole jest tańsza, ale i wierność tradycji - podkreśla Krzysztof Dąbek,

dyrektor Plastyka. - Uczniowie przygotowują się do niej dbając o wyjątkowy wygląd auli. W tym roku był to „Paryż, stolica sztuki”. Studniówki to też moda, ale i tu rządzi tradycja. Tegoroczne maturzystki najczęściej ubierały się w czerwień i czerni. Wyglądały zjawiskowo, ale palmę pierwszeństwa w doborze kreacji bezapelacyjnie ukradła Beata

Szczerbińska-Budzyńska, wychowawczyni klasy 3 F w II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie, która wystąpiła w kreacji ozdobionej wizerunkami wszystkich jej uczniów.
- Chciałam w ten sposób uczcić swoją klasę. Dostałam ją „w spadku” w drugim roku nauki. Czas na integrację był więc znacznie krótszy. Klasa jest

zgrana, uczniowie się szanują, ale przyjaźnią się kameralnie w mniejszych grupkach. W trzeciej klasie poczułam, że coś się kończy i teraz nadrabiam towarzyskie zaległości. Ja też poczułam, że coś się kończy i bardzo tego pożałowałam, bo bardzo się z nimi żyłam. I to właśnie z tych uczuć zrodził się pomysł na studniówkową kreację - opowia-

dała nam wyjątkowa nauczycielka.
Teraz przed uczniami już tylko nauka. Tegoroczne matury rozpoczną się 6 maja egzaminem z języka polskiego.

ASK

• **WIĘCEJ ZDJĘĆ ZE STUDNIÓWEK NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL/STUDNIOWKI



raz odliczanie dni do matury

Wydanie gazety w najlepsze tańczyli uczniowie z LO im. Stefana Batorego i Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Augusta i Juliusza Vetterów

BISKUPIAK



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

ZSOW



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

PLASTYK



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

VLO



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

BISKUPIAK



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

ZSOW



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

ZSOW



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

PLASTYK



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

VLO



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koczki dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI



www.dziennikwschodni.pl/oferta

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zełomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtłok gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195919L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

PRACA

PRACA dla spawaczy MIG we Francji i w Niemczech. Bezpłatne zakwaterowanie, nie wymagamy języka. Kontakt: tel. 531368363, rekrutacja4@epser.com

027319L01.A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

260019L01.A

ZATRUDNIMY Panie oraz Panów do sprzątnięcia centrum handlowego w Lublinie. Praca wg grafiku, w godz: 6-14/14-22. Mile widziane Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel:798063836.

012319L01.A

KIEROWNIK BUDOWY

Miejsce pracy: **HANNA** (powiat Włodawski)

Budowa:
budowa - zespołu zabudowy o funkcji usługowej

Obowiązki:

- Prowadzenie, nadzorowanie i koordynacja robót zgodnie z obowiązującymi przepisami, sztuką budowlaną i zasadami BHP,
- Współpracę z podwykonawcami, inwestorem i projektantami,
- Kontrolę budżetu oraz rozliczanie prowadzonych robót,
- Koordynacja zamówienia materiałów.

Wymagania:

- Uprawnienia budowlane wykonawcze w branży konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń,
- Doświadczenie.

Zgłoszenia prosimy wysłać na: info@thtbouw.pl

in217 91

POSZUKUJEMY osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do pracy przy ochronie małej budowy w Chełmie przy ulicy Rejowieckiej. Nie wymagamy doświadczenia. Tel. 577 303 512.

014019L01.A

020819L01.A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Kormerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

025919L01.A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni **SP ZOZ w Hrubieszowie**. Tel. 84696-32-96.

024419L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

019219L01.B

POSZUKUJEMY osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do pracy przy ochronie małej budowy w Chełmie przy ulicy Rejowieckiej. Nie wymagamy doświadczenia. Tel. 577 303 512

026019L01.A

PRACA w Niemczech. Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

010119L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSĆCIMI OSOBN. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

017519L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

018019L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątnięcie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątnięcie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

011219L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

019219L01.A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

- Poradnie:**
- Audiologiczna
 - Foniometryczna
 - Otolaryngologiczna
 - Neurologiczna
 - Logopedyczna
 - oraz wiele innych
- Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!**
- Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych
 - Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
 - Videostroboskopia krtani
 - Inhalacje AMSA
 - Kriochirurgia
 - Fizjoterapia
 - Badania EMG
 - Diagnostyka i terapia APD
 - Terapia Tomatis
- Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

03352

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

masz firmę ?



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☎ **81 46 26 820**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011

tel. 81 46 26 820



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku ul. Aleja Armii Krajowej 1

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

remonty dachów, roboty blacharsko-ślusarskie

Szczegółowe warunki zamówienia do odebrania w sekretariacie SM po okazaniu dowodu wpłaty w wysokości 50 zł na konto w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Piskach nr 36 8689 0007 0000 3942 2000 0010, w tytule: specyfikacja na remonty dachów, roboty blacharsko-ślusarskie 2019. Oferty w zamkniętych i opisanych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 20.02.2019r. do godz. 12.00. Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu: 21.02.2019r. o godz. 9.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in756

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie, 20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie malowania klatek schodowych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Samsonowicza 57 w Lublinie

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl. Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 25.02.2019r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in753

Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ w Lublinie postanowieniem z dnia 1 lutego 2019 roku podjęła zawieszone dochodzenie prowadzone pod sygn. **PR 3 Ds 1457/14** w sprawie nie zgłoszenia wniosku o upadłość w ustawowym terminie przez **TEHAND sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie, udaremnienia zaspokojenia wierzycieli TEHAND Sp. z o.o.** w razie grożącej niewypłacalności poprzez obciążenie składników majątku spółki i spłacanie tylko niektórych wierzycieli oraz doprowadzenia wierzycieli TEHAND Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości tj. o czynu z art. 586 kodeksu spółek handlowych, art. 300 par. 3 kk, art. 301 par 1 kk i art. 286 par. 1 kk w zw. z art. 294 par. 1 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk z uwagi na uzyskanie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości. Odpis postanowienia zostanie doręczony za pośrednictwem poczty pokrzywdzonym, który w terminie 7 dni od niniejszego ogłoszenia się o to zwróci

in761

INFORMACJA

BURMISTRZ JÓZEFOWA

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie białej informacja publiczna <http://umjosefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 11.02.2019 roku został zamieszczony wykaz: Działka nr 24/4 arkusz mapy nr 11 o powierzchni 0,0164 ha położona w Józefowie przeznaczona do sprzedaży.

in759

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całonocowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewożenia trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 5031, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

ŻUŻEL 22



Łaguta da utrzymanie

Transfer Grigorija Łaguty do Speed Car Motoru Lublin wzbudził mieszane uczucia wśród kibiców. Warto zadać sobie pytanie, na ile ten ruch zwiększył szanse lublinian na utrzymanie w PGE Ekstralidze

ENERGA BASKET LIGIA KOBIEĆ 23

Z piekła do nieba

Wiele wysiłku kosztowało koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonanie Ślęzy Wrocław. Podopieczne Wojciecha Szawarskiego wygrały po dogrywce 88:82



Nie wykorzystali szansy

PIŁKA RĘCZNA Na inaugurację rozgrywek grupowych Pucharu EHF Azoty Puławy przegrały w hali Globus z GOG Svendborg 28:31

Po końcowej syrenie można było odnieść wrażenie, że puławianie znowu zapłacili frycowe za start w rozgrywkach grupowych. W meczu, w którym rywal był realnie do ogrania, zeszli pokonani. Początek był jednak obiecujący. Po dwóch ładnych bramkach Pawła Podsiadły Azoty prowadziły z liderem duńskiej ekstraklasy 2:0. Jak się później okazało był to jedyny korzystny wynik dla gospodarzy w sobotnim spotkaniu. Potem, co najwyżej, raz pojawił się remis (9:9). Z każdą minutą gra miejscowych stawała się coraz bardziej czytelna. Jak już puławskim rozgrywającym udało się sforsować

defensywę rywali, to na przeskodzie stawał dobrze dysponowany bramkarz Ole Erevik. Reprezentant Norwegii wielokrotnie wychodził obronną ręką z opresji pod swoją bramką. Gospodarze zmuszeni byli gonić wynik. A jeśli już zdołali zmniejszyć starty do jednej to goście bardzo szybko ponownie odskakiwali na dwa, trzy trafienia. Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną lidera z Danii 13:12.

W drugiej połowie przyjezdni nadal mieli inicjatywę. Goście przymierzali celnie z drugiej linii, potencjał strzelecki demonstrowali także skrzydłowi GOG. Sporo krwi puławskiej defensywie napsuł skrzydłowy Emil Ja-

kobsen. Był najsukcesowniejszy, trafiał także z rzutów karnych. Takiego szczęścia albo nie mieli, a nawet jeśli im się przytrafiało, to nie potrafili wykorzystać gospodarze. Po kwadransie gry w tej części Azoty miały już pięć goli straty (13:18). Kilka bramek zaliczki przyjezdnych, mimo chwilowego zrywu puławian, utrzymało się już do końca spotkania. Tym samym porażka Azotów 28:31 na inaugurację rozgrywek Pucharu EHF w grupie D stała się faktem. – Szkoda tego wyniku, tym bardziej, że drużyna z Danii była do ogrania. Zawiedliśmy w grze obronnej i to jest główna przyczyna przegranej. Rywal to bardzo dobra ekipa. Wsty-

du na pewno nie przynieśliśmy, ale żal tego, że nie udało nam się z nimi wygrać – mówi skrzydłowy Azotów Adam Skrabania.

Azoty Puławy – GOG Svendborg 28:31 (12:13)

Azoty: Koszowy, Bogdanow – Podsiadło 6, Jarosiewicz 6, Panic 4, Matulić 3, Skrabania 3, Prce 2, Kaleb 1, Rogulski 1, Masłowski 1, Kasprzak 1, Grzelak, Titow, Seroka. **Kary:** 8 minut.

GOG: Erevik – Jakobsen 9, Moeller 6, Andersen 5, Eriksen 3, Rikhardsson 2, Pujol 2, Laerke 2, Lindenchrone 1, Joergensen 1, Larsen, Bergendhal, Gidsel, Clausen. **Kary:** 8 minut.

Sędziowali: Dymitry Nabokau, Sierhei Kulik (obaj Białoruś). **Delegat EHF:** Jan Rudinsky (Słowacja). **Wi-dzów:** 2900.

(GROM)

POWIEDZIELI PO MECZU

Nicolej Krickau, szkoleniowiec GOG

– Jesteśmy zadowoleni z przyjazdu do Lublina i pobytu w tym mieście. Wynik też jest dla nas korzystny, więc sportowo także jest dobrze. Cieszymy się, że od zwycięstwa rozpoczęliśmy występy w fazie grupowej Pucharu EHF. Byliśmy dobrze przygotowani do spotkania z Azotami i wykorzystaliśmy to. Bardzo podobała nam się atmosfera na trybunach podczas meczu.

Lars Eriksen, obrotowy GOG

– Chciałbym pochwalić polskich kibiców za wspianą atmosferę dla piłki ręcznej, jaki stworzyli w hali w Lublinie. Publiczność dobrze się spisała. Zaliczyliśmy bardzo udany początek w pucharowej rywalizacji. Mieliśmy piorunujące otwarcie meczu. Później w naszej grze pojawiły się pewne mankamenty, w drugiej połowie już było o wiele lepiej. Jechaliśmy na mecz z zamiarem wywalczenia zwycięstwa i wykonaliśmy to zadanie.

Myślmy już o kolejnych spotkaniach w fazie grupowej Pucharu EHF.

Bartosz Jurecki, trener Azotów Puławy

– Szkoda, że to my zeszliśmy pokonani. Rywale grali szybko i konsekwentną piłkę. U nas szwankowała obrona. Mimo przegranej zespół momentami rozgrywał dobre zawody. Przed nami kolejne spotkania i okazje do zdobywania punktów.

Paweł Podsiadło, rozgrywający Azotów

– Gratulacje dla drużyny z Danii. Wiedzieliśmy, że piłka skandynawska stoi na wysokim poziomie i tego się spodziewaliśmy. Mieliśmy okazję sprawdzić się na tle silnego zespołu. Szkoda porażki na inaugurację, bo wydaje mi się, że rozegraliśmy naprawdę dobry mecz. Zabrakło, szczególnie w drugiej połowie konsekwencji w grze obronnej. To spotkanie mogło się dla nas inaczej ułożyć.

Wypożyczają młodzież

PIŁKA NOŻNA 20-letni obrońca Jagiellonii Białystok Marcin Pigiel został wypożyczony z Jagiellonii Białystok do Górnika Łęczna do końca tego roku

Nowy gracz Górnika to wychowanek Dębu Dąbrowa Białostocka. Następnie jako junior występował w zespołach Jagiellonii Białystok. W CLJ U-19 w sezonach 2015/16 i 2016/17 rozegrał łącznie sześćdziesiąt spotkań i strzelił trzynaście bramek.

Przed sezonem 2017/2018 trafił do trzecioligowego wówczas Widzewa Łódź w barwach, którego rozegrał łącznie 32 spotkania. Jesienią w rozgrywkach II ligi wystąpił w siedmiu meczach zespołu z Łodzi. We wtorek Jagiellonia i Widzew porozumiały się w sprawie skrócenia wypożyczenia. Piłkarz szybko znalazł sobie jednak nowy klub i wiosną ma pomóc Górnikowi w awansie na zaplecze Lotto Eks-

traklasy. – Marcin to obrońca dobrze znany trenerowi Smudzie z czasów gry w Widzewie. To młody, przebojowy, dobrze grający lewą nogą zawodnik, który jeszcze przez rok będzie miał status młodzieżowca. Mam nadzieję że jego talent nabierze w Łęcznej odpowiedniego rozpędu – powiedział Veljko Nikitović, dyrektor sportowy „zielono-czarnych” cytowany przez klubowy portal.

Tym samym kadra łączniana po zimowym „wietrzeaniu szatni” stopniowo się poszerza. Pigiel to szósty tej zimy zawodnik, który trafił do Łęcznej. Wcześniej umowy z Górnikiem podpisał: Bartosz Mroczek, Aron Stasiak, Maciej Orłowski, Jakub Kowalski i Kacper Jodłowski.

BS



FOT. NORBERT DOMANIEWICZ

Hattrick przed przerwą

PIŁKARSKA II LIGA W kolejnym meczu sparingowym przed wznowieniem rozgrywek Górnik Łęczna pokonał w Stalowej Woli tamtejszą Stal 1:3. Wynik rozstrzygnął się jeszcze przed przerwą, a formą strzelecką błysnął tym razem Robert Pisarczuk, który zdobył trzy bramki

Dla podopiecznych trenera Franciszka Smudy był to drugi w tym tygodniu mecz kontrolny. W środę „zielono-czarni” pokonali 6:3 Stal Kraśnik, by w sobotę zmierzyć się z jej imienniczką ze Stalowej Woli, która również występuje obecnie w drugiej lidze.

Mecz bardzo dobrze rozpoczął się dla gości bo już w trzeciej minucie do siatki rywała trafił Robert Pisarczuk. Jednak dwie minuty później do wyrównania doprowadził Michał Trąbka. Remis nie utrzymywał się jednak długo bo w 9 minucie po raz drugi na listę strzelców wpisał się Pisarczuk,

a trzy minuty później ten sam zawodnik skompletował Hattricka i jak się okazało ustalił wynik spotkania.

W ostatnich dniach kontraktów z Górnikiem podpisało kilku nowych zawodników – Marcin Pigiel, Kacper Jodłowski, Maciej Orłowski, i Jakub Kowalski. Pigiel i Jodłowski zagrali w sobotę po 45 minut natomiast dwóch pozostałych graczy nie pojawiło się na boisku. Ponadto w Stalowej Woli testowanych było pięciu zawodników. Kluczowym wydaje się pozyskanie bramkarza, który wzmocniłby konkurencję między słupkami. Obecnie jedynym kandydatem do

gry w bramce „zielono-czarnych” po tym jak karierę zakończył Sergiusz Prusak, a Damian Podleśny został wystawiony na listę transferową jest Patryk Rojek. – Cały czas rozglądamy się za ewentualnymi wzmocnieniami. Zimą rozwiązaaliśmy umowy z wieloma zawodnikami właśnie po to by teraz pozyskać piłkarzy, którzy będą wzmocnieniem, a nie tylko uzupełnieniem składu – mówi Marcin Broniszewski, drugi trener Górnika. Obecnie szukamy zawodników głównie do środka obrony, a także do gry w bramce – dodaje asystent Franciszka Smudy.

Kolejny mecz kontrolny Górnik rozegra w środę. Tego dnia łącznienie mierzą się u siebie z Wisłą Puław.

Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna 1:3 (1:3)

Bramki: Trąbka (5) – Pisarczuk (3, 9, 12).

Górniki: Rojek (46 Zawodnik testowany) – Pigiel (46 Pajnowski), zawodnik testowany (46 Midziński), zawodnik testowany (46 Rogala), Kukułowicz (46 zawodnik testowany), Tymosiak (46 Jodłowski), Łuszkiewicz (60 Dziegielewski), zawodnik testowany, Pisarczuk (65 Cielebąk), Sasin, Stasiak (30 Wójcik).

Stal: Siudak – Stasiak, Janiszewski, Waszkiewicz, Sobotka, Jopek, Mistrzyk, zawodnik testowany, Mroziński, Dziubek, Łętocha oraz Kalinowski, Kitliński, Trubeha, Marut, Urban, Stelmach, Stępnowski, Śpiewak, Wieprzech.



Oddali hołd swojemu prezydentowi

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Lechia Gdańsk pokonała 2:1 Pogoń Szczecin i odniosła kolejne cenne zwycięstwo w kontekście walki o krajowe mistrzostwo

Jako pierwsi po zimowej przerwie wybiegli na boisko gracze Miedzi Legnica i Jagiellonii Białystok. Zespół trenera Ireneusza Mamrota nie dał żadnych szans beniaminkowi i wygrał na jego terenie 3:0. Wynik meczu otworzył w 15 minucie Nemanja Mitrović, a tuż przed przerwą prowadzenie dla „Jagi” skutecznym strzałem z rzutu karnego podwyższył Guilherme. Natomiast w drugiej połowie podłamanych gospodarzy dobił Arvydas Novikovas.

Lider tabeli, Lechia Gdańsk w meczu z Piastem Gliwice wystąpiła w specjalnych czarnych strojach. W ten sposób gracze zespołu znad morza chcieli oddać hołd prezydentowi Pawłowi Adamowiczowi, który został zamordowany podczas tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Bardzo dziękuję za pamięć i proszę o pamięć.



Zespół trenera Piotra Stokowca pokonał na inaugurację Pogoń Szczecin 2:1

Wszyscy, którzy tu jesteście, mój brat i ja mamy takie marzenia, żeby w tym roku stały się one faktem. To marzenie, żeby Lechia stanęła przynajmniej „na pudle” i powtórzyła sukces drużyny Korynta z 1956 roku. Tylko

tyle i aż tyle – powiedział Piotr brat Pawła Adamowicza.

Gdańszczanie zwyciężyli 2:1, a jedną z bramek zdobył strzałem głową Flavio Paixao. Tym samym Portugalczyk z 13 golami na swoim

koncie został samodzielnym liderem strzelców tegorocznych rozgrywek. Nieudany start zanotował natomiast Lech Poznań. Zespół trenera Adama Nawalki prowadził w meczu z Zagłębiem Lubin, ale ostatecznie to „Miedzio-

wi” sięgnęli po trzy „oczka” wygrywając 2:1.

W poniedziałek odbędzie się ostatni mecz tej kolejki w którym Górnik Zabrze podejmie Wisłę Kraków, w której barwach kibice ponownie zobaczą Jakuba Błaszczykowskiego.

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA

Cracovia – Piast Gliwice 2:1 (Airam Cabrera 37, Sergiu Hanca 50 – Jorge Felix 22) • **Lech Poznań – Zagłębie Lubin 1:2** (Christian Gytkjaer 66 – Filip Starzyński 75, Nikola Vujadinović 90-samobójcza) • **Lechia Gdańsk – Pogoń Szczecin 2:1** (Filip Mladenović 8, Flavio Paixao 75 – Kamil Drygas 55-karny) • **Miedź Legnica – Jagiellonia Białystok 0:3** (Nemanja Mitrović 15, Guilherme 45-karny, Arvydas Novikovas 74) • **Śląsk Wrocław – Zagłębie Sosnowiec 2:0** (Arkadiusz Piech 7, Ma-

teusz Radecki 79) • **Arka Gdynia – Korona Kielce 1:2** (Rafał Siemaszko 74 – Felicio Brown Forbes 28, Adnan Kovacević 45-karny) • **Wisła Płock – Legia Warszawa 0:1** (Artur Jędrzejczyk 65) • **Górnik Zabrze – Wisła Kraków** dzisiaj o 18.

1. Lechia	21	45	36-18
2. Legia	21	42	35-20
3. Jagiellonia	21	36	37-29
4. Korona	21	34	27-24
5. Lech	21	33	33-25
6. Pogoń	21	31	29-26
7. Piast	21	31	28-25
8. Cracovia	21	30	22-22
9. Wisła K.	20	29	33-29
10. Zagłębie L.	21	27	33-33
11. Arka	21	25	31-30
12. Śląsk	21	21	29-30
13. Miedź	21	21	21-38
14. Wisła P.	21	20	30-38
15. Górnik	20	17	23-37
16. Zagłębie S.	21	12	24-47

15-18 lutego: Jagiellonia – Wisła P. • Korona – Lechia • Legia – Cracovia • Piast – Lech • Pogoń – Górnik • Wisła K. – Śląsk • Zagłębie L. – Miedź • Zagłębie S. – Arka.

Derby dla „Królewskich”

PIŁKA NOŻNA W starciu dwóch zespołów z Madrytu – Atletico i Realu lepsi okazali się gracze Santiago Solarięgo, którzy wygrali na Wanda Metropolitano 3:1. I jak przystało na hitowe starcie nie obyło się bez kontrowersji Największa dotyczyła sytuacji z końcówki pierwszej połowy, kiedy Jose Gimenez sfaulował szarżującego na bramkę gospodarzy Viniciusa. Faul był ewidentny, ale wydaje się, że został popełniony tuż przed linią pola karnego. Sędzia wskazał jednak na „wapno”, a rzut karny na bramkę zamienił Sergio Ramos. Wcześniej na listę strzelców wpisał się Casemiro, do wyrównania doprowadził Antonio Griezmann. W drugiej połowie graczy Los Clocheros dobił Gareth Bale. Dzięki wygranej Real awansował na drugie miejsce w tabeli. Liderem jest FC Barcelona, która w niedzielny wieczór podejmował Athletic Bilbao. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Rozpędu nabiera także rywalizacja o pierwsze miejsce w Bundeslidze. W minionej kolejce kolejną „wpadkę” zaliczyła Borussia Dortmund. Zespół Łukasza Piszczka, który nota bene zanotował w sobotę asystę, prowadził z Hoffenheim już 3:0, by w końcówce dać wbić sobie... trzy gole i zdobyć zaledwie punkt. Potknięcie zespołu z Zagłębia Ruhry wykorzystał Bayern, który na Allianz Arenie pokonał Schalke Gelsenkirchen 3:1, a jedną z bramek zdobył Robert Lewandowski. Dla kapitana reprezentacji Polski był to setny gol w karierze zdobyty w barwach Bayernu przed własną publicznością. Natomiast w Anglii w hicie kolejki Manchester City zmierzył się z Chelsea Londyn. Mecz miał ogromne znaczenie dla obu ekip. „Obywatele” walczą o kolejne krajowe mistrzostwo, a zespół trenera Mauricio Sarniego chce w tym sezonie zająć miejsce w czołowej czwórce, która do prawy gry w Lidze Mistrzów w następnym sezonie. Tymczasem spotkanie miało bardzo jednostronny przebieg i zakończyło się wygraną graczy Pepa Guardioli aż 6:0, a gola szczególnej urody zdobył Sergio Agüero trafiając w samo okienko bramki strzeżonej przez Kepę.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Fulham – Manchester United 0:2 (Pogba 14, 65-karny, Martial 23) ●
Crystal Palace – West Ham United 1:1 (Zaha 76 – Noble 27-karny) ●
Huddersfield – Arsenal 1:2 (Kolassinac 90-samobójcza – Iwobi 16, Lacazette 44) ●
Liverpool – Bournemouth 3:0 (Mane 24, Wijnaldum 34, Salah 48) ●
Southampton – Cardiff 1:2 (Stephens 90 – Bamba 69, Zohore 90) ●
Watford – Everton 1:0 (Gray 65) ●
Brighton & Hove Albion – Burnley 1:3 (Duffy 76 – Wood 26, 61. Barnes 74-samobójcza) ●
Tottenham – Leicester 3:1 (Sanchez 33, Eriksen 63, Son 90 – Vardy 76) ●
Manchester City – Chelsea 6:0 (Sterling 4, 80, Agüero 13, 19, 56-karny, Gundogan 25) ●
Wolverhampton – Newcastle dzisiaj. Awans: **Everton – Manchester City 0:2** (Laporte 45, Jesus 90).

1. Man. City	27	65	74-20
2. Liverpool	26	65	59-15
3. Tottenham	26	60	54-25
4. Man. United	26	51	52-35
5. Chelsea	26	50	45-29
6. Arsenal	26	50	53-37
7. Wolverhampton	25	38	33-32
8. Watford	26	37	34-34
9. Everton	27	33	36-39
10. West Ham	26	33	32-39
11. Bournemouth	26	33	37-47
12. Leicester	26	32	31-34
13. Crystal Palace	26	27	27-34
14. Brighton	26	27	28-39
15. Burnley	26	27	29-47

Wyczyn Weissfloga powtórzony!

SKOKI NARCIARSKIE Czwarte miejsce w konkursie drużynowym i wygrana Kamila Stocha – to bilans zawodów rozgrywanych w fińskim Lahti. Dzięki niedzielnej wygranej najlepszy polski skoczek ma już na koncie ponad 1000 punktów w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata i szansę zdobycia Kryształowej Kuli

W sobotę na fińskiej skoczni odbył się konkurs drużynowy. Najlepsza okazała się w nim reprezentacja Austrii. Stefan Kraft i jego koledzy wyprzedzili Niemców i Japończyków. W pierwszej serii konkursowej Austriacy uzyskali bardzo wyraźną przewagę nad resztą stawki. Philipp Aschenwald skoczył 128 m, Gregor Schlierenzauer 120,5 m, Michael Hayboeck 125,5 m, a lider kadry oraz Stefan Kraft 122 m. Tym samym Austriacy przed serią finałową mieli aż 25,1 punktu nad drugimi Niemcami, którzy wyprzedzali Polaków o 2,7 punktu.

Biało-Czerwoni po skoku Jakuba Wolnego na 112 metr zajmowali odległe, ósme miejsce, ale potem odrabiali straty. Sygnał do ataku dał Piotr Żyła skacząc 120 m, Dawid Kubacki lądował na 123 m, a Kamil Stoch poszybował metr dalej. Kamila Stocha (124 m) pozwiliły Biało-Czerwonym na awans na trzecie miejsce, ze stratą 2,7 punktu do Niemców.

W drugiej serii pierwsze miejsce udało się obronić Austrii, a Polska, która miała bić się z Niemcami o drugie miejsce spadła poza podium. Słabo spał się Jakub Wolny, który w swojej drugiej próbie uzyskał zaledwie 106 m. Potem kapitalne skoki oddali Piotr Żyła – 125,5 m i Dawid Kubacki,



Kamil Stoch odniósł 33 wygraną w karierze

który lądując na 131 m oddał najdłuższy skok w konkursie. Niestety Kamil Stoch skoczył tylko 119 m i Polakom nie udało się utrzymać miejsca na podium kosztem Japończyków.

Stoch powetował sobie sobotni słabszy skok w drugiej serii w niedzielę. W konkursie indywidualnym wprost zdeklasował rywali i odniósł 33 zwycięstwo w karierze. Tyle samo triumfów w Pucharze Świata odniósł legendarny Jens Weissflog. Skoczek z Żębu w pierwszej serii skoczył 132,5 metra, a w serii finałowej lądował na 129 metrze. Drugie miejsce zajął Japończyk Ryoyu Kobayashi, który po pierwszej serii był piąty, ale dzięki lotowi na odległość 129,5 awansował o trzy lokaty. Na najniższym stopniu podium stanął na-

tomiast Robert Johansson, który rzutem na taśmę wyprzedził Austriaka Stefana Krafta. Jak wypadli pozostali Polacy? 10 miejsce zajął Piotr Żyła, 14 był Jakub Wolny, a 28 miejsce zajął Dawid Kubacki. Skoczek z Nowego Targu może mówić o dużym pechu bo po pierwszej serii był dziewiąty. Jednak w drugiej swojej próbie podczas skoku dostał mocny podmuch wiatru i spadł o kilkanaście pozycji.

WYNIKI KONKURSU DRUŻYNOWEGO

1. Austria 953.6 pkt ● 2. Niemcy 942.6 pkt ● 3. Japonia 929.5 pkt ● 4. Polska 925.7 pkt ● 5. Słowenia 877.3 pkt ● 6. Szwajcaria 831.5 pkt ● 7. Czechy 818 pkt ● 8. Finlandia 723.9 pkt ● 9. Norwegia 378.9 pkt ● 10. Rosja 213.9 pkt

WYNIKI NIEDZIELNEGO KONKURSU

1. Kamil Stoch (132.5 m, 129 m) 280.9 pkt ● 2. Ryoyu Kobayashi (124 m, 129.5 m) 263.7 pkt ● 3. Robert Johansson (127.5 m, 124 m) 260.1 pkt ● 4. Stefan Kraft (128 m, 120 m) 257.1 pkt ● 5. Halvor Egner Granerud (118.5 m, 128 m) 255.7 pkt ● 6. Karl Geiger (118.5 m, 129 m) 255.2 pkt ● 7. Johann Andre Forfang (122.5 m, 125.5 m) 254.6 pkt ● 8. Killian Peier (122.5 m, 122.5 m) 248.8 pkt ● 9. Antti Aalto (122 m, 122 m) 246.5 pkt ● 10. Piotr Żyła (121 m, 120 m) 243.5 pkt ●●● 14. Jakub Wolny (121.5 m, 121 m) 242.7 pkt ●●● 28. KUBACKI Dawid Kubacki (124.5 m, 103 m) 210.7 pkt.

KLASYFIKACJA GENERALNA PS

Kobayashi 1460 pkt ● 2. Stoch 1029 pkt ● 3. Kraft Austria 967 pkt ● 4. Żyła 853 pkt ● 5. Kubacki 744 pkt

16. Amiens	24	21	19-38
17. Dijon	23	20	20-36
18. Monaco	24	19	23-41
19. Caen	23	18	20-32
20. Guingamp	23	14	16-48

Hiszpania
Real Valladolid – Villarreal 0:0 ●
Getafe – Celta Vigo 3:1 (Mata 39-karny, 81, Molina 62 – Araujo 2) ●
Atletico Madryt – Real Madryt 1:3 (Griezmann 25 – Casemiro 16, Ramos 43-karny, Bale 74) ●
Espanyol – Rayo Vallecano 2:1 (Iglesias 72-karny, Darder 90 – Ba 33) ●
Girona – Huesca 0:2 (Avila 35, 40) ●
Leganes – Betis 3:0 (En-Nesyri 22, 36, 66) ●
Valencia – Real Sociedad 0:0 ●
Sevilla – Eibar i Athletic Bilbao – FC Barcelona zakończyły się po zamknięciu tego wydania ●
Alaves – Levante dzisiaj.

1. Barcelona	22	50	60-23
2. Real	23	45	40-27
3. Atletico	23	44	33-17
4. Sevilla	22	36	36-23
5. Getafe	23	35	28-19
6. Betis	23	32	26-29
7. Alaves	22	32	22-27
8. Valencia	23	31	24-20
9. Sociedad	23	31	27-25
10. Eibar	22	29	29-30
11. Leganes	23	29	25-27
12. Espanyol	23	28	27-37
13. Levante	22	27	32-40
14. Athletic	22	26	23-28
15. Valladolid	23	26	19-28
16. Celta	23	24	35-39
17. Girona	23	24	23-33
18. Vallecano	23	23	27-40

19. Villarreal	23	20	23-31
20. Huesca	23	18	23-39

Niemcy
Mainz – Bayer Leverkusen 1:5 (Quaison 9 – Wendell 5, Havertz 19, Brandt 30, 64, Bellarabi 43) ●
Borussia Dortmund – Hoffenheim 3:3 (Sancho 32, Gotze 43, Guerreiro 66 – Belfodil 75, 87, Kaderabek 83) ●
Borussia Mönchengladbach – Hertha 0:3 (Kalou 30, Duda 56, Selke 76) ●
Hannover – Nürnberg 2:0 (Muller 45, 77) ●
RasenBall-sport Leipzig – Eintracht Frankfurt 0:0 ●
Freiburg – Wolfsburg 3:3 (Grifo 34, Petersen 70, Waldschmidt 87 – Roussillon 11, Weghorst 63-karny, Steffen 74) ●
Bayern München – Schalke 3:1 (Bruma 11-samobójcza, Lewandowski 27, Gnabry 57 – Kutucu 25) ●
Werder Bremen – Augsburg 4:0 (Rashica 5, 55, J. Eggstein 37, Mohwald 83) ●
Fortuna Düsseldorf – VfB Stuttgart 3:0 (Karaman 34, Fink 49, Raman 85).

1. Dortmund	21	50	54-23
2. Bayern	21	45	47-24
3. M'gladbach	21	42	41-21
4. Leipzig	21	38	38-18
5. Eintracht	21	33	40-27
6. Bayer	21	33	37-32
7. Wolfsburg	21	32	32-30
8. Hertha	21	31	34-31
9. Hoffenheim	21	30	41-32
10. Werder	21	30	36-32
11. Mainz	21	27	23-33
12. Fortuna	21	25	25-39
13. Freiburg	21	23	29-37
14. Schalke	21	22	25-32

15. Augsburg	21	18	29-37
16. Stuttgart	21	15	17-47
17. Hannover	21	14	20-44
18. Nürnberg	21	12	17-46

Włochy
Lazio – Empoli 1:0 (Caicedo 42-karny) ●
Chievo – Roma 0:3 (El Shaarawy 9, Dzeko 18, Kolarov 51) ●
Florentina – Napoli 0:0 ●
Parma – Inter 0:1 (Martinez 79) ●
Bologna – Genoa 1:1 (Destro 17 – Lerager 33) ●
Atalanta – SPAL 2:1 (Ilicic 57, Zapata 79 – Petagna 8) ●
Torino – Udinese 1:0 (Aina 31) ●
Sampdoria – Frosinone 0:1 (Ciofani 25) ●
Sassuolo – Juventus 0:3 (Khedira 23, Ronaldo 70, Can 86) ●
AC Milan – Cagliari zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Juventus	23	63	49-15
2. Napoli	23	52	42-18
3. Inter	23	43	32-16
4. Roma	23	38	44-30
5. Atalanta	23	38	50-31
6. Lazio	23	38	32-25
7. Milan	22	36	29-21
8. Torino	23	34	28-22
9. Sampdoria	23	33	39-30
10. Fiorentina	23	32	33-25
11. Sassuolo	23	30	34-36
12. Parma	23	29	24-31
13. Genoa	23	25	30-40
14. SPAL	23	22	20-32
15. Cagliari	22	21	19-31
16. Udinese	23	19	18-31
17. Empoli	23	18	27-45
18. Bologna	23	18	18-35
19. Frosinone	23	16	17-43
20. Chievo	23	9	19-47

Lotto (9.02)
1, 8, 15, 17, 24, 46.

Lotto Plus (9.02)
6, 15, 16, 30, 40, 46.

Lotto (7.02)
1, 11, 32, 41, 44, 45.

Lotto Plus (7.02)
3, 10, 38, 42, 44, 45.

Multi Multi (10.02), godz. 14
4, 8, 11, 16, 32, 34, 36, 37, 38, 44, 54, 57, 63, 64, 65, 69, 71, 72, 75, 76. Plus 65.

Multi Multi (9.02), godz. 21.40
2, 6, 8, 9, 11, 16, 21, 22, 31, 32, 33, 43, 45, 52, 59, 64, 75, 77, 78, 79. Plus 21.

Multi Multi (9.02), godz. 14
1, 2, 5, 10, 14, 17, 19, 24, 34, 36, 39, 51, 52, 57, 59, 66, 69, 74, 77, 78. Plus 57.

Multi Multi (8.02), godz. 21.40
16, 21, 23, 25, 31, 32, 34, 35, 39, 46, 52, 53, 55, 58, 61, 62, 65, 72, 75, 79. Plus 53.

Multi Multi (8.02), godz. 14
7, 12, 15, 16, 20, 25, 33, 37, 38, 40, 41, 47, 48, 49, 55, 65, 66, 68, 71, 76. Plus 37.

Multi Multi (7.02), godz. 21.40
10, 12, 16, 21, 24, 29, 36, 38, 43, 46, 47, 49, 51, 53, 60, 62, 63, 66, 71, 73. Plus 49.

Mini Lotto (9.02)
11, 13, 21, 27, 38.

Mini Lotto (8.02)
12, 14, 35, 36, 38.

Ekstra Pensja (9.02)
6, 10, 28, 33, 34 – 1.

Ekstra Pensja (8.02)
1, 16, 17, 21, 23 – 3.

Eurojackpot (8.02)
5, 8, 21, 24, 26 – 4, 5.

Kaskada (10.02), godz. 14
3, 5, 6, 8, 10, 14, 15, 16, 17, 18, 23, 24.

Kaskada (9.02), godz. 21.40
2, 4, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 18, 19, 22, 24.

Kaskada (9.02), godz. 14
3, 5, 6, 7, 11, 13, 14, 15, 19, 20, 22, 23.

Kaskada (8.02), godz. 21.40
5, 6, 11, 14, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (8.02), godz. 14
2, 6, 7, 8, 10, 11, 15, 16, 19, 21, 23, 24.

Kaskada (7.02), godz. 21.40
2, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 17, 18, 19, 20, 24.

Super Szansa (10.02), godz. 14
2, 2, 7, 2, 3, 4, 3.

Super Szansa (9.02), godz. 21.40
0, 2, 5, 0, 3, 2, 4.

Super Szansa (9.02), godz. 14
7, 4, 0, 0, 5, 0, 5.

Super Szansa (8.02), godz. 21.40
3, 2, 0, 4, 6, 7, 6.

Super Szansa (8.02), godz. 14
1, 6, 9, 5, 4, 7, 6.

Super Szansa (7.02), godz. 21.40
8, 6, 5, 4, 1, 3, 9.

Wzmocnili obronę

PIŁKARSKA III LIGA

Najpierw do drużyny Motoru dołączyli: napastnik Mateusz Majewski i pomocnik Kamil Poźniak. A w czwartek ekipa z Lublina ogłosiła trzeci zimowy transfer – tym razem do zespołu Roberta Góralczyka dołączył środkowy obrońca Bartosz Waleńcik

Najnowszy nabytek Motoru ostatnio był zawodnikiem Górnik Łęczna. Ma 22 lata i jest wychowankiem SMS Łódź. Później grał dla ŁKS Łódź oraz Siarki Tarnobrzeg. Latem 2017 roku trafił do Piasta Gliwice, ale w tym zespole nie zagrał ani razu. Ostatnio na zasadzie wypożyczenia zmieniał kluby co pół roku. W poprzednim sezonie zakładał koszulkę drugoligowych ekip: Bytovii Bytów, a później Legionovii Legionowo.

Obecne rozgrywki Waleńcik rozpoczął w zespole z Łęcznej. W sumie uzbiował osiem występów w II lidze. Zresztą 22-latek ma już spore doświadczenie na drugoligowych boiskach. Na tym poziomie rozgrywek zaliczył już 95 meczów. Zdobył w nich cztery bramki. W Łęcznej miał dobry początek sezonu. W pierwszej kolejce wszedł na boisko z ławki, ale w siedmiu kolejnych spotkaniach był podstawowym graczem Górnik. Niestety, później wypadł ze składu i już więcej nie pojawił się na boisku w II lidze.

W styczniu zawodnik rozwiązał umowę z zielono-czarnymi. Obrońca przechodzi do ekipy z Lublina z Piasta na zasadzie wypożyczenia, ale jeżeli się sprawdzi jest szansa, że zostanie w Motorze na dłużej. Żółto-biało-niebiescy po zakończeniu rozgrywek będą mogli skorzystać z opcji pierwokupu zawodnika.

(LUKISZ)

Dobry wynik i dobra gra

PIŁKARSKA III LIGA

Już w piątek swój kolejny mecz kontrolny rozegrali piłkarze Motoru. Tym razem żółto-biało-niebiescy zremisowali w Siedlcach z tamtejszą Pogonią 1:1. Na jutro trener Robert Góralczyk zaplanował dwa kolejne spotkania

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie na listę strzelców wpisali się tylko gracze drugoligowca. Gospodarze otworzyli wynik w 14 minucie po голу Sebastiana Pocięchy. Szkoda tej bramki, bo goście mogli jej uniknąć. Byli przy piłce jednak za krótkie podanie skończyło się stratą i miejscowi błyskawicznie skorzystali z prezentu.

W drugiej części spotkania ekipa z Lublina wyrównała po trafieniu Michała Palucha, który po podaniu od Kamila Poźniaka znalazł się sam przed bramkarzem rywali. W końcówce Motor mógł przechylić szalę na swoją korzyść. Zabrakło jednak skuteczności. O gole mogli się pokusić: ponownie Paluch, a także Szymon Rak. Ten drugi uderzał z kilku metrów jednak gospodarze wybili jeszcze piłkę sprzed linii bramkowej.

– W skrócie można powiedzieć, że to był dobry mecz w naszym wykonaniu – mówi Robert Góralczyk, trener ekipy z Lublina. – Tym bardziej, że zmierzaliśmy się naprawdę z mocnym przeciwnikiem. Zawody toczyły się w dobrym tempie, a w naszej grze widać było dużo pozytywów. Mogliśmy też wygrać, bo w końcówce mieliśmy swoje okazje. To



FOT. TOMASZ LEWIAK/MOTORLUBLIN.PL

Szymon Rak mógł dać Motorowi zwycięstwo w Siedlcach, ale zmarnował dobrą okazję

na pewno dobry prognostyk na przyszłość – dodaje szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

W zawodach nie wzięli udziału: Tomasz Brzyski, czy Andrzej Sobieszczyk. Ten pierwszy zмага się z

urazem mięśnia dwugłowego, ale to nic poważnego. – Tomek potrzebuje jeszcze kilku dni, żeby dojść do siebie. Andrzej? Nie ma żadnej kontuzji. Mogliśmy zabrać na mecz dwóch bramkarzy, a postanowiliśmy znowu przyjrzeć się Pawłowi Łakocie – wyjaśnia trener Góralczyk.

Jego podopieczni w kolejnych dniach też się nie nudzili. W sobotę wyjechali na krótkie zgrupowanie do Nałęczowa. Szkoleniowiec zabrał ze sobą 25 zawodników. Poza: Mateuszem Majewskim, Bartoszem Waleńikiem i Poźniakiem nie było już żadnych nowych twarzy. – Nasza kadra jest zamknięta w 99 procentach. Ten jeden zostawiamy sobie gdyby trafiła się jakaś okazja. Lewy obrońca byłby mile widziany, ale nie jest łatwo znaleźć takiego gracza – wyjaśnia opiekun Motoru.

Grzegorz Bonin i jego koledzy po krótkim obozie wrócą do Lublina we wtorek. Tego dnia wybiegną na boisko dwa razy. Najpierw o godz. 17.30 zagrają z Tomasovią Tomaszów Lubelski, a dwie godziny później z innym czwartoligowcem – Powiślakiem Końskowola. Oba sparingi odbędą się na bocznym boisku Areny Lublin.

NABÓR DO KLAS SPORTOWYCH

Akademia Piłkarska Motoru informuje, że w roku szkolnym 2019/2020 utworzony zostanie oddział mistrzostwa sportowego o profilu piłka nożna na poziomie klas: IV-VII. Testy sprawnościowe dla kandydatów odbędą się: 19 marca (wtorek) o godz. 14 – dla uczniów klas III i IV oraz 20 marca (środa) o godz. 14 – dla uczniów klas V i VI. Testy odbywać będą się na obiektach sportowych Szkoły Podstawowej nr 16 przy ul. Poturzyńskiej 2 w Lublinie (zbiórka 30 minut wcześniej). Kandydaci powinni posiadać ważne badania lekarskie, strój sportowy oraz obuwie piłkarskie na boisko ze sztuczną nawierzchnią. Zainteresowani do 15 marca muszą złożyć w sekretariacie szkoły zgłoszenie, które można pobrać na stronach: sp16-lublin.eu lub motorlublin.eu. Zgłoszenie można także wysłać drogą mailową na adres poczta@sp16.lublin.eu.

Pogoń Siedlce – Motor Lublin 1:1 (1:0)

Bramki: Pocięcha (14) – Paluch (66).

Pogoń: Smoluch (46 Misztal) – Pazio (46 Krawczyk), Margol (46 Wichtowski), Mesjasz (46 Łydkowski), Brągiel (46 Olszewski), Pocięcha (46 Bochnak), Mosiejko (65 Mesjasz), Wiktoruk (46 Szymankiewicz), Marciniak (46 Rybski), Mójta (46 Ziemann), Paluchowski (46 Walków).

Motor: Łakota (46 Olszewski) – Cichocki, Waleńcik (73 R. Majewski), Ranko, Wołos (46 Michota), D. Kamiński (32 Pożak), Sz. Kamiński (46 Gałęcki), Poźniak (73 Buczek, Bonin (46 Paluch), Nowak (46 Darmochwał), M. Majewski (66 Rak).

Żółte kartki: Szymankiewicz – Sz. Kamiński, Darmochwał.

Czas transferów w Stali Kraśnik

PIŁKARSKA III LIGA

Coraz lepiej podczas zimowych sparingów prezentuje się drużyna Jarosława Pacholarza. W sobotę niebiesko-żółci zagrali solidne zawody w Ostrowcu Świętokrzyskim. I ostatecznie po dwóch golach w końcówce meczu pokonali tamtejsze KSZO 2:0

Wreszcie trener Pacholarz mógł skorzystać z dwóch ważnych zawodników: Rafała Króla i Daniela Szewca. Znowu pojawiło się też sporo testowanych piłkarzy. Sprawdzany obrońca zdobył zresztą pierwszego gola z rzutu karnego. W 80 minucie jedenastkę wywalczył Bartłomiej Koneczny. Niedługo później Koneczny ustalił wynik zawodów na 2:0 dla niebiesko-żółtych.

– Na pewno to był pozytywny występ z naszej strony – przekonuje opiekun Stali. – W pierwszej połowie toczyliśmy z KSZO wyrównany pojedynek, a to na pewno cieszy. W drugiej części spotkania przechyliliśmy szalę na naszą stronę. Fajnie, że udało się wygrać, ale na tym etapie przygotowań nie ma to większego znaczenia

– dodaje trener Pacholarz, który mimo wszystko ciągle nie ma do dyspozycji pełnego składu. Brakuje przede wszystkim Filipa Drozda i Antona Lucyka. Kiedy obaj będą już do dyspozycji?

– W przypadku Filipa naprawdę bardzo trudno powiedzieć, kiedy będzie mógł pojawić się na boisku. Jest chory, a dodatkowo cały czas przechodzi rehabilitację po kontuzji. Dlatego trzeba będzie na niego jeszcze trochę poczekać. Anton ma przyjechać do Kraśnika dopiero 15 lutego. Ma kłopoty z wizą i nic nie możemy na to poradzić – mówi szkoleniowiec ekipy z Kraśnika.

W przyszłym tygodniu niebiesko-żółci powinni sfinalizować pierwsze transfery, zwłaszcza testowanego obrońcę, który w meczach kontrolnych zdobył już trzy



FOT. STALKRAŚNIK.PL

Stal Kraśnik w rundzie jesiennej wygrała w Ostrowcu 2:0. Taki sam wynik padł w sobotnim sparingu obu ekip

bramki. – Byliśmy przekonani do jego umiejętności jeszcze zanim zaczął strzelać. Powoli będziemy już dopinać kadre. Myślę jednak, że zostawimy sobie jedno lub dwa miejsca, bo może trafią się jeszcze jakieś ciekawe okazje – wyjaśnia trener Pacholarz.

(LUKISZ)

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Stal Kraśnik 0:2 (0:0)

Bramki: zawodnik testowany (80-z karnego), Koneczny (85).

KSZO, I połowa: Frątczak – P. Cheba, Marcin Grunt, Mężyk, D. Cheba – Łokieć, Smuczyński, Puton, Rogoziński, Kapsa, Michał Grunt. **II połowa:** Pietrasik – Jedlikowski, Dybiec, Mężyk (65 Kutera), Ziółkowski, Kapsa (65 Wróbel), Madej, Burzyński, Miłek, Dynarek, Brociek.

Stal: Ciołek – Gąska, Pietroni, Mazurek, Świech, Wawryszczuk, Szewc, Skrzyński, Król i dwóch testowanych zawodników oraz Śmieszek, Kisiel, Dąbrowski, Koneczny i 4 zawodników testowanych.

Trzeba się uczyć wygrywania

PIŁKARSKA III LIGA W sobotę na boisku w Puławach doszło do sparingowych derbów. Wisła podejmowała Avię. I ostatecznie to miejscowi okazali się lepsi. Mecz zakończył się wygraną Dumy Powiśla 2:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Dla podopiecznych trenera Jacka Magnuszewskiego to było pierwsze zwycięstwo przy okazji zimowych przygotowań. Gospodarze szybko otworzyli wynik. Już w szóstej minucie akcję Adriana Popiołka sfinalizował Łukasz Kacprzycki. Przed przerwą obie ekipy mogły pokusić się o kolejne bramki. Goście w ostatniej chwili zablokowali Michała Zuber. Świdniczan nie też mieli swoje szanse, ale żadnej nie potrafili zamienić na gola. Po zmianie stron na 2:0 mógł strzelić Krystian Puton jednak spudłował. W odpowiedzi Avia w końcu dopięła swego. W 80 minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego Wojciecha Białka piłkę do siatki głową posłał Łukasz Strug. Żółto-niebiesy cieszyli się jednak tylko chwilę. Nie minęło 120 sekund, a Duma Powiśla ponownie była na prowadzeniu. Nieporozumienie bramkarza i obrońcy wykorzystał Puton, który tym samym zrehabilitował się za wcześniejsze pudło. – Mimo porażki jestem zadowolony z postawy chłopaków. Po ciężkich treningach było widać, że jesteśmy oziębli i ospali, ale mimo to potrafiliśmy przeprowadzić kilka fajnych akcji. Organizacja gry była dobra, mimo zmęczenia podejmowaliśmy też wiele razy trafne decyzje. Wynik jest sprawą drugorzędną, sam mecz oceniam, jak najbardziej pozytywnie. Tym bardziej, że dałem też szansę gry siedmiu młodzieżowcom – wyjaśnia Tomasz Bednaruk,

trener ekipy ze Świdnika. – Na pewno lepiej wyglądaliśmy w pierwszej połowie – ocenia Marcin Popławski, drugi trener Wisły. – Po zmianie stron po kolejnych zmianach brakowało płynności w grze, było też więcej chaosu. Nadal potrafiliśmy jednak przeprowadzić kilka fajnych akcji. Nikogo specjalnie nie interesują wyniki w sparingach, ale wiadomo, że zawsze lepiej wygrać takie spotkanie. Trzeba się uczyć wygrywania – dodaje popularny „Papaj”. W Avii wystąpiło trzech testowanych piłkarzy, ale na boisku nie pojawił się Michał Budzyński. Świdniczanie są jednak zdecydowani na pozyskanie zawodnika Lewartu Lubartów. W ekipie trenerów Magnuszewskiego i Popławskiego pojawił się tylko Michał Zuber. Choroba wykluczyła z gry Przemysław Skaleckiego (Górnik II Łęczna).

Wisła Puławy – Avia Świdnik 2:1 (1:0)

Bramki: Kacprzycki (6), Puton (82) – Strug (80).

Wisła, I połowa: Socha – Król, Poznański, Litwiniuk, Barański, Kobiłka, Chudyba, Kacprzycki, Zuber, Popiołek, Stanisławski (30 Żelisko). **II połowa:** Kurek – Wrzesiński, Pielach, Dębowski, Litwiniuk (70 Pacocha), Maksymiuk, Zmorzyński, Kusał, Puton, Popiołek, Żelisko.

Avia: Wójcicki (75 Długosz) – zawodnik testowany I (80 Niewiński), Mykityn, zawodnik testowany II, Lusiusz, Głaz (60 Wójcik), Kołodziej (46 Orzędowski), Dziedzic (70 Plesz), zawodnik testowany III, Maluga (60 Strug), Prędot (46 Białek).

Wisła pokonała w sobotę Avię 2:1



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Trzeba się uczyć wygrywania

PIŁKARSKA III LIGA W sobotę na boisku w Puławach doszło do sparingowych derbów. Wisła podejmowała Avię. I ostatecznie to miejscowi okazali się lepsi. Mecz zakończył się wygraną Dumy Powiśla 2:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Dla podopiecznych trenera Jacka Magnuszewskiego to było pierwsze zwycięstwo przy okazji zimowych przygotowań. Gospodarze szybko otworzyli wynik. Już w szóstej minucie akcję Adriana Popiołka sfinalizował Łukasz Kacprzycki. Przed przerwą obie ekipy mogły pokusić się o kolejne bramki. Goście w ostatniej chwili zablokowali Michała Zuber. Świdniczanie też mieli swoje szanse, ale żadnej nie potrafili zamienić na gola. Po zmianie stron na 2:0 mógł strzelić Krystian Puton jednak spudłował. W odpowiedzi Avia w końcu dopięła swego. W 80 minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego Wojciecha Białka piłkę do

siatki głową posłał Łukasz Strug. Żółto-niebiesy cieszyli się jednak tylko chwilę. Nie minęło 120 sekund, a Duma Powiśla ponownie była na prowadzeniu. Nieporozumienie bramkarza i obrońcy wykorzystał Puton, który tym samym zrehabilitował się za wcześniejsze pudło. – Mimo porażki jestem zadowolony z postawy chłopaków. Po ciężkich treningach było widać, że jesteśmy oziębli i ospali, ale mimo to potrafiliśmy przeprowadzić kilka fajnych akcji. Organizacja gry była dobra, mimo zmęczenia podejmowaliśmy też wiele razy trafne decyzje. Wynik jest sprawą drugorzędną, sam mecz oceniam, jak najbardziej pozytywnie. Tym bardziej, że dałem też szansę gry

siedmiu młodzieżowcom – wyjaśnia Tomasz Bednaruk, trener ekipy ze Świdnika.

– Na pewno lepiej wyglądaliśmy w pierwszej połowie – ocenia Marcin Popławski, drugi trener Wisły. – Po zmianie stron po kolejnych zmianach brakowało płynności w grze, było też więcej chaosu. Nadal potrafiliśmy jednak przeprowadzić kilka fajnych akcji. Nikogo specjalnie nie interesują wyniki w sparingach, ale wiadomo, że zawsze lepiej wygrać takie spotkanie. Trzeba się uczyć wygrywania – dodaje popularny „Papaj”.

W Avii wystąpiło trzech testowanych piłkarzy, ale na boisku nie pojawił się Michał Budzyński. Świdniczanie są jednak zdecydowani na pozyskanie

zawodnika Lewartu Lubartów. W ekipie trenerów Magnuszewskiego i Popławskiego pojawił się tylko Michał Zuber. Choroba wykluczyła z gry Przemysław Skaleckiego (Górnik II Łęczna).

Wisła Puławy – Avia Świdnik 2:1 (1:0)

Bramki: Kacprzycki (6), Puton (82) – Strug (80).

Wisła, I połowa: Socha – Król, Poznański, Litwiniuk, Barański, Kobiłka, Chudyba, Kacprzycki, Zuber, Popiołek, Stanisławski (30 Żelisko). **II połowa:** Kurek – Wrzesiński, Pielach, Dębowski, Litwiniuk (70 Pacocha), Maksymiuk, Zmorzyński, Kusał, Puton, Popiołek, Żelisko.

Avia: Wójcicki (75 Długosz) – zawodnik testowany I (80 Niewiński), Mykityn, zawodnik testowany II, Lusiusz, Głaz (60 Wójcik), Kołodziej (46 Orzędowski), Dziedzic (70 Plesz), zawodnik testowany III, Maluga (60 Strug), Prędot (46 Białek).

Powrót sponsora

PIŁKARSKA III LIGA W środę, 6 lutego KS Wisła Puławy i Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA podpisały nową umowę sponsorską. Dzięki temu drużyna seniorów Dumy Powiśla, która występuje w III lidze bez przeszkód przystąpi do rundy wiosennej.

Bez zakłóceń będą mogły funkcjonować sekcje młodzieżowe: piłki nożnej, lekkiej atletyki, podnoszenia ciężarów i pływania. W sumie w Klubie trenuje obecnie około 500 dzieci. – Bardzo nas cieszy, że Grupa Azoty Puławy będzie naszym strategicznym partnerem. Mamy nadzieję, że po pozytywnych doświadczeniach najbliższych miesięcy będziemy mogli

nawiazać długofalową współpracę. Podjęliśmy również działania mające na celu pozyskanie nowych sponsorów. Liczymy także na zwiększenie roli miasta w działalności Klubu – mówi Piotr Owczarzak, prezes Wisły. Nowa umowa między klubem i głównym sponsorem na razie ma obowiązywać do 30 czerwca 2019 roku. **(LUKISZ)**

Dwa transfery Podlasia

PIŁKA NOŻNA Drużyna Tomasza Jasika w trakcie zimowych przygotowań potrafiła już wygrywać z czwartoligowcami. W sobotę żółto-biało-niebiescy pokonali rywala z III ligi. Ograli Podlasie Biała Podlaska 1:0, a zwycięską bramkę zdobył Szymon Rak

Bialczanie mieli swoje sytuacje, ale za żadne skarby nie mogli umieścić piłki w siatce. W pierwszej części spotkania pudłowali: Marcin Kruczyk i Mateusz Chmielewski. Po zmianie stron ten pierwszy zmarnował nawet rzut karny. Szansę na wyrównanie miał też Sebastian Całka, ale i on przestrzelił. Motor mógł poprawić wynik, ale po kontrze Rak po raz drugi nie był w stanie pokonać Macieja Wrzoska. – Powiem uczciwie, że mieliśmy ciężkie nogi. Chłopakom brakowało mobilności. A zespół Motoru był bardzo ambitny i wybiegany. Chcieli nam szybko odbierać piłkę. Mimo wszystko i tak mieliśmy sporo sytuacji, ale wszystko zmarnowaliśmy. Trzeba jednak przyznać, że rywale też mogli jeszcze coś strzelić – ocenia Przemysław Szałański, trener Podlasia. – Tylko 12 piłkarzy pojawiło się na boisku. Druga

grupa zawodników weźmie udział w środowym spotkaniu z Mazovią Mińsk Mazowiecki – dodaje szkoleniowiec. Znosi się na to, że Podlasie w zimie dokona dwóch transferów. Adrian Hołownia już wcześniej był dogadany z trzecioligowcem. Do zespołu trenera Szałańskiego ma także dołączyć Michajło Kaznocha, który ostatnio był zawodnikiem Huczwy Tyszowce. – Jesteśmy blisko finalizacji obu transferów. Czy można się spodziewać kolejnych ruchów? Nic na siłę. Nie potrzebujemy kolejnych piłkarzy, ja wierzę w swój zespół. Jeżeli jednak trafi się jakaś wyjątkowa okazja, to nie wykluczam, że możemy z niej skorzystać – dodaje szkoleniowiec zespołu z Białej Podlaskiej. W sobotnim spotkaniu wzięł udział także Dominik Marczuk, junior TOP 54 Biała Podlaska. Wcześniej bialczanie przyglądali się kilku

innym graczom tego klubu. – Czy ktoś z nich do nas dołączy w zimie? Chyba nie ma sensu, żeby u nas siedzieli na ławce. Lepiej, żeby dalej regularnie występowali w juniorach, a do tematu wrócimy w lecie – zapewnia trener Szałański. Jego podopieczni w środę w Mińsku Mazowieckim zagrają z Mazovią, a w następną sobotę czeka ich pojedynek z Lublinianką (godz. 11, w Białej Podlaskiej). **(LUKISZ)**

Podlasie Biała Podlaska – Motor Lublin CLJ 0:1 (0:1)

Bramka: Rak (30).

Podlasie: Wrzosek – Renkowski, Łakomy, Leśniak, Komar, Całka, Hołownia, Kaznocha, Dmowski, Kruczyk, Chmielewski oraz Marczuk.

Motor: Ukalisz (46 Wójcicki) – Kraśniewski (70 Celmer), Zbiciak (46 Futrzyński), Dobrzyński (55 Gontarz), Giletycz (46 Baryła), Zieliński (46 Kołoczek), Kumoch (75 Drozd), Kłos (46 Dusiło), Dapollonio (55 Ćwik), Pryliński (46 Rybak), Rak (60 Pęcak).

Kontuzje i wysoka porażka

PIŁKARSKA III LIGA Zdziękowana przez kontuzje drużyna z Radzyna Podlaskiego nie miała za wiele do powiedzenia w starciu z Olimpią Zambrów. Podopieczni Rafała Borysiuka przegrali z trzecioligowcem z grupy pierwszej aż 0:4

Do przerwy biało-zieloni jeszcze w miarę się trzymali i stracili tylko jedną bramkę. Kilkadziesiąt sekund po wznowieniu gry gospodarze podwyższyli prowadzenie, a później zaaplikowali rywalom dwa kolejne gole. Niestety, Orłeta znowu nie mogli skorzystać z wielu zawodników. Na dołek już w 25 minucie z boiska musiał zejść Patryk Szymala, który doznał urazu stawu skokowego.

Trener Borysiuk przyglądał się dwóm nowym graczom, ale jednemu już podziękował. Drugi występuje na pozycji skrzydłowego i być może uda się go zatrzymać w drużynie, bo kadra z powodu licznych urazów jest bardzo wąska. – Nie ma co ukrywać, że byliśmy dużo słabsi od przeciwnika. Spodziewałem się jednak, że tak to może wyglądać, bo mamy za sobą chyba najmocniejszy tydzień treningów. W pierwszej połowie potrafiliśmy jeszcze przeprowadzić kilka ciekawych akcji, ale po zmianie stron było z tym gorzej – wyjaśnia trener Borysiuk, który znowu dał też szansę gry kilku młodym piłkarzom.

– Kiedy im się przyglądać, jeżeli nie w

meczach kontrolnych? Wynik w sobotę był zły, ale nikt nie mówi, że forma musi być już teraz. Do ligi mamy miesiąc i wierzę, że będziemy optymalnie przygotowani do rozgrywek. Może powoli nasza sytuacja kadrowa też wreszcie zacznie się poprawiać i pech związany z kontuzjami wreszcie nas opuści – dodaje popularny „Borys”.

Kolejnym pechowcem w ekipie z Radzyna Podlaskiego okazał się Karol Kalita, który podczas treningu niefortunnie upadł i złamał rękę. A to oznacza, że czeka go przynajmniej kilka tygodni przerwy w treningach. – Mimo wszystko nie załamujemy się i walczymy dalej. Karol to twardy chłopak, więc powinien wrócić prędzej niż później – wyjaśnia opiekun Orłat.

(LUKISZ)

Olimpia Zambrów – Orłeta Spomlek Radzyn Podlaski 4:0 (1:0)

Bramki: Gryko (26), Steć (46, 66), Grzybowski (73).

Orłeta: Stężala (70 Klebaniuk) – Ciborowski, Kiczuk, Kursa, Szymala (25 Jaworski, 70 Lipiński), Zareba, Korolczuk, Panufnik (75 zawodnik testowany I), Ilczuk, zawodnik testowany II (55 Waniowski), Wojczuk.

Czas na przerwę

ENERGA BASKET LIGA MĘŻCZYZN W niedzielę rozegrano dwa ostatnie mecze 19. kolejki. Teraz w rozgrywkach zaplanowano kilka tygodni przerwy. Drużyny wrócą do gry dopiero 2 marca

Wszystko z powodu turnieju finałowego Suzuki Pucharu Polski, który w najbliższy weekend odbędzie się w Warszawie, a także spotkań reprezentacji Polski w ramach eliminacji mistrzostw świata. Biało-Czerwoni zmierzą się z Chorwacją i Holandią. Tym razem w finałowym turnieju Pucharu Polski zabraknie TBV Startu, ale czerwono-czarni będą mieli swojego przedstawiciela w konkursie rzutów za trzy. To Marcin Dutkiewicz. Ze skrzydłowym ekipy z Lublina mierzą się: Michał Chyliński (BM Slam Stal), Paweł Kikowski (King Szczecin), Omar Prewitt (Legia), Michael Umeh (Polski Cukier) oraz Tre Bussey (Polpharma). **(LUKISZ)** Polski Cukier Toruń – Anwil Włocławek 80:89 • TBV Start Lublin – Stelmet Enea BC Zielona Góra 69:77 • Polpharma Starogard Gdański – GTK Gliwice 96:80 • Spójnia Stargard – AZS Koszalin 76:73 • Trefl Sopot – HydroTruck Radom 97:93 • Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski – MKS Dąbrowa Górnicza 76:82 • King Szczecin – Legia Warszawa 80:72 • Miasto Szkła Krosno – Arka Gdynia 72:96.

1. Stelmet	20	37	1803-1546
2. Arka	19	35	1687-1556
3. Toruń	19	34	1683-1494
4. Stal	19	32	1626-1476
5. Anwil	18	32	1615-1488
6. Dąbrowa	20	31	1710-1688
7. Polpharma	19	29	1796-1769
8. TBV Start	19	28	1543-1548
9. Legia	19	28	1450-1511
10. King	18	27	1553-1489
11. Gliwice	19	26	1577-1683
12. Radom	19	24	1460-1645
13. Spójnia	19	24	1441-1631
14. Trefl	19	23	1590-1689
15. Koszalin	19	23	1497-1641
16. Krosno	19	23	1510-1687

2-4 marca: Legia – Trefl • Spójnia – Anwil • Miasto Szkła – King • Gliwice – TBV Start • MKS Dąbrowa – Arka • HydroTruck Radom – Polski • AZS Koszalin – Polpharma • Stelmet Enea BC – Arged BMSlam Stal.

Sofia Ennaoui to najnowszy nabytek klubu z Lublina



Wielkie wzmocnienie AZS UMCS Lublin

LEKKOATLETYKA To się nazywa hit transferowy! W sobotę AZS UMCS ogłosił pozyskanie do sekcji lekkoatletycznej wielkiej gwiazdy. W barwach klubu z Lublina startować będzie Sofia Ennaoui

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Ennaoui urodziła się w Maroku, ale kiedy miała dwa lata przeniosła się do Polski. Wychowała się w Lipianach w województwie zachodniopomorskim. Jej pierwszym klubem był LKS Lubusz Słubice. Jego barwy reprezentowała w latach 2010-2016. Później przeniosła się do MKL Szczecin, a teraz zdecydowała się na transfer do AZS UMCS.

Popularnej „Zośki” nikomu specjalnie przedstawiać nie trzeba. To czołowa zawodniczka w kraju, która coraz lepiej radzi sobie także na arenie międzynarodowej. 23-latką ma na swoim koncie tytuł wicemistrzyni Euro-

py w biegu na 1500 metrów, który przed rokiem wywalczyła w Berlinie. W 2016 roku wystartowała na igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro i ostatecznie zakończyła rywalizację na 1500 metrów na 10 miejscu.

Ennaoui z bardzo dobrej strony pokazała się też podczas rozgrywanych w Lublinie mistrzostw Polski. Okazała się najlepsza w biegu na 1500 m i zdobyła oczywiście złoty medal z czasem 4:13,32 sekundy.

Nowa zawodniczka AZS UMCS Lublin świetnie rozpoczęła także tegoroczny sezon halowy. Najpierw przy okazji startu w mitingu Copernicus Cup w Toruniu poprawiła swój rekord

życiowy na 800 m. W finale była trzecia, a czas 2:00,40 dał jej przepustkę na halowe mistrzostwa Europy. Za ciosem 23-latką poszła w Madrycie, gdzie okazała się najlepsza z wynikiem 4:08.31. Znowu wypełniła minimum na najważniejsze zawody na Starym Kontynencie, tym razem na 1500 m. Co więcej, to także najlepszy rezultat w tym sezonie w Europie i drugi na świecie.

AZS UMCS dokonywał już solidnych transferów, ale żaden z nich nie był tak spektakularny. Oczywiście wcześniej do sekcji lekkoatletycznej klubu dołączyły przecież: Paulina Guba, Malwina Kopron, czy Karolina Ko-

czek. Guba życiową formę osiągnęła jednak dopiero po przenosinach do Lublina. W minionym roku wywalczyła tytuł mistrzyni Europy w Berlinie.

To samo można powiedzieć o Korpon, która należała do krajowej czołówki w rzucie młotem, ale to w barwach AZS UMCS spisywała się najlepiej. W 2017 roku sięgnęła po brązowy medal mistrzostw świata, a wygrała także Uniwersjadę. Ennaoui już teraz może się pochwalić bardzo dobrymi wynikami nie tylko przy okazji krajowych imprez, ale i na arenie międzynarodowej. Co po raz kolejny udowodniła niedawno podczas mitingu w Madrycie.

W weekend zaczynają

II LIGA SIATKAREK

W najbliższy weekend nasze zespoły rozpoczną rywalizację w fazie play-off. Tomasovia udanie zakończyła rundę zasadniczą wygraną z Halembą Ruda Śląska. Dzięki temu to kolejnej fazy rozgrywek przystąpi z drugiej pozycji. Formalnie w tabeli drugi był SMS PZPS II Szczyrk, ale ta drużyna nie może walczyć o awans

Dzięki udanej końcówce rundy Tomasovia zmierzy się z Pogonią Proszowice. Dwa pierwsze spotkanie zostaną rozegrane w Tomaszowie Lubelskim: 16 i 17 lutego. Mecz numer trzy zaplanowano na 2 marca. Na tym etapie rozgrywek rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw. Co ciekawe, podopieczne Stanisława Kaniewskiego niedawno uległy ekipie z Proszowic na wyjeździe 0:3. U siebie potrafiły pokonać rywalki 3:0, ale i tak niebiesko-białe będą musiały mieć się na baczności.

LUK AZS UMCS w pierwszej rundzie zmierzy się za to z Silesią Mysłowice. Podopieczne Jacka Rutkowskiego w najbliższy weekend także będą miały atut własnego parkietu. W rundzie zasadniczej akademicki dwa razy pokonały jednak swoje najbliższe przeciwniczki. Zarówno u siebie, jak i na wyjeździe triumfowały po 3:1.

W pozostałych parach grupy czwartej MKS San-Pajda Jarosław zmierzy się z Sokołem Radzionków, a Halemba Ruda Śląska z Maratonem Krzeszowice. W drugiej rundzie zwycięzca pierwszej pary trafi na LUK AZS UMCS lub Silesię, a Tomasovia bądź Pogoń zmierzą się z lepszym z pary: Halemba – Maraton.

(LUKISZ)

Najszybszy Miesiąc całego roku zwycięzcą

PLEBISCYT Niedawno informowaliśmy o rozstrzygnięciach w plebiscycie na Sportowca 2018 roku. Mieliśmy jednak do rozdania jeszcze jedną nagrodę – radio internetowe, które w specjalnym konkursie mogli wygrać nasi czytelnicy

Każdy, kto wziął udział w naszej zabawie wspierał nie tylko swoich faworytów, ale mógł też wygrać coś dla siebie. Wystarczyło w czterech słowach uzasadnić wybór na sportowca 2018 roku. Dostaliśmy sporo propozycji, a zdecydowaliśmy, że konkurs wygrał Robert Marczyński z Lublina

Pan Robert głosował na Pawła Miesiąca, który zresztą okazał się najlepszy w naszym plebiscycie. A zwycięskie hasło brzmi „Najszybszy Miesiąc całego roku”. Kapi-tuła, w której zasiadali dziennikarze działu sportowego Dziennika Wschodniego była jednomyślna i nagroda, czyli radio internetowe trafiło właśnie do pana Roberta.

Jak narodziło się zwycięskie hasło? – Prawdę mówiąc pod wpływem chwili. Długo się nad nim nie zastanawiałem i nie miałem już żadnych, innych pomysłów – śmieje się triumfator naszego konkursu. A skoro głosował na żużlowca, to można w ciemno stawiać, że jest kibicem czarnego sportu. – Zdecydowanie tak. Od lat kibicuję naszej drużynie. W poprzednim sezonie nie opuściłem żadnego meczu – wyjaśnia pan Robert, który wierzy, że w PGE Ekstralidze zespół „Koziołków” także sobie poradzi. – Myślę, że się utrzymamy. Na pewno dużo optymizmu pojawiło się zwłaszcza po ostatnim transferze do Speed



Pan Robert Marczyński w czwartek odebrał nagrodę od redaktora naczelnego Dziennika Wschodniego Krzysztofa Wiejaka

Car Motoru. Dołączył do nas Grigorij Łaguta, który w ostatnich latach należał do czołowych zawodników ligi. Na pewno bardzo nam pomoże w nadchodzących rozrywkach. Będzie dobrze – zapowiada pan Robert.

Nasz czytelnik przyznaje też, że był bardzo zaskoczony, że to akurat do niego trafiła nagroda. – Zupełnie się tego nie spodziewałem, ale bardzo się cieszę, że akurat mi udało się wygrać. Od dłuższego czasu czytam Dziennik Wschodni, zwłaszcza w internecie. Na pewno teraz jeszcze chętniej będę brał udział w podobnych konkursach. Może znowu uda się wygrać – dodaje pan Robert.

(LUKISZ)

Jeden dzień, dwa mecze

PIŁKARSKA IV LIGA Kolejne porcję sparingów mają za sobą nasze zespoły. Dwa mecze w sobotę rozegrała Tomasovia. Podopieczni Pawła Babiara pokonali Ładę 1945 Biłgoraj 4:1, ale przegrali z Unią Hrubieszów 1:3. Świetnie wypadł testowany napastnik, który w pierwszym ze spotkań zapisał na swoim koncie hat-tricka

Dopiero pierwszą wygraną podczas zimowych gier kontrolnych zanotował za to Krysztal Werbkowice, który wygrał z Victorią Łukowa Chmielek 3:1.

Niespodziewanie w starciu z niżej notowanym rywalem porażkę zanotował Powiślak. Ekipa z Końskowoli musiała uznać wyższość Gryfu Policzna, który występuje w radomskiej klasie okręgowej. Już do przerwy podopieczni Łukasza Gیزی przegrywali 1:3. Po zmianie stron zdobyli kontaktową bramkę, ale na więcej nie było ich już stać i ostatecznie musieli się pogodzić z porażką.

(LUKISZ)

Krysztal Werbkowice – Victoria Łukowa/Chmielek 3:1 (1:0)

Bramki dla Krysztalu: K. Wołoch (35), Rybka (60), Sas (85).

Krysztal: Stachyra – K. Wołoch, Śmiałko, Borys, Luterek, Reszczyński (46 Dec), Nieradko (46 Sas), Mazur, Łappo, Rybka, Pakuła (60 A. Wołoch).

Górniki II Łęczna – Stal Poniatowa 3:2 (1:0)

Bramki dla Górnika: J. Rojek, Świeca, Lipski.

Górniki II: Pęksa (46 Podlesny) – Izdebski (46 Szachon), Jaroszyński, Sobiesiak, Turek, J. Rojek, Olszewski, Borcon, Grzelak, Lipski, Świeca.

Powiślak Końskowola – Gryf Policzna 2:3 (1:3)

Bramki dla Powiślaka: Koprucha (20), Murat (60).

Powiślak: Kasperek – Antoniak, Grzegoryk, zawodnik testowany I (46 zawodnik testowany II), Kazubski (46 zawodnik testowany IV), Bogusz, zawodnik testowany III, Dudkowski (56 Murat), Pięta, Kamola (46 zawodnik testowany V), Koprucha.

Łada 1945 Biłgoraj – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:4

Bramki: Dorosz – Żerucha, zawodnik testowany 3

Łada: Szawara (46 zawodnik testowany I) – Krzyszycha, zawodnik testowany II, Myszak, Raduj, Czok, Gorczyca, Dziurdza, Paćkowski, Nawrocki, Dorosz **oraz** Nesterenko, Poliwna, Hanas, Poznański.

Tomasovia: K. Krawczyk – Lomber, Szuta, zawodnik testowany I, Jarosz, Baran, Żerucha, zawodnik testowany II, Bubela, Pleskacz (60 M. Orzechowski), Jędruszczak (45 Czereczun).

Unia Hrubieszów – Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:1

Bramka dla Tomasovii: Mruk.

Tomasovia: Piwowarczyk – P. Krawczyk, Błajda, Piątkowski, Łeń, Wojtowicz (60 M. Orzechowski), Smola, Witkowski, Towbin, Rataj, Mruk.

Hetman długo dotrzymywał kroku drugoligowcowi z Rzeszowa



FOT. TOMASZ TOWCZEWSKI

Opadli z sił w końcówce

PIŁKARSKA IV LIGA Po dwóch meczach z niżej notowanymi rywalami piłkarze Hetmana w sobotę mieli okazję sprawdzić się na tle drugoligowej Resovii. Długo toczyli z rywalami wyrównany bój. Dopiero w ostatnich 25 minutach stracili trzy gole i ostatecznie przegrali 0:3

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej części zawodów gra toczyła się przede wszystkim w środku pola. Najlepszą okazję po stronie miejscowych miał Kamil Oziemczuk, ale spudłował. W drugiej części zawodów trener Jacek Ziarkowski przeprowadził tylko cztery zmiany i z każdą minutą było widać, że gospodarzom brakuje sił.

Po godzinie gry wynik mógł otworzyć Paweł Myśliwiecki, ale ostatecznie nie sięgnął piłki po dośrodkowaniu Przemysława Żmudy. A później zamościanie zaczęli popełniać proste błędy. Po stracie piłki szybka kontra Resovii zakończyła się celnym strzałem do siatki,

a autorem gola był Radosław Adamski. W końcówce błysnął Karol Twardowski i napastnik. Jaka będzie ich przyszłość? – Jestem na nich zdecydowany i chciałbym, żeby w tym tygodniu do nas dołączyli. Co z Sebastianem Denkiewiczem? Na ten moment nie ma tematu pozyskania tego gracza – zapewnia popularny „Ziarno”.

Po raz kolejny na lewej stronie defensywy wystąpił do tej pory jedyny nabytek Hetmana – Patryk Słotwiński, którego udało się pozyskać z Motoru Lublin. Znowu w sparingu nie wziął za to udziału Mateusz Olszak, który jest chory. Od poniedziałku ma jednak wrócić do treningów. A w

przyszłym tygodniu Rafał Turczyna i jego kolegów czeka podwójna, sparingowa dawka. Najpierw w śróde zmierzą się z Krysztalem Werbkowice (o godz. 18.30), a w sobotę z Sokołem Sieniawa (11).

Hetman Zamość – Resovia Rzeszów 0:3 (0:0)
Bramki: Adamski (66), Twardowski (79, 87).

Hetman: zawodnik testowany I – Kanaerek, Dudek, Żmuda, Słotwiński (63 Omański), Skoczylas, Pupeć, Kycko (46 Barnor), Turczyn (46 Myśliwiecki), Oziemczuk, zawodnik testowany II (63 Otręba).

Resovia: Daniel (46 Banek) – Kantor, Zalepa, Domoń (46 Makowski), Geniec (46 Szafar), Ogrodnik (55 Feret), Frankiewicz (65 Kaliniec), Kaliniec (46 Świechowski), Antonik (46 Adamski), Pyrdek (46 Buczek), zawodnik testowany (46 Twardowski).

Były lepsze i gorsze momenty

PIŁKARSKA IV LIGA W sobotę na boisku w Lubartowie zmierzyli się dwaj czołowi czwartoligowcy, którzy na wiosnę powalczą o drugie miejsce w tabeli. Górą była Lublinianka. Drużyna Dariusza Bodaka pokonała Lewart 2:0

W pierwszej połowie częściej przy piłce byli gospodarze. Mieli też więcej okazji na gole. Aktywny był zwłaszcza Patryk Pokrywka, który posyłał sporo piłek w pole karne rywali z prawego skrzydła. Brakowało jednak kogoś, kto wykończyłby te podania. 24-latek zaliczył też strzał w słupek, a raz wpakował nawet piłkę do siatki, ale sędzia nie uznał gola. Do przerwy prowadziła jednak ekipa z Wieniawy. Za krótkie podanie do tyłu skończyło się przechwytem, zagranieniem wzdłuż bramki i celnym strzałem z bliska Jakuba Barana. Po zmianie stron to drużyna Dariusza Bodaka zdominowała rywala. I udokumentowała

swoją przewagę jeszcze jednym trafieniem. Rezerwowi Klim Morenkov dobił strzał Damiana Iwańczuka. W zespole gości kolejny raz wystąpił Dariusz Drzazga z Sokoła Konopnica. To zawodnik z rocznika 1999, rozmowy między klubami jednak trwają, jeszcze nie udało się dojść do porozumienia. – Jak to w sparingu były różne momenty: zarówno te lepsze, jak i gorsze. Przed przerwą delikatną przewagę mieli gospodarze, ale w drugiej części już my. Tym razem nie zagraliśmy na dwie jedenastki, chciałem, żeby chłopaki przebywali już na boisku trochę dłużej niż 45 minut. Kilku sprawdzaliśmy też na innych

pozycjach niż zwykle. W pomocy zagrali: Paweł Kośka i Michał Kowalczyk, a w ataku Adrian Rejmak – wyjaśnia Dariusz Bodak, szkoleniowiec Lublinianki. Mimo porażki gospodarze też byli zadowoleni, zwłaszcza z pierwszej części zawodów. – Dopóki graliśmy tym podstawowym składem, to wszystko wyglądało dobrze. Mieliśmy kilka sytuacji, ale nic nie chciało wpaść. Po zmianach lepiej prezentowali się już przeciwnicy. Mieliśmy jednak trochę okrojony skład z powodu chorób – mówi Janusz Mitura, kierownik zespołu z Lubartowa. Lublinianka w śróde zmierzy się z Victorią Żmudź (godz. 20.30),

a w następną sobotę z Podlasem Białą Podlaska (godz. 11). Lewart ma zagrać z Orłętami Łuków, ale nie wiadomo, czy sparing dojdzie do skutku z powodu kłopotów organizacyjnych beniaminka.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Lublinianka Lublin 0:2 (0:1)

Bramki: Baran, Morenkov.

Lewart: Kuźma – Wankiewicz, Budzyński, Ponurek, Michna, Pokrywka, Majewski, Bujak, Najda, D. Pikul, Fularski **oraz** Kozieł, Golda, Stopa, A. Pikul, Muzyka, Filipczuk.

Lublinianka: Żuber – Dzyr, Ptaszyński, Mulawa, Wszolek, Kowalczyk, Kuzioła, Bednara, Baran, Stępień, Rejmak **oraz** Lipski, Giza, Morenkov, Kośka, Iwańczuk, Powalka, Drzazga.

Cały czas robią postępy

PIŁKARSKA IV LIGA Wysoka wygrana Polesia nad Victorią Żmudź. Beniaminek z Kocka ograł ligowego rywala 4:1. Trener Grzegorz Białek w najbliższych dniach chciałby sfinalizować kilka transferów

Do przerwy Polesie prowadziło 2:0, a po zmianie stron dołożyło dwie kolejne bramki. Goście rozegrali słabe zawody, a jedynym, pozytywnym akcentem było honorowe trafienie Michała Kuczyńskiego. W zespole trenera Białka pojawiło się kilku testowanych piłkarzy. I przynajmniej dwóch zostanie w Kocku.

– W pierwszej połowie naprawdę prezentowaliśmy się całkiem nieźle. Po przerwie było trochę gorzej, bo dobre były już tylko momenty. Najważniejsze jednak, że z meczu na mecz cały czas robimy postępy – zapewnia Grzegorz Białek. I dodaje, jak wygląda sytuacja sprawdzanych piłkarzy. – Jesteśmy zdecydowani na lewego obrońcę i środkowego pomocnika. Na dniach będziemy załatwiali formalności związane z ich transferami – zapewnia szkoleniowiec beniaminka. – Tym razem nie mógł zagrać skrzydłowy z Ukrainy, którego też widzimy w zespole. Jest szybki, dynamiczny i może grać na obu stronach. Wrócił do swojego kraju, żeby załatwić kilka spraw. Mam nadzieję, że wróci, bo naprawdę pokazał się z dobrej strony. Wcześniej długo ćwiczył z trzeciroligową Avią Świdnik – dodaje trener Białek.

Pewny jest także powrót Arkadiusza Adamczuka, który po krótkim pobycie w Stali Kraśnik zdecydował się znowu założyć koszulkę Polesia. Na wiosnę w składzie nie będzie jednak Kacpra Dudusia, który zagra w jednym z mazowieckich klubów. Nie zanoszą się też na to, żeby kolegom w rundzie rewanżowej pomogli: Grzegorz Góral i Rafał Krupski. – Pierwszy leczy kontuzję i chyba trudno będzie mu wrócić do gry na wiosnę. Rafał nie pojawia się na treningach i wygląda na to, że zrezygnuje z gry – wyjaśnia trener Białek, który ciągle rozgląda się też za bramkarzem. – Sprawdzamy jednego chłopaka, ale jeszcze nie zapadła decyzja, czy z nami zostanie.

(LUKISZ)

Polesie Kock – Victoria Żmudź 4:1 (2:0)

Bramki: Adamczuk, Cybul, zawodnik testowany II, zawodnik testowany III – Kuczyński.

Polesie: zawodnik testowany I – Dobosz, Misiarz, Kamiński, zawodnik testowany II, Maciej Skrzypek, Cybul, Majcher, zawodnik testowany III, Adamczuk, Bielecki **oraz** Mitura, Wójcik, Nowakowski, Sikorski, Drewienkowski i dwóch zawodników testowanych.

Victoria: Porzyc – Persona, Paskiw, Grądzki, Przychodzień, Brzozowski, Flis, Furta, Lecki, Kuczyński, Ścibior **oraz** Seniuk, Gregorowicz, Misztal.

Stal minimalnie gorsza od rezerw Górnika

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Stal Poniatowa w połowie sezonu plasuje się dopiero na szóstym miejscu. Kibice w Poniatowej liczą, że wiosną drużyna wiosną włączy się do walki o czołowe lokaty, tym bardziej, że za wyniki odpowiada specjalista od zdobywania punktów w rundzie rewanżowej – Zbigniew Wójcik

Przypomnijmy, że obecny trener Stali przejął zespół po siódmej kolejce kiedy zastąpił na ławce Jarosława Grajpera. Od tego czasu drużyna pod jego wodzą tylko raz zaznała goryczy porażki, cztery razy wygrała i zanotowała tyle samo remisów. Efekt? 25 zdobytych punktów i osiem „oczek” straty do lidera – To dużo i mało. Wszystko zależy od tego jak przepracujemy okres przygotowawczy. A staramy się przygotować do rundy rewanżowej jak najlepiej – mówi Zbigniew Wójcik, trener Stali. Ekipa z Poniatowej przygotowania do rundy rewanżowej rozpoczęła Już 12 stycznia. Zespół trenuje obecnie trzy razy w tygodniu. Dwa razy zajęcia odbywają się na orliku, a jeden raz zawodnicy i trener spotykają się na treningu w hali. – Frekwencja na zajęciach jest bardzo dobra, a moi zawodnicy pracują bardzo solidnie. – przekonuje trener zespołu z Poniatowej. Podopieczni trenera Wójcika w zeszłym tygodniu rozegrali pierwszy mecz kontrolny w którym pokonali Tęczę Bełżycę 2:1 po bramkach

Mykoli Durkalewicz i Karola Struga z rzutu karnego. W sobotę poprzeczka została podniesiona zdecydowanie wyżej bo rywalem Stali były rezerwy Górnika Łęczna, które wygrały 3:2, a obie bramki dla ekipy z klasy okręgowej zdobył Piotr Stałęga. – Myślę, że na tle bardzo mocnego przeciwnika zaprezentowaliśmy się bardzo dobrze i nie byliśmy od niego gorsi. W sobotę miałem do dyspozycji 14 zawodników i wszyscy otrzymali szansę gry – mówi Zbigniew Wójcik, opiekun Stali. – Dwukrotnie w tym spotkaniu udało nam się wychodzić na prowadzenie. Wygrywaliśmy 1:0, a następnie 2:1, ale w końcówce opadliśmy z sił i Górnik przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. W ostatnim czasie trenujemy bardzo intensywnie i to było widać szczególnie w ostatnich minutach spotkania. Jestem jednak bardzo zadowolony z postawy mojego zespołu. W środę czeka nas kolejny mecz kontrolny z Polesiem Kock, a w sobotę prawdopodobnie zmierzmy się z GKS Niemce – kończy Wójcik.

BS

Dwie połowy, dwa oblicza

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Grom Różaniec szlifuje formę przed powrotem do walki o ligowe punkty. Zespół trenera Bogdana Antolaka ma za sobą pierwszy sparing, w którym pokazał dwie różne twarze

Grom od kilku lat zaliczany jest do czołowych zespołów zamojskiej klasy okręgowej. Od lat drużyna bije się o awans do IV ligi jednak za każdym razem czegoś brakowało. W tym roku gracze z Różańca plasują się na drugim miejscu tracąc zaledwie dwa punkty do prowadzącej Unii Hrubieszów. Dlatego wiosną drużyna nie może sobie pozwolić na nieudany start jeśli chce pozbać awansu głównego kontrkandydata. Wicelider tabeli przygotowania do rundy rewanżowej rozpoczął 15 stycznia – Mamy za sobą pierwsze treningi, które przygotowały nas do wejścia na większe obciążenia. Frekwencja na zajęciach jest bardzo dobra, atmosfera również. Cieszy mnie też, fakt, że z zespołem trenują młodzi zawodnicy z okolicznych miejscowości – zdradza Bogdan Antolak, trener Gromu. Dotychczas zespół z Różańca rozegrał jeden mecz kontrolny kiedy 2 lutego zmierzył się z grającą w Lubelskiej klasie rozgrywkowej Janowianką Janów Lubelski. Zespół z Różańca po pierwszej połowie przegrywał 0:4, ale po przerwie za sprawą Jacka Podolaka, Kamila Kapronia i Patryka Wróbla zdołał zmniejszyć rozmiary porażki – Ten mecz miał dwa oblicza. Przed przerwą straciliśmy trzy gole po stałych fragmentach gry, a po zmianie stron

ostro zabraliśmy się do pracy. W efekcie udało się strzelić trzy gole, a przy lepszej skuteczności mógł być nawet remis. Niestety w meczu z Janowianką kontuzji doznał nasz czołowy obrońca Marek Grelak. Obecnie czekamy na wyniki badań lekarskich i niebawem dowiemy się jak poważny jest jego uraz – martwi się opiekun Gromu. – Zimą musimy uważać właśnie na urazy zawodników, bo żaden z zawodników nie zapowiedział, że chce przenieść się do innego zespołu – dodaje szkoleniowiec. Przed startem rundy wiosennej podopieczni trenera Antolaka zagrają z MKS Kańczuga, Huczwą Tyszowce, Tanwią Harasiuki, GKS Majdan Sieniawski, Tarpanem Hrubieszów i juniorami starszymi Sokoła Sieniawa. Wszystko po to by wiosną powalczyć o awans do IV ligi z Unią Hrubieszów. – Chcemy gonić lidera, jednocześnie zdając sobie sprawę, że Unia to uznana marka. Jednak w Różańcu jest grupa ambitnych zawodników i działaczy. Awans byłby czymś wspaniałym, podchodzimy do tego jednak z dużym spokojem. Wiemy, że wszystko jest w naszych nogach. Dlatego wiosną naszym celem w każdym kolejnym meczu będzie zdobycie kompletu punktów z zachowaniem odpowiedniego respektu do rywala, ale i wiarę we własne umiejętności. – kończy trener wicelidera tabeli.

BS



Beniaminek z Zastawia będzie wiosną walczył o uratowanie się przed spadkiem do klasy A

FOT. WERONIKA PIENIAK / BAD BOYS ZASTAWIE

Czeka ich bardzo trudne zadanie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Z nowym trenerem Przemysławem Tryboniem Bad Boys Zastawie będzie wiosną walczył o pozostanie w lidze okręgowej

Drużyna z Zastawia boleśnie przekonała się jak ciężki jest los debiutanta. Ekipa prowadzona przez grającego trenera Wojciecha Górala zgromadziła zaledwie dwa punkty, po remisach 3:3 u siebie z Sokołem Adamów i 1:1 na wyjeździe z Olimpią Okrzeja, które dały jej tylko ostatnie miejsce na półmetku rywalizacji. Do bezpiecznej 13. pozycji Bad Boys traci cztery punkty, do 12. – już 11. Dla pewności, aby uniknąć stresu i rozczarowania na koniec sezonu, najlepiej byłoby przesunąć się w klasyfikacji właśnie o dwie lokaty. – Widać, że zapłaciliśmy frycowe. Szkoda kilku spotkań, w których powinniśmy zdobyć punkty. Już na inaugurację wygraliśmy z LKS Milanów 4:2, ale przez nasze błędy w protokole zostaliśmy ukarani walkowerem. Blisko korzystnego

wyniku było w drugiej kolejce, w której przegraliśmy 3:4 z Granicą Terespol, tracąc decydującą bramkę w końcówce – analizuje wiceprezes Bad Boys Szymon Mróz. – Z kolei w spotkaniu z Tytanem Wisznice straciliśmy dwie bramki w ciągu minuty i potem trudno było to odrobić. Także w meczu z Sokołem Adamów do 88 minuty prowadziliśmy 2:1, a mimo to tylko zremisowaliśmy. Choć trzeba też przyznać, że mogliśmy nawet przegrać. W klubie znają już przyczyny słabszej postawy w pierwszej części rozgrywek. – Nie udało nam się utrzymać składu, który wiosną wywalczył awans do klasy okręgowej. Z drugiej strony też nikt nas nie wzmocnił. Mieliliśmy też ciężko ze sprawami organizacyjnymi. Tu są zdecydowanie większe wymagania

niż w A klasie – wylicza wiceprezes Mróz. I dodaje – Teraz powinno być już tylko lepiej. Ruszyliśmy z budową szatni, mamy nadzieję, że do inauguracji rundy rewanżowej wykonawca zdąży z oddaniem. Zarząd beniaminka zdecydował się także na zmianę na trenerskiej ławce. Z funkcją grającego szkoleniowca pożegnał się Wojciech Góral. – Zdecydowaliśmy, że Wojtek bardziej przyda się nam na boisku – mówi Mróz. Nowym trenerem będzie Przemysław Trybון. Doświadczony szkoleniowiec wprowadzał już do ligi okręgowej Kujawiaka Stanin. Teraz ma pomóc beniaminkowi z Zastawia. – To trener z doświadczeniem, zna swój fach. Liczymy, że swoim doświadczeniem pomoże nam zdobywać bardzo potrzebne punkty. Niewykluczone,

że szkoleniowiec sprowadzi kogoś nowego do zespołu – tłumaczy wiceprezes. Po stronie ubytków zapisany zostanie sam wiceprezes. – W turnieju halowym zerwałem więzadła i uszkodziłem łąkotkę. Zmuszony jestem zakończyć przygodę z piłką – ubolewa Szymon Mróz, grający w ataku. Przygotowania do rundy rewanżowej Bad Boys Zastawie rozpoczął 1 lutego. – Na pierwszych zajęciach było 16 zawodników. Drużyna będzie spotykać się dwa lub trzy razy w tygodniu. Będziemy walczyć o pozostanie w lidze okręgowej, choć to naprawdę trudne zadanie – przyznaje wiceprezes. Wśród sparingpartnerów beniaminka z Zastawia znalazły się: Coco Jambo Warszawa, Kolektyw Oleśnica, ULKS Dębowica i Snajper Sośninka. (GROM)

Najważniejszy jest bramkarz

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Prezes Sparty Rejowiec Fabryczny Robert Szokaluk: wygranie ligi okręgowej to jedno, a awans i występy w IV lidze to drugie

Mistrz jesieni ma już za sobą mecz kontrolny. W Świdniku Sparta zmierzyła się z występującym w lubelskiej klasie okręgowej Granitem Bychawa. Podopieczni grającego trenera Bartosza Bodysa prowadzili już 3:0, ostatecznie zwyciężyli 3:2. Dwie bramki zdobył Andrzej Głowacki, jedną Artur Hawerczuk. W spotkaniu zagrało 18 zawodników. – Po rundzie jesiennej żaden z piłkarzy nie zgłosił, że chce nas opuścić – mówi prezes Sparty Robert Szokaluk. W tej chwili najważniejszym zadaniem władz klubu jest pozyskanie bramkarza. Przez prawie całą pierwszą rundę w bramce występował Patryk Podlipny (18 lat). Formalnie pierwszym zawodnikiem między słupkami był jednak doświadczony

Maciej Płonka (36 lat). Gólkiper nabawił się jednak kontuzji kolana. – Maciek niedawno przeszedł artroskopię kolana i nie tak szybko, jeśli w ogóle, wróci do treningu – ubolewa prezes. W takiej sytuacji Sparta rozgląda się za nowym bramkarzem. Wprawdzie w lidze okręgowej mógłby już występować jako zmiennik wychowanek Sparty Jakub Kamiński, ale od dopiero za kilka miesięcy kończy 16 lat. – Rozglądamy się za doświadczonym bramkarzem. Raczej będzie to ktoś z ligi okręgowej – mówi prezes Sparty. Po pierwszej rundzie drużyna z Rejowca Fabrycznego ma tylko trzy punkty nad drugim Bratem Siennica Nadolna. W bezpośrednim starciu obu ekip górą był Brat, który wygrał 2:1. – Prowadziliśmy 1:0, a drugą bramkę

straciliśmy już w doliczonym czasie gry. Szkoda tego meczu, podobnie jak spotkania z Ruchem Izbica. Wygrywaliśmy już 4:2, a mimo to tylko zremisowaliśmy 4:4. Gdyby te dwie potyczki ułożyły się inaczej, to nasza przewaga byłaby jeszcze większa – mówi Szokaluk. Przed Spartą w rundzie rewanżowej jest konkretne zadanie: walka o zwycięstwo w chełmskiej klasie okręgowej. Co potem? – Najpoważniejszym konkurentem do naszego zwycięstwa w lidze będzie z pewnością wicelider Brat Siennica Nadolna. Chcemy wygrać rozgrywki. Pamiętamy jednak, że wygranie ligi to jedno, a awans i gra w IV lidze to drugie. Skład, który powinien powalczyć o pierwsze miejsce jest do naszej dyspozycji. Infrastruktura na grę na

wyższym poziomie też jest. Ale na konkretne decyzje co do ewentualnych występów w IV lidze przyjdzie jeszcze czas – tłumaczy prezes. **Mecze kontrolne Sparty Rejowiec Fabryczny: 16 lutego:** POM Piotrowice ● **23 lutego:** Avia Świdnik ● **2 marca:** Stal Poniatowa ● **9 marca:** Świdniczanica Świdnik Mały ● **16 marca:** Victoria Żmudź. **Sparta Rejowiec Fabryczny – Granit Bychawa 3:2 (1:0)** **Bramki:** Głowacki (dwie bramki), Hawerczuk. **Sparta:** Podlipny – Bodys (46 Janiszewski), Lewczuk (46 D. Kość), Sawicki (46 Rutkowski), S. Terlecki (46 M. Terlecki), Wójcik, Bielak (5 Kasperek), Barabasz (46 Kiejda), Adamiec (60 Krystjańczuk), Krystjańczuk (46 Hawerczuk), Głowacki (60 M. Kość). (GROM)

Cenna wygrana mistrzów Polski

PIŁKA RĘCZNA W meczu 11. Ligi Mistrzów kolejki PGE Vive Kielce pokonało IFK Kristianstad 34:33

Powrót do rywalizacji w LM kielczanie rozpoczęli od wyjazdowej wygranej z mistrzem Szwecji IFK Kristianstad. Podopieczni trenera Tałanta Dujšebajewa pokonali rywali bardzo skromnie 34:33. Jednak zdobyte w Skandynawii dwa punkty w przyszłości mogą okazać się bezcenne.

Gra idzie o awans do TOP 16 LM. Duży wpływ na triumf mistrzów Polski miał Michał Jurecki, zdobywca 11 bramek. Świetnie w kieleckiej bramce prezentował się Filip Ivić. Obaj zagrali po raz pierwszy w tym roku. Do Szwecji nie polecieł kontuzjowany Daniel Dujšebajew i Luka Cindrić. Wygrywając z IFK mistrzowie Polski nie stracili szans na pierwszą szóstkę i teoretycznie słabszego przeciwnika w 1/8 finału.

Duńczycy i Niemcy górą

PIŁKA RĘCZNA Na inaugurację fazy grupowej Pucharu EHF padło kilka ciekawych wyników

Po sobotnim zwycięstwie w hali Globus nad Azotami liderem grupy D zostali Duńczycy z GOG. W puławskiej grupie występują jeszcze niekwestionowany kandydat numer jeden do zdobycia Pucharu THW Kiel oraz hiszpański Fraikin BM. Granollers. Mecz tych drużyn zakończył się po zamknięciu wydania. Hiszpanie rywalizowali w grupie z Azotami już w poprzednim sezonie.

GRUPA D

Wyniki 1. kolejki: Azoty Puławy – GOG Svendborg 28:31 (12:13) ● Fraikin BM. Granollers – THW Kiel, zakończył się po zamknięciu wydania.

1. GOG	1	2	31-28
2. Azoty	1	0	28-31
3. Kiel	0	0	0-0
Granollers	0	0	0-0

13 lutego: THW Kiel – Azoty (godzina 19.45) ● **17 lutego:** GOG – Fraikin.

Atut własnego boiska wykorzystali Hiszpanie z BM Logrono La Rioja. Gospodarze pewnie 29:24 ograli Węgrów z Balatonfüredi KSE. Już po pierwszej połowie miejscowi mieli zaliczkę pięciu trafień (14:9). Siłę pokazała także ekipa Fuchse Berlin, która zwyciężyła Saint-Raphael Var Handball z Francji 33:29. To między zespołami z Niemiec, Francji i Hiszpanii powinna rozstrzygnąć się sprawa awansu do ćwierćfinałów.

GRUPA A

Wyniki 1. kolejki: BM Logrono La Rioja – Balatonfüredi KSE 29:24 (14:9) ● Fuchse Berlin – Saint-Raphael Var Handball 33:29 (17:15).

1. La Rioja	1	2	29-24
2. Fuchse	1	2	33-29
3. St. Raphael	1	0	29-33
4. Balatonfüredi	1	0	24-29

14 lutego: Balatonfüredi – Fuchse ● **16 lutego:** Saint-Raphael – La Rioja.

W grupie B faworytem jest przedstawiciel Bundesligi TSV Hannover-Burgdorf. Na inaugurację Niemcy nie zawiedli i przed swoimi kibicami ograli HC

IFK Kristianstad – PGE Vive Kielce 33:34 (15:16)

PGE Vive: Ivić, Cupara – Fernandez 3, Jurecki 11, Mamić, Kulesz 4, Jurkiewicz 5, Jachlewski, A. Dujšebajew 1, Lijewski, Janc 3, Moryto 4, Karaliok 3, Aginagalde.

Wyniki pozostałych spotkań

grupy A LM: Rhein-Neckar Loewen – Vardar Skopje 27:30 ● Montpellier HB – Mieszkow Brześć 29:23 ● Telekom Veszprem – Barcelona 29:26.

1. Barcelona	11	18	377-312
2. Vardar	11	15	314-304
3. Veszprem	11	14	317-300
4. Vive	11	14	348-336
5. Rhein-Neckar	11	12	339-324
6. Montpellier	11	5	294-318
7. Mieszkow	11	5	300-344
8. Kristianstad	11	5	317-368

16 lutego: Vive – Montpellier ● Vardar – Veszprem ● Mieszkow – Rhein-Neckar ● **17 lutego:** Barcelona – Kristianstad.

(GROM)

Eurofarm Robotnik z Macedonii. Swoich sympatyków zawiedli za to szczypiorniści Grundfos Tatabanya KC. Drużyna z Węgier prowadziła do przerwy różnicą czterech bramek, a mimo to zeszła z boiska pokonana.

GRUPA B

Wyniki 1. kolejki: Grundfos Tatabanya KC – RK Nexe 27:28 (18:14) ● TSV Hannover-Burgdorf – HC Eurofarm Robotnik 24:21 (16:14).

1. Hannover	1	2	24-21
2. Nexe	1	2	28-27
3. Tatabanya	1	0	27-28
4. Robotnik	1	0	21-24

16 lutego: Nexe – Hannover ●

17 lutego: Robotnik – Tatabanya.

W grupie C rywalizuje doskonale znany w Puławach zespół z Danii TTH Holstebro. Ta drużyna była przeciwnikiem Azotów w ubiegłym sezonie. Puławianie zmierzyli się z nią w trzeciej rundzie Pucharu EHF i po zwycięstwie u siebie 30:27 i porażce na wyjeździe 29:32, dzięki większej liczbie bramek zdobytych na wyjeździe awansowali do fazy grupowej. W obecnej edycji ekipa z Holstebro udanie rozpoczęła udział na tym etapie. Duńczycy pokonali na swoim terenie zespół z Konstancji 29:25 i tylko za sprawą niższych rozmiarów wygranej zajmują po pierwszej kolejce drugie miejsce w tabeli swojej grupy. Liderem zostało Porto.

GRUPA C

Wyniki 1. kolejki: TTH Holstebro – HC Dobrogea Sud Constanta 29:25 (14:12) ● FC Porto Sofarma – Liberbank Cuenca 37:26 (20:12).

1. Porto	1	2	37-26
2. Holstebro	1	2	29-25
3. Constanta	1	0	25-29
4. Cuenca	1	0	26-37

16 lutego: Constanca – Porto ● **17 lutego:** Cuenca – Holstebro.

(GROM)

Każda porażka boli

ROZMOWA z Piotrem Jarosiewiczem, skrzydłowym piłkarzy ręcznych Azotów Puławy

• Otrzymał pan nagrodę MVP w swojej drużynie. To wyróżnienie ma raczej gorzki smak, w fazie grupowej Pucharu EHF przegraliście bowiem na inaugurację w hali Globus z GOG Svendborg 28:31.

– Z jednej strony jest się z czego cieszyć. Zawsze indywidualne wyróżnienie jest miłe dla zawodnika. Z drugiej, jako zespół nie mamy powodów do zadowolenia. Zamiast zwycięstwa jest porażka i nie ma punktów na koncie. To niezbyt przyjemna inauguracja fazy grupowej.

• Początek był obiecujący. Prowadzicie 2:0, goście szybko wyrównują i wychodzą na 3:2. Od tego momentu zaczęły się schody. Przyczyn naszej porażki możemy podać co najmniej kilka...

– Nie potrafiliśmy wykorzystać stuprocentowych sytuacji, a takie mieliśmy. Ostrzeliwaliśmy słupki, poprzeczki, nie trafialiśmy z rzutów karnych. Przy wyniku na styku, a tak w pewnym momencie było, nie możemy sobie na to pozwolić. To są rozgrywki europejskie i każdy doświadczony przeciwnik szybko to wykorzysta. Dodajmy do tego słabą postawę w grze obronnej i mamy odpowiedź dlaczego przegraliśmy.

• Jest w was chyba sportowa złość? Startujecie już po raz drugi z rzędu w fazie grupowej Pucharu EHF, a tymczasem nasuwa się stwierdzenie, że Azoty Puławy znowu zapłaciły



FOT. GRZEGORZ SIEROCKI / KS AZOTY PUŁAWY

frycowe... Rywal z Danii był do ogrania?

– Każda porażka, również i ta, gdzieś tam w głębi człowieka boli i pewnie będzie boleć do kolejnego meczu.

• Przed spotkaniem z GOG rozegraliście awansem mecz ligowy w Głogowie z Chrobrym. Przegraliście

go 33:34 i była to wasza szósta przegrana w sezonie. Kibice zadają sobie pytanie: dlaczego tak słaba postawa w spotkaniu w Głogowie?

– Zawaliliśmy grę w defensywie. W obronie popełniliśmy aż 20 błędów, to bardzo dużo. Wszyscy mówią, że

trzeciej drużynie w Polsce, walczącej w europejskich pucharach takie sytuacje nie powinny się przydarzać. Na arenie międzynarodowej każdy zespół szybko wykorzysta takie prezenty.

• Od dwóch tygodni gracie już co trzy dni. Wszyscy zastanawiają się, czy jesteście dobrze przygotowani do takich obciążeń?

– Solidnie przepracowaliśmy ostatni okres przygotowawczy i nie powinniśmy mieć z tym najmniejszych problemów.

• Kolejnym przeciwnikiem, już w środę, będzie faworyt do wygrania tegorocznej edycji Pucharu EHF THW Kiel. Jest szansa, że rozegracie mecz przy 10 tysiącach kibiców. To będzie robić wrażenie?

– Nasz trener Bartosz Jurecki grał w Bundeslidze. Faktycznie, w Kilonii na mecze THW przychodzi tylu kibiców. Na pewno każdy z nas będzie chciał poczuć atmosferę tak licznej publiczności. Zmierzymy się z zespołem, który ma w swoim składzie najlepszych zawodników na świecie. Będzie to dla nas duże wyzwanie.

• Z taką dyspozycją jak w spotkaniu z GOG nie macie co liczyć na korzystny wynik. Każdy błąd będzie natychmiast wykorzystany z premedytacją...

– Dlatego musimy przede wszystkim poprawić grę w obronie oraz skuteczność.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Wydarli zwycięstwo

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska dość szczęśliwie pokonał Uniwersytet Radom 28:27

Powtórzyła się historia z pierwszej rundy, w której faworyzowani białczanie zwyciężyli drużynę z Radomia różnicą zaledwie jednej bramki (24:23). Patrząc na tabelę białscy kibice liczyli na bardziej przekonujące zwycięstwo. Tymczasem gospodarze przez prawie całe spotkanie musieli gonić wynik. W pierwszej odsłonie AZS AWF przegrywał 1:2, 2:3, 5:6, 7:8, 8:10. Dwie minuty przed końcem po dwóch trafieniach Bartosza Ziółkowskiego miejscowi objęli prowadzenie 12:11. Pierwsza odsłona zakończyła się jednak remisem 13:13.

Po zmianie stron białczanie jeszcze bardziej mieli pod górkę. Przez ponad 20 minut miejscowi przegrywali. Zaczęło się od 15:16, a zakończyło na 25:26. Dopiero w 58 min Ziółkowski trafił na 27:26, a o wygranej gospodarzy przesądził Karol Małecki zdobywając 28. bramkę w 60 minucie.

AZS AWF Biała Podlaska – Uniwersytet Radom 28:27 (13:13)

AZS BP: Adamiuk, Sętowski, Kozłowski — Ziółkowski 7, Wołyńcew 7, Małecki 4, Bekisz 4, Banaś 2, Kriuczkow 2, Stefaniec 1, Urbaniak 1, Maksymczuk, Nowicki. **Kary:** 2 minuty.

Wyniki pozostałych spotkań: KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski – KPR Legionowo 32:30 (17:16) ● SPR ROKiS Radzymin – Czuwaj Przemysł 28:33 (16:17) ● SPR PWSZ Tarnów – SPR Końskie 23:17 (12:9) ● Orlen Wisła II Płock – AZS UW Warszawa 29:24 (16:8).

1. Tarnów	13	36	437-344
2. Czuwaj	13	33	451-379
3. AZS BP	13	30	413-348
4. Chrzanów	12	24	350-319
5. Padwa	12	20	323-344
6. Legionowo	12	18	340-333
7. Końskie	13	18	377-359
8. Płock II	12	15	327-354
9. AZS UW	13	12	327-367
10. KSZO	13	12	346-413
11. Radom	13	6	309-356
12. Radzymin	13	4	322-406

16 lutego: Końskie – AZS BP ● Radom – Radzymin ● Czuwaj – Padwa ● Chrzanów – AZS UW ● **17 lutego:** Legionowo – Tarnów. (GROM)

Spadek Azotów

Z powodu występów w fazie grupowej Pucharu EHF drużyna z Puław rozegrała swój mecz ligowy już w środę. Podopieczni trenera Bartosza Jureckiego gościli w Głogowie, gdzie zmierzyli się z Chrobrym. Dość nieoczekiwane brązowi medalści kraju przegrali 33:34. Była to szósta porażka w sezonie. Wcześniej Azoty uległy: PGE Vive Kielce, Orlen Wiśle Płock, Górnikowi Zabrze, Piotrkowianinowi Piotrków Trybunalski i Zagłębiu Lubin.

Strata kompletu punktów w Głogowie ma swoje konsekwencje w tabeli. Potknięcie puławian wykorzystała Gwardia Opole, która wygrywając z MMTS Kwidzyn powiększyła swój dorobek i przeskoczyła Azoty w klasyfikacji. Tym samym po 17. rozegranych kolejkach puławianie zajmują nie czwartą jak ostatnio, ale piątą lokatę.

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki spotkań 17. kolejki: mecze rozegrane awansem:

Chrobry Głogów – Azoty Puławy 34:33 (16:16) ● PGE Vive Kielce – Zagłębie Lubin 31:21 (15:11) ● Górnik Zabrze – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 27:20 (14:11) ● **spotkania weekendowe:** Stal Mielec – Energa MKS Kalisz 19:24 (8:12) ● Gwardia Opole – MMTS Kwidzyn 24:21 (13:11) ● Energa Wybrzeże Gdańsk – Orlen Wisła Płock 21:26 (12:16) ● Arka Gdynia – Sandra Spa Pogoń Szczecin 27:30 (13:16).

1. Vive	17	51	631-449
2. Płock	17	44	519-393
3. Górnik	17	44	488-415
4. Gwardia	17	34	484-480
5. Azoty	17	33	506-430
6. Kwidzyn	17	26	409-419
7. Chrobry	17	24	443-449
8. Piotrkowianin	16	21	436-461
9. Zagłębie	17	20	427-471
10. Wybrzeże	16	19	410-456
11. Kalisz	17	16	431-462
12. Pogoń	17	12	427-487
13. Stal	17	7	429-546
14. Arka	17	3	431-553

13 lutego: Pogoń – Vive ● **14 lutego:** Płock – Gwardia ● **15 lutego:** Kwidzyn – Górnik ● **16 lutego:** Azoty – Wybrzeże ● **17 lutego:** Kalisz – Chrobry ● Piotrkowianin – Arka ● Zagłębie – Stal. (GROM)

Co przyniesie transfer Łaguty?

ŻUŻEL Pozyskanie Rosjanina do Speed Car Motoru Lublin wzbudziło mieszane uczucia wśród kibiców – od nazywania go „zdrajcą”, aż po czystą euforię. Warto zadać sobie pytanie, na ile ten ruch zwiększył szanse lublinian na utrzymanie w PGE Ekstralidze. Czy może powalczą o coś więcej?

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Po ogłoszeniu składu 1 listopada ub. r. cel dla klubu stał się jasny – najpierw zachowanie ligowego bytu, a potem, jeśli ta misja zakończy się powodzeniem, polowanie na najciekawsze nazwiska na rynku transferowym. Przed nadchodzącym sezonem większość czołowych zawodników szybko dogadała się ze swoimi zespołami, dlatego wybór był dość ograniczony.

Dyrektor sportowy Speed Car Motoru Lublin – Jakub Kępa – cały czas działał jednak intensywnie. Metoda „mało mówienia, więcej robienia” zdała egzamin w postaci dopięcia transferu Grigorija Łaguty. Nie tylko klub, ale także sam Kępa zyskał na tym ruchu. Można powiedzieć, że upiekł dwie pieczenie przy jednym ogniu – dotrzymał słowa i nie sprowadził do Lublina Grega Hancocka (ten temat był dla niego bardzo nieprzyjemny). Jednocześnie wzmocnił też zespół i zwiększył jego szanse na utrzymanie w najlepszej lidze świata.

Pytanie tylko, jak dobrze notowania będą teraz mieli żółto-biało-niebiescy. Grigorij Łaguta jest w pew-



Wcześniej Lublin rywalizował z Rybnikiem na torze. Ostatni pojedynek odbył się jednak za zamkniętymi drzwiami

nym sensie „jakiem niespodzianką”. Zawodnik od 2011 roku regularnie jeździł w ekstralidze i zawsze był w czołówce najlepiej punk-

tujących żużlowców. Tak było w Częstochowie, Toruniu i w Rybniku. Do czasu wypadki.

Natomiast jego obecna

forma jest wielką niewiadomą. W połowie 2017 roku Rosjanin został przyłapany na stosowaniu dopingu – w jego organizmie wykryto

meldonium, które zapewnia lepsze funkcjonowanie organizmu. Wtedy też po raz ostatni startował w zawodach.

Żużlowiec odzyska wszystkie prawa zawodnicze 11 marca, po 21 miesiącach zawieszenia. Na torze zobaczymy go jednak dopiero 24 maja, w szóstej kolejce PGE Ekstraligi, kiedy lublinianie zmierzą się z Get Well Toruń. Niewykluczone, że klub może starać się przyspieszyć powrót Rosjanina do żużla. To by tłumaczyło, dlaczego 34-latek zdecydował się na sensacyjną zmianę barw klubowych (poza względami finansowymi oczywiście). Prezes ROW Rybnik – Krzysztof Mrozek – musiał wiedzieć, że Łaguta nosi się z zamiarem przejścia do Lublina. Zabezpieczeniem na wypadek takiego scenariusza było zakontraktowanie Szweda Linusa Sundstroema.

Po tym transferze Speed Car Motor Lublin nie stał się z miejsca kandydatem do walki o play-offy i medale Mistrzostw Polski. Wydaje się jednak, że wyraźnie zwiększył swoje szanse na utrzymanie w PGE Ekstralidze. Niewiadomą pozostaje, jak duży udział w tym będzie miał Rosjanin. Może okazać się bardzo cennym nabytkiem. Żeby tylko nie wyszły z tego „carskie jaja”.

LeBron kontra Giannis

KOSZYKÓWKA Znamy już składy zespołów, które wystąpią w połowie lutego w Meczach Gwiazd ligi NBA. Kapitanowie obu drużyn – LeBron James i Giannis Antetokounmpo – zadecydowali, z kim będą chcieli grać

To był pierwszy w historii ligi draft przed Meczem Gwiazd, który był transmitowany w telewizji. W rolę generalnych menadżerów wcielili się „King James” oraz „Greek Freak”, bo otrzymali najwięcej głosów fanów, odpowiednio jako przedstawiciele Konferencji Zachodniej i Wschodniej.

Lider Los Angeles Lakers wybrał do pierwszej „piątki”: Kevina Duranta, Kyriego Irvinga, Kawhiego Leonarda i Jamesa Hardena. W rezerwie znaleźli się za to: Anthony Davis, Klay Thompson, Damian Lillard, Ben Simmons (początkowo wylądował w drugim zespole, ale Giannis zgodził się na wymianę za Russella Westbrooka), LaMarcus Aldridge, Karl-Anthony Towns oraz Bradley Beal.

Z kolei w podstawowym składzie koszykarza Milwaukee Bucks znaleźli się: Stephen Curry, Joel Embiid, Paul George i Kemba Walker. Natomiast na ławce rezerwowych zasiadają: Khris Middleton, Nikola Jokić, Russell Westbrook, Blake Griffin,

D’Angelo Russell, Nikola Vučević i Kyle Lowry.

Komisarz NBA Adam Silver wykonał także ukłon w stronę dwóch graczy, którzy w przyszłości trafią do Koszykarskiej Galerii Sław – Dwyane’a Wade’a oraz Dirka Nowitzkiego – i dał im możliwość występu w Meczach Gwiazd. Znosi się, że obaj koszykarze zakończą niedługo kariery, dlatego może to być dla nich ostatnia okazja do udziału w tym wydarzeniu. Pierwszy z nich zagra u boku Jamesa, a drugi razem z Antetokounmpo.

Weekend Gwiazd ligi NBA odbędzie się w tym roku w Charlotte w dniach 15-17 lutego. Daniem głównym całego wydarzenia będzie Mecz Gwiazd. Tradycyjnie, najlepsi zawodnicy spotkają się ostatniego dnia tego koszykarskiego weekendu. Wcześniej zobaczymy towarzyskie spotkanie celebrytów oraz wschodzących gwiazd ligi, a także konkurs rzutów za trzy punkty i konkurs wsadów z udziałem specjalistów w tych dziedzinach.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Pewne punkty z Piotrcovią

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Szczyptornistki MKS Perła Lublin bez problemu pokonały na własnym parkiecie Piotrcovię Piotrków Trybunalski. Lublinianki wygrały 35:19, chociaż zagrały bez trzech kontuzjowanych zawodniczek – Kingi Achruk, Sylwii Matuszczyk oraz Aleksandry Rosiak

Gospodynie długo każały czekać kibicom na swoją pierwszą bramkę. Patrycja Królikowska trafiła do bramki z prawego skrzydła dopiero w 4. minucie meczu. Na początku tego starcia to podopieczne Andrzeja Bystrama grały nieco lepiej. Jednak już w 6. minucie MKS wyszedł na prowadzenie. Mistrzyni kraju rozpedzały się z każdą akcją i seryjnie trafiały między słupki bramki pilnowanej przez Natalię Kolaśką.

Na środku rozegrania w lubelskiej drużynie grała Valentina Nestsiaruk, która znakomicie współpracowała z kołową Joanną Szarawagą. Swoje dokładały również skrzydłowe – Dagmara Nocuń, Agnieszka Kowalska i Patrycja Królikowska, a rzutem z drugiej linii groziła Marta Gęga. W zespole z Piotrkowa regularnie do protokołu dopisywała się tylko Żaneta Senderkiewicz.

Do przerwy miejscowe prowadziły 18:8. Po zmianie stron oglądaliśmy więcej tego samego. „Perły” grały konsekwentnie i przede wszystkim skutecznie. Piotrkowianki robiły co mogły,



Marta Gęga zdobyła trzy bramki

ale mimo wysiłku miały niewiele do powiedzenia. Ostatecznie lublinianki pewnie zainkasowały trzy punkty w tabeli.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

MKS Perła Lublin – Piotrcovia Piotrków Trybunalski 35:19 (18:8)

MKS: Besen, Januchta – Szarawaga 8, Stasiak 8, Nestsiaruk 5, Gęga 3, Kowalska 3, Nocuń 3, Królikowska 2, Moldrup

2, Łabuda 1, Urtnowska. **Karne:** 4/6. **Kary:** 4 min. (Nestsiaruk, Gęga – po 2 min.)

Piotrcovia: Kolaśńska, Sarnecka, Opelt – Senderkiewicz 6, Klonowska 5, Ciura 2, Belmas 2, Zaleśny 2, Cygan 1, Małecka 1, Despodowska, Wasilewska, Gajewska, Ivanović. **Karne:** 0/1. **Kary:** 8 min. (Cygan – 4 min., Belmas, Senderkiewicz – po 2 min.)

PGNIG SUPERLIGI KOBIET

SPR Pogoń Szczecin – EKS

Start Elbląg 20:24 ● KPR

Jelenia Góra – KPR Ruch

Chorzów 30:22 ● Metracor

Zagłębie Lubin – UKS PCCM

Kościerzyna 39:15 ● KPR

Gminy Kobierzyce – Energa

AZS Koszalin 17:18 ● MKS

Perła Lublin – Piotrcovia

Piotrków Trybunalski 35:19.

1. Zagłębie	15	42	464:315
2. Perła	15	38	437:297
3. Energa	16	38	450:380
4. Kobierzyce	15	30	410:369
5. Start	16	26	401:385
6. Pogoń	15	25	410:378
7. Piotrcovia	16	18	398:466
8. Korona	15	17	398:430
9. Jelenia Góra	15	15	376:443
10. Ruch	16	6	359:465
11. Kościerzyna	16	0	386:561

16 lutego: Korona – Perła ●

Piotrcovia – Kobierzyce ●

Energa – Zagłębie ● Kościerzyna – Jelenia Góra ● Ruch

– Pogoń.

Z piekła do nieba

ENERGA BASKET LGIA KOBIET Wiele wysiłku kosztowało koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonanie Ślęzy Wrocław. Podopieczne Wojciecha Szawarskiego wygrały po dogrywce 88:82. Pomimo piorunującej końcówki, był to niezbyt dobry mecz w wykonaniu akademikzek

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Lublinianki musiały sobie radzić bez swojej kapitan Julii Adamowicz, która złamała palec lewej ręki w starciu z Wisłą CanPack Kraków. Brak jednej zawodniczki na parkiecie był widoczny, bo po pół godzinie gry gospodynie „oddychały rękawami”.

Już pierwsza kwarta pokazała, że „Pszczółki” stać na sprawienie sensacji. Dobrze na dystansie radziła sobie Dajana Butulija, cały zespół walczył też w obronie. Zastrzeżenia można mieć jedynie do komunikacji w ataku – lublinianki próbowały „dokarmiać” podaniami Nikki Greene, ale piłka często nawet do niej nie docierała. Prowadzenie 17:13 było po stronie miejscowych.

Im dalej w mecz, tym więcej błędów pojawiało się w grze ekipy z Lublina. Trener Wojciech Szawarski reagował bardzo żywiołowo za każdym razem, kiedy jego podopieczne traciły piłkę. W efekcie szkoleniowiec często grzmiał i załamwał ręce przy ławce rezerwowych. O ile początek drugiej kwarty był udany, bo obrona ciągle dobrze funkcjonowała, o tyle w kolejnych minutach inicjatywę przejmowały wrocławianki. Mocnym punktem w ekipie prowadzonej przez Arkadiusza Rusina była Elina Dikeoulakou, która dołączyła do drużyny w styczniu.

To właśnie Łotyszka była motorem napędowym Ślęzy.

W dużej mierze dzięki niej wrocławianki traciły do przerwy tylko jeden punkt (33:34), a przed czwartą kwartą prowadziły 62:52. Duża w tym zasługa również samych „Pszczótek”, które nie przypominały już drużyny z pierwszej kwarty. Patrząc na nieporozumienia w zespole z Lublina, wydawało się, że wynik tego starcia jest rozstrzygnięty. Na wysokości zadania stanęły jednak Kateryna Rymarenko i Brianna Kiesel. Ukrainka nie bała się brać odpowiedzialności w rzutach zza łuku i z pół dystansu. Z kolei Amerykanka doprowadziła do stanu po 77 – dzięki świetnej dyspozycji na linii rzutów wolnych – a w konsekwencji do dogrywki.

W niej wyraźnie lepsze były gospodynie. Ponownie na liderkę zespołu wyrosła Kiesel, której w decydujących momentach nie zadrżała ręka. W ogólnym rozrachunku najskuteczniejsza była jednak Rymarenko, która zaliczyła najlepszy indywidualny występ w tym sezonie i zdobyła 26 punktów. Akademicki wygrały 88:82. Sprawily tym samym nie tylko radość swoim kibicom, ale przy okazji sporą niespodziankę, bo pokonały faworyzowaną Ślęzę Wrocław.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – 1KS Ślęza Wrocław 88:82 (17:13, 17:20, 18:29, 25:15, d: 11:5)

Pszczółka: Kiesel 23 (10 as.), Mistygacz, Butulija 13, Szajtauer 4, Greene



Kateryna Rymarenko zaliczyła najlepszy indywidualny występ w tym sezonie i zdobyła 26 punktów

(11 zb.) – Cebulska 4, Rymarenko 26, Poleszak 2.

Ślęza: Burdick 8, Udodenko 14 (12 zb.), Kanastanek 16, Szybała 3, Colson 2 – Mar-

cinia 8, Palenikova 13, Dikeoulakou 18, Dobrowolska, Mietlic.

POWIEDZIELI PO MECZU

Dorota Mistygacz (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin)

– Trochę nie wierzę, że wygrałyśmy, bo już faktycznie ta druga połowa trochę zaczęła nam się wymykać spod kontroli. Pokazałyśmy, że niemożliwe nie istnieje. Nie wierzyłam, że mamy w ogóle siły, żeby zagrać dogrywkę. Jeszcze z taką krótką ławką. Brianna cały mecz nie mogła się wstrzeleć z dystansu, ale w końcówce pokazała, że jest klasową zawodniczką, która – jak trzeba – to daje drużynie to, co najlepsze. A Katerynie nie mam nic do zarzucenia. Cały zespół walczył na zbiórkach i w obronie.

Agata Dobrowolska (1KS Ślęza Wrocław)

– Ten mecz przegrałyśmy na własne życzenie i tylko tyle. Popelniliśmy najgłupsze błędy, jakie tylko mogliśmy popełnić. Dałyśmy szansę Lublinowi na powrót do gry w czwartej kwarcie. Końcówka tej kwarty to nasz błąd za błędem. Stało się, jak się stało.

Dziewczyny pokazały charakter

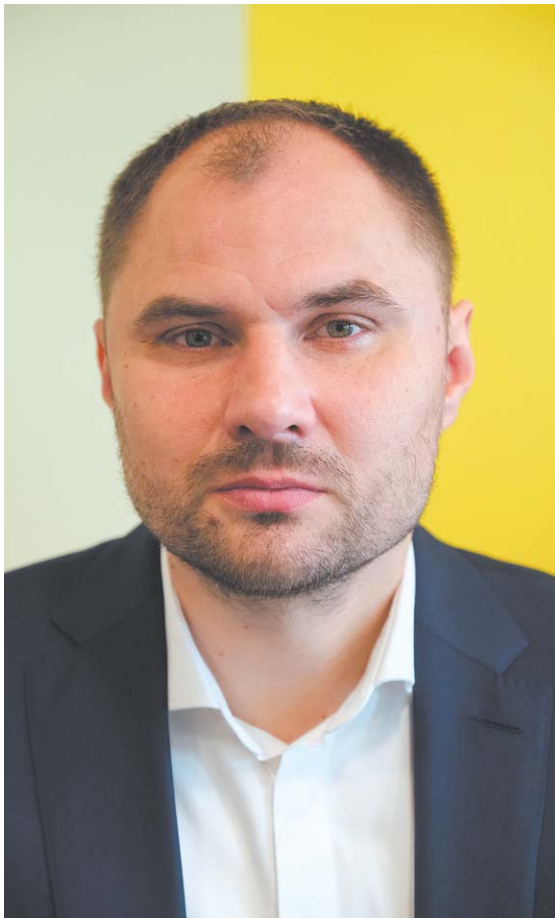
ROZMOWA z Wojciechem Szawarskim, trenerem Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

● **Po wygranym po dogrywce meczu ze Ślęzą Wrocław, chyba wielki ciężar spadł panu z barków...**

– Oczywiście. Bardzo chcieliśmy tutaj wygrać, żeby się odbudować po słabym naszym spotkaniu w Krakowie. To, co dzisiaj dziewczyny zrobiły, to brak mi słów. Pokazały taki charakter w końcówce i dały z siebie wszystko. Przegrywaliśmy naprawdę dużo, ta gra w drugiej połowie się nie kleiła, ale w pewnym momencie dziewczyny się odblokowały w ataku, trafiliśmy kilka ważnych rzutów. W końcówce zagrały też bardzo dobrze w obronie. Początek drugiej połowy nie był najlepszy, popełnialiśmy wiele błędów. W końcówce zmieniliśmy trochę obronę, zaczęliśmy wszystko przekazywać i to zafunkcjonowało. Wielkie brawa dla dziewczyn, ale i dla kibiców, bo nas ponieśli. Bez nich dziewczyny by tego nie uciągnęły.

● **Co ze zdrowiem zawodniczek? Zabrakło Julii Adamowicz, a Nikki Greene zagrała mimo tego, że nie trenuje z drużyną od dłuższego czasu...**

– Nikki nie trenuje już prawie od 10 dni. W Krakowie zagrała na własną prośbę. Cały tydzień nie trenowała z nami, tylko gdzieś z boku. Miała



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

problemy z plecami. Niestety, pech nas nie opuszcza. Julka Adamowicz ma złamany palec i też jest na kilka tygodni wyłączona z gry. Ale nie załamujemy się. Dajemy z siebie wszystko. Dziewczyny pokazały, że mimo takich osłabień i pechowych rzeczy, dalej możemy wygrywać.

● **Kwestia wzmocnienia zespołu jest nadal aktualna?**

– To jest trudny temat. Wszyscy wiedzą, że Irena Vrancić nas trochę blokuje. Chcieliśmy się pożegnać, ale to jest jej praca. Ona by od nas odeszła, ale musi mieć inną pracę i tu jest problem, żeby coś znaleźć. Ona generuje pewne koszty, a te pieniądze mogłyby być przeznaczone na inną zawodniczkę. Może to brzydko zabrzmieć, ale dopóki nie odejdzie, to jesteśmy uwiązani. Jeszcze jest tydzień czasu, może coś się zmieni.

● **Cały czas obserwuje pan rynek?**

– Tak, bo chcielibyśmy coś zmienić. Nawet dzisiejszy mecz pokazał, jak bardzo Julki brakowało. Mamy taki zespół, że jak jednej osoby zabraknie, to już jest problem. Na pewno wzmocnienie by się przydało, ale nie nastawiałbym się na to.

ROZMAWIAŁ

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

ENERGA BASKET LGIA KOBIET

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – 1KS Ślęza Wrocław 88:82 ● Energa Toruń – Enea AZS Poznań 90:51 ● TS Ostrovia Ostrów Wielkopolski – Widzew Łódź 58:77 ● PGE MKK Siedlce – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 69:97 ● Arka Gdynia – Wisła CanPack Kraków 76:71 ● Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – CCC Polkowice 68:89.

1.	CCC	16	30	1313:967
2.	Arka	16	29	1278:1098
3.	Energa	16	28	1284:1078
4.	Gorzów	15	25	1260:1072
5.	Ślęza	15	25	1148:1033
6.	Artego	14	25	1042:933
7.	Wisła	15	24	1151:1015
8.	Pszczółka	16	23	1138:1136
9.	MKK	16	21	1193:1319
10.	Widzew	16	21	1113:1277
11.	Gdańsk	16	18	1040:1264
12.	Ostrowia	16	18	917:1338
13.	Poznań	15	16	978:1325

16 lutego: Gorzów – Ostrovia ● Artego – Pszczółka ● Energa – Gdańsk ● Ślęza – Arka; **20 lutego:** Widzew – Poznań; **19 marca:** Wisła – MKK

Duże zainteresowanie wolontariatem

SPORT Ponad półtora tysiąca osób zgłosiło się do wolontariatu przy tegorocznych Mistrzostwach Świata w piłce nożnej do lat 20, które odbędą się w Polsce. W samym Lublinie chętni wypełnili dokładnie 304 wnioski. Obecnie trwają rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami

Najlepsi młodzi piłkarze z całego świata przyjadą w maju do sześciu polskich miast: Lublina, Bielsko-Białej, Bydgoszczy, Gdyni, Torunia oraz Tych. Do tego czasu organizatorzy muszą wybrać wolontariuszy, którzy będą pomagać przy turnieju. Będą oni pracować, między innymi, w biurze prasowym, dziale marketingu oraz w biurze akredytacji.

W sumie do sześciu miast napłynęło aż 1818 zgłoszeń z Polski i z zagranicy. W Lublinie formularze wypełniły 304 osoby. To dało naszemu miastu trzecie miejsce w klasyfikacji największej liczby aplikacji. Finalnie, po rozmowach kwalifikacyjnych, ta liczba się zmniejszy, a przy turnieju będzie pracować około 170 wolontariuszy. Co ciekawe, wśród chętnych znalazły się również osoby spoza miast gospodarzy. Zgłoszenia napłynęły, między innymi, z Ekwadoru, Brazylii czy z Indonezji. Do lubelskiego wolontariatu zgłosił się nawet kandydat z Zimbabw. Rozmowy z potencjalnymi wolontariuszami zakończą się w lutym. Wraz z końcem tego miesiąca dowiemy się, ilu chętnych będzie pomagać przy organizacji Młodzieżowych Mistrzostw Świata. W marcu i w kwietniu zakwalifikowane osoby przejdą specjalne szkolenia. Sam turniej rozpocznie się natomiast 23 maja, a triumfatora całej imprezy poznamy 15 czerwca.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Po raz pierwszy w Polsce

MUZYKA Pochodzący z Kolumbii Juan Luis Londoño Arias, znany lepiej pod pseudonimem Maluma, to obecnie jeden z najbardziej rozpoznawalnych reggaetonowych piosenkarzy na świecie. Jego utwory na Spotify odsłuchano ponad 18 miliardów razy i jako jedyny artysta może pochwalić się wynikiem aż sześciu teledysków w top 50 na YouTube. Współpracował z takimi artystami jak Jason Derulo, Timbaland, Ricky Martin czy Marc Anthony. Jego przebój „Chantaje” z Shakirą znajduje się w pierwszej dwudziestce klipów z największą ilością odtworzeń na YouTube w historii, z imponującym wynikiem ponad 2,3 miliarda wyświetleń.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Maluma ma też na koncie nagrody Latin Grammy i Latin American Music Awards.

Maluma wystąpi na jednym koncercie w Polsce: 27 czerwca w ERGO ARENIE.

Koncert odbędzie się w ramach światowej trasy koncertowej „F.A.M.E”.



Piękno przyrody

FOTO Okręg Lubelski Związku Polskich Fotografów Przyrody zaprasza na wernisaż wystawy fotografii przyrodniczej lubelskich fotografów, który odbędzie się w środę, 13 lutego, o godzinie 18 w Dzielnicy przy ul. Jana Domu Kultury przy ul. Jana Kiepury 5A w Lublinie.

Wystawa „Piękno przyrody w obiektywie lubelskich fotografów” przedstawia świat przyrody widziany oczami członków Okręgu Lubelskiego ZPPF. Podczas ekspozycji zaprezentowane zostaną fotografie 22 autorów.

DAD

Roboty potrafią coraz więcej

TECHNOLOGIE Rosną możliwości robotów. Dzięki sensorom potrafią wyczuć, czy dany przedmiot jest duży czy mały, twardy czy delikatny. W ten sposób zyskują te same zdolności, które ma człowiek. Tym samym pojawia się coraz więcej możliwości zastosowania robotów

- Roboty współpracujące można stosować właściwie w każdej branży: w idealnej sytuacji takiego robota można by włączyć na ramię i przejść się po fabryce, by mógł ją przeskanować i ocenić, w czym może pomóc i jakie zadania może przejąć. Tak daleko jeszcze nie zaszliśmy, ale myślę, że właśnie w tym kierunku powoli podążamy. W miarę jak zbliżamy się do tego ideału, roboty będą zdolne do przejęcia całego szeregu różnych zadań lub przynajmniej będą w stanie pomóc w ich realizacji - podkreśla w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Innowacje Enrico Krog Iversen z firmy OnRobot.

Roboty już od lat są codziennością w przemyśle: zastępują ludzi w produkcji i magazynach, szybciej i skuteczniej wykonując powtarzalne prace. Rozwój technologii sprawia jednak, że roboty towarzyszą już niemal w każdej dziedzinie życia. Coraz bardziej popularne stają się roboty współpracujące, zaprojektowane do pracy z ludźmi, a przy tym bardzo dokładne i bardziej świadome niż urządzenia przemysłowe.

- Dzisiejsze roboty są niezwykle zaawansowane, zwłaszcza pod względem możliwości ich programowania. To, jakie elementy są w stanie obsłużyć, zależy przede wszystkim od doboru chwytaków i manipulatorów. Oczywiście możemy obsługiwać bar-



FOT. NEWSERIA INNOWACJE

dzo duże przedmioty, ale również niezwykle małe, np. mikroskopijne śrubki. To kwestia przygotowania odpowiednich narzędzi - mówi Enrico Krog Iversen.

W robotach współpracujących wykorzystuje się rozwiązania sterowania, które zapewniają bezpieczeństwo pracy, są tańsze niż tradycyjne, a przy tym mogą być stosowane przy niezwykle precyzyjnych czynnościach. To zaś jest możliwe dzięki specjalnym chwytakom mo-

cowanym bezpośrednio do ramienia robota.

- W grę wchodzi solidne materiały, takie jak metal czy tworzywa sztuczne, ale też materiały bardzo delikatne: jak świeże owoce jagodowe albo jajka. Dzięki sensorom, roboty są w stanie wyczuć, czy dany przedmiot jest duży czy mały, twardy czy delikatny. Ostatecznie robot zyskuje te same zdolności, jakie posiada człowiek. Kiedy pa-trzymy na przedmiot albo go dotykamy, wiemy, czy jest kruchy czy twardy, jaki jest

jego rozmiar - a teraz, dzięki naszej pracy, roboty też to wiedzą - tłumaczy Enrico Krog Iversen.

Dzięki czujnikowi siły i momentu obrotowego, roboty przemysłowe zyskują zmysł dotyku. Mogą w ten sposób zautomatyzować zadania, które w przeciwnym razie wymagałyby sprawności ludzkiej dłoni. Dodatkowo szybka instalacja i proste programowanie chwytaków i czujników pozwala zaoszczędzić czas podczas cykli produkcyjnych, zwiększa-

ją wydajność i zapewniają szybsze zyski: ocenia się, że czas zwrotu z inwestycji w robota współpracującego jest szybszy niż dla maszyn tradycyjnych i wynosi mniej niż 200 dni.

- Branża robotów współpracujących rozwija się w kierunku coraz łatwiejszego programowania. Obecnie nadal musimy korzystać z tradycyjnych robotów przemysłowych do zastosowań w systemach współpracy - istnieje podział pomiędzy robotami przemysłowymi a robotami współ-

pracującymi. Dzięki wchodzącym na rynek nowym technologiom ten podział będzie się zacierał i dojdziemy do sytuacji, w której wszystkie roboty będą funkcjonować w modelu współpracy - twierdzi ekspert.

Firma badawcza Loup Ventures szacuje, że do 2025 roku co trzeci sprzedawany robot będzie można określić mianem współpracującego. Wartość globalnego rynku robotów ma zaś do tego czasu sięgnąć 34 mld dol.

NEWSERIA INNOWACJE

kartka z kalendarza 11 lutego

1815

utworzono Wielkie Księstwo Poznańskie

1847

urodził się Thomas Alva Edison, amerykański wynalazca

1926

urodził się Leslie Nielsen, kanadyjski aktor

1928

w szwajcarskim mieście Sankt Moritz rozpoczęły się II Zimowe Igrzyska Olimpijskie

1964

pierwszy amerykański koncert grupy The Beatles

1970

Japonia umieściła na orbicie okołoziemskiej swego pierwszego satelitę

1972

na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w japońskim Sapporo skoczek narciarski Wojciech Fortuna zdobył dla Polski pierwszy złoty medal olimpijski w sportach zimowych

150

metrów: pierwszym skoczkiem narciarskim, który uzyskał taką odległość był Norweg Lars Grini. Swoją rekordową skok oddał 11 lutego 1967 w Oberstdorfie. Tego samego dnia, ale w 2011 roku, inny Norweg - Johan Remen Evensen - na skoczni w Vikersund ustanowił rekord w długości skoku: 246,5 metra